

Gaz pieprzowy w butelce wody



Raport podsumowujący rok 2023
na granicy polsko-białoruskiej

sierpień 2024

 WE ARE
MONITORING

Gaz pieprzowy w butelce wody

Raport podsumowujący rok 2023
na granicy polsko-białoruskiej

Warszawa, sierpień 2024

W 2023 roku udokumentowano 2800 przypadków pushbacków z Polski do Białorusi, które dotyczyły łącznie 1775 osób w drodze.

Spośród nich co najmniej 120 osób należało do grup wrażliwych: małe dzieci, osoby w ciąży, małe dzieci bez opieki, osoby starsze i osoby wymagające opieki medycznej.

478 osób zgłosiło, że doświadczyło pushbacku więcej niż raz.

47 osób zgłosiło, że w czasie pushbacku lub bezpośrednio przed nim wymagały opieki medycznej. 6 osób było wcześniej hospitalizowanych.

601 dodało, że w trakcie pushbacku spotkała je dodatkowa przemoc z rąk funkcjonariuszy lub funkcjonariuszek polskich służb mundurowych.

374 osoby zgłosiły doświadczenie przemocy ze strony służb białoruskich.

W 2023 roku:

7583 osoby w drodze poprosiły o wsparcie Grupę Granica.

Odbyło się 1098 interwencji humanitarnych, podczas których udało się udzielić pomocy 3366 osobom. Były wśród nich:
- 324 kobiety,
- 164 dzieci
(110 małych dzieci bez opieki).

653 osoby zgłosiły doświadczenie przemocy ze strony polskich służb.

Od sierpnia 2021 do grudnia 2023 na pograniczu zmarły 72 osoby w drodze.

Spis treści

9	Wprowadzenie	98	Granica w liczbach według straży granicznej
12	Kalendarium wydarzeń	100	Osoby objęte postanowieniami, zatrzymania
22	Charakterystyka demograficzna i trendy	101	Łączna ilość osób, które dokonały pgpwp, próby pgpwp
27	Białoruś i strefa przygraniczna		Ujawnienia, zatrzymania, udaremnione próby nielegalnego przekroczenia granicy – chaotyczna nomenklatura w Aktualnościach POSG
29	Problemy medyczne osób, które utknęły pomiędzy barierami na granicy	103	
34	Prośby o pomoc i pomoc udzielona pojedynczym osobom – porównanie lat 2022 i 2023	105	Zapobieżenia, osoby zawrócone do linii granicy państwowej na podstawie Rozporządzenia
38	Interwencje humanitarne, medyczne i prawne w rejonie przygranicznym	108	Co wynika z powyższej analizy?
39	Interwencje humanitarne	109	Ile osób było na granicy polsko-białoruskiej w 2023 r. i ile doświadczyło wywózek?
41	Historie z interwencji. Imiona zmienione	114	Osoby zmarłe i zaginione na pograniczu polsko-białoruskim
45	Interwencje medyczne	120	Kryminalizacja solidarności
48	Interwencje prawne	120	Sprawy wykroczeniowe
50	Historia samopomocy	121	Sprawy karne
56	Wywózki i przemoc służb	124	Granica gorszego sortu
62	Świadectwa (styczeń – grudzień)	124	Podwójny standard polskiej odpowiedzi humanitarnej na rosyjską inwazję na Ukrainę po 2022 roku
90	Dostęp do ochrony zdrowia na pograniczu polsko-białoruskim	126	Podwójny standard humanitarny w dziesięciu punktach
94	Wywózki ze szpitali	138	Słownik
95	Detencja po szpitalu	140	Stopka redakcyjna

Wprowadzenie

Raport, wydany nakładem Stowarzyszenia We Are Monitoring, powstał dzięki zaangażowaniu osób i instytucji, których większość działa wspólnie w ramach nieformalnej sieci o nazwie Grupa Granica. Grupa Granica jest horyzontalną, niezależną koalicją, która skupia ekspertów i ekspertki, organizacje pozarządowe oraz aktywistów i aktywistki, a także mieszkanki Podlasia, zaangażowane w działania pomocowe i monitorujące na pograniczu polsko-białoruskim od sierpnia 2021 roku. Grupa Granica od niemal trzech lat działa na rzecz praw osób migrujących i dokumentuje działania i nadużycia służb

W raporcie pragniemy zarysować ogólny obraz sytuacji i przybliżyć najważniejsze trendy oraz cechy demograficzne osób migrujących przez granicę białorusko-polską w 2023 roku. Dużo miejsca poświęcamy omówieniu specyfiki interwencji humanitarnych – w podlaskich realiach najbardziej zbliżonych do operacji poszukiwawczych typu Search and Rescue, niejednokrotnie trwających wiele godzin i utrudnianych przez warunki atmosferyczne oraz ukształtowanie terenu. Jedna interwencja to często wiele godzin marszu z ciężkim plecakiem, nierzadko przez bagna i leśne zwały. W raporcie przytaczamy dwa opisy interwencji, spisane przez pracowniczki humanitarne. Osobny fragment poświęcamy interwencjom w szpitalach oraz kwestii pomocy medycznej i potrzeb medycznych w rejonie.

W dalszej części oddajemy głos osobom w drodze: to ich opowieści, zachowane w możliwie najmniej przereklamowanej formie, tworzą rozdział poświęcony wywózkom i przemocy. Świadectwa ułożone są chronologicznie i pochodzą z wywiadów pogłębionych, przeprowadzonych przez nasz zespół między styczniem 2023 roku a lutym 2024.

W kontekście granicy polsko-białoruskiej od 2021 roku widoczny jest brak kompletnych, metodologicznie spójnych i publicznie dostępnych danych na temat sytuacji osób w drodze, liczby osób przekraczających granicę, liczby osób, które doświadczyły wywózek, ich narodowości, liczby kobiet i dzieci oraz wielu innych podstawowych informacji. Staramy się, by zbierane i publikowane przez nas liczby i świadectwa wypełniały lukę stworzoną przez niespójną politykę informacyjną straży granicznej i innych organów państwowych działających na pograniczu. W ramach uzupełnienia tego obrazu osobny rozdział zdecydowałyśmy się poświęcić właśnie analizie danych zbieranych przez Straż Graniczną oraz próbie wyjaśnienia metodologii ich zbierania, stosowanej przez Straż Graniczną w różnych okresach 2023 roku.

Ostatni rozdział poświęciliśmy porównaniu reakcji władz państwowych i opinii publicznej na sytuację na dwóch wschodnich granicach Polski – białoruskiej i ukraińskiej. Zmiany legislacyjne, finansowanie, narracja, stosunek do pomagających – w tych wszystkich obszarach widoczne było skrajnie różne nastawienie, zależne nie tylko od tego, która granica była przekraczana, ale także od pochodzenia osoby migrującej. Staramy się przyjrzeć tym różnicom i ich wpływowi na sytuację zarówno osób migrujących, jak i tych, które udzielają im wsparcia.

Opracowanie to oddajemy w Wasze ręce latem 2024 roku, siedem miesięcy po objęciu władzy przez koalicję rządową, półtora miesiąca po wprowadzeniu przez nowy rząd strefy buforowej, której podstawa prawna oparta jest na tej przygotowanej jeszcze rząd Prawa i Sprawiedliwości. Przeciwko jej wprowadzeniu protestują organizacje polskie i międzynarodowe, takie

jak Norwegian Refugee Council¹ i Lekarze Bez Granic². Od 13 grudnia 2023 po obu stronach granicy polsko-białoruskiej organizacje pozarządowe odnotowują 11 kolejnych przypadków śmierci osób w drodze. W czerwcu przychodzi też informacja o śmierci polskiego żołnierza na pograniczu.

W planach jest dalsza militaryzacja granicy i wzmocnienie umocnień, które, uzbrojone w coraz gęstsze zwoje drutu żyłkowego wydają się być projektowane nie po to by chronić, a po to, by ranić. W momencie oddawania niniejszej publikacji do redakcji w Senacie przegłosowywane jest przyjęcie ustawy o użyciu broni, która de facto zwalnia funkcjonariuszy służb z odpowiedzialności karnej w przypadku użycia broni z naruszeniem zasad. O niewprowadzenie ustawy w takim kształcie apelują do polskiego Senatu organizacje społeczne³ i Komisarz Praw Człowieka Rady Europy⁴. Organizacje pozarządowe, takie jak Polskie Forum Migracyjne⁵, zwracają się do rządzących z apelem o deeskalację języka nienawiści, używanego w debacie publicznej wobec osób w drodze i pracowników humanitarnych.

1 <https://www.nrc.no/news/2024/july/poland-urgent-action-needed-for-refugees-trapped-in-europes-death-zone/> Poland: Urgent action needed for refugees trapped in Europe's 'death zone'

2 Lekarze Bez Granic (Médecins Sans Frontières – MSF), Lekarze bez Granic wzywają do zapewnienia pomocy potrzebującym na granicy białoruskiej, 2024, <https://lekarze-bez-granic.pl/lekarze-bez-granic-wzywaja-do-zapewnienia-pomocy-potrzebujacym/> [dostęp: 25.07.2024]

3 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Stanowisko organizacji społecznych w sprawie ustawy mającej na celu usprawnienia działań Sił Zbrojnych RP, Policji i Straży Granicznej na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa, 2024, <https://hfhr.pl/aktualnosci/stanowisko-organizacji-spoecznych-apel-do-senatu> [dostęp: 25.07.2024]

4 Komisarz Praw Człowieka Rady Europy, 2024 https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatnicjatywy-pliki/14017/4/1tlumaczenie_pisma_komisarza_praw_czlowieka_rady_europy.pdf [dostęp: 25.07.2024]

5 Polskie Forum Migracyjne, List Agnieszki Kosowicz do premiera Donalda Tuska w Europejski Dzień Ofiar Przestępstw z Nienawiści, 2024, <https://forummigracyjne.org/list-agnieszki-kosowicz-do-premiera-donald-tuska/> [dostęp: 25.07.2024]

W pierwszym półroczu 2024 roku organizacje humanitarne działające na pograniczu odnotowują prośby o pomoc od niemal 4000 osób, w tym od 500 kobiet i 320 dzieci, z których 75% podróżuje bez opieki. 800 osób w momencie nawiązania kontaktu znajduje się w muharramie. 25% z nich deklaruje problemy medyczne.

Według danych Straży Granicznej w okresie od objęcia władzy przez nowy rząd 13 grudnia 2023 roku do końca czerwca 2024 dokonano 9000 wywózek z Polski do Białorusi⁶. Mimo zapowiedzi z początku roku pushbacki według relacji naszych rozmówców są sprzeczne z zasadami humanitaryzmu.

Strażnik zapytał mnie: „Chcesz jechać do Niemiec, prawda?”. Odpowiedziałem: „Nie, chcę zostać w Polsce”. On wtedy odpowiedział: „W takim razie nie macie dziś szczęścia. Wypychamy was do Białorusi”.

– opowiada Hamza, wypchnięty na Białoruś w styczniu 2023 roku. Rok później, w styczniu 2024 szczęścia nie ma Idil, kobieta, która po odłączeniu się od grupy samotnie błąka się w rejonie przygranicznym.

Gonili mnie i jak już mnie złapali, to zapytali: „Dlaczego uciekałaś?”. I ten pytający trzymał pałkę i bił mnie nią. [...] Wszyscy [funkcjonariusze] byli źli i kiedy próbowałam rozpiąć sweter, bardzo się niecierpliwił, więc jeden z nich go po prostu na mnie rozerwał. Nie tak, żeby pomóc, agresywnie. [...] Osoba, która mnie przeszukała, była mężczyzną. Mężczyzną.

6 Na podstawie odpowiedzi Komendy Głównej Straży Granicznej na pytania w trybie dostępu do informacji publicznej.

Idil nie rozumie, co się dzieje. Deklaruje wolę ubiegania się o ochronę międzynarodową i jest przekonana, że jedzie do ośrodka. O tym, że jest wypychana do Białorusi, orientuje się dopiero pod murem.

Kiedy stałam w bramce, złapałam się jej. Nie chciałam się ruszyć. Odwrócili się do mnie i powiedzieli: „Czemu wciąż się na nas gapisz?”. Wtedy popchnęli mnie siłą, ale zanim to zrobili, spryskali mnie gazem pieprzowym i wtedy dopiero siłą mnie przepchnęli tak, że upadłam”.

W czerwcu 2024 roku szczęścia nie ma Amadi. Mimo że deklaruje wolę ubiegania się o ochronę międzynarodową w obecności świadków i pełnomocniczki, po czterech dniach detencji zamiast zostać zabrany do ośrodka, zostaje wywieziony na Białoruś. Amadi, podobnie jak Idil, do końca jest przekonany, że uda mu się złożyć wnioski.

Podpisaliśmy ze strażnikami granicznymi jakieś papiery. Przetłumaczyli je dla nas i podpisaliśmy. Spodziewaliśmy się, że zabiorą nas do ośrodka, nawet nam to powiedzieli. Mieliliśmy jechać do ośrodka, a później zabrali nas na granicę i powiedzieli coś takiego: Wracajcie do Białorusi, wypychamy was. To było wszystko. Tak to było ostatnim razem”.

Amadi opowiada, że przy pushbacku kazano mu przekroczyć rzekę, która sięgała mu do pasa. Do wody wrzucono jego dokumenty i telefon.

7 We Are Monitoring, Luty 2024 –Raport z granicy polsko-białoruskiej, s.11-12, 2024, <https://wearemonitoring.org/pl/wp-content/uploads/2024/03/2402-ST-CM-luty-2024-.pdf> [dostęp: 25.07.2024]

8 *We signed some papers with the border guards, they translated for us, and we signed a paper. And we were expecting to go to the camp and they even told us that. We were going to the camps, and then later they drive to the border and they say [something] like: „Go back to Belarus, you are pushed back”. That was it. That's how it was the last time.*

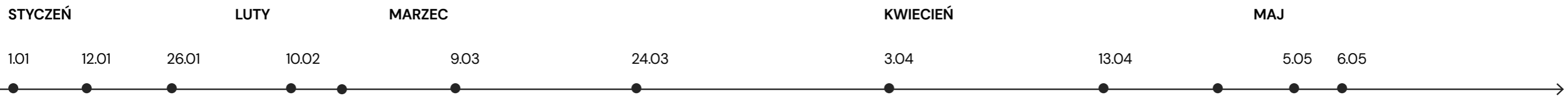
„Zawrótanie cudzoziemców do linii granicy podejmowane jest przez Straż Graniczną w ostateczności i wynika z wymogów ochrony bezpieczeństwa kraju oraz państw strefy Schengen. Jest ono realizowane wyłącznie wobec osób, które przekroczyły granicę wbrew przepisom prawa, są w dobrym stanie zdrowia oraz nie wyrażają intencji ubiegania się w Polsce o ochronę międzynarodową”⁹ odpowiada MSWiA na zapytanie „Gazety Prawnej” w lipcu 2024 roku. Jednocześnie tylko w czerwcu 2024 Grupa Granica rejestruje 66 przypadków osób, które, tak jak Amadi, są wywożone po wyrażeniu chęci ubiegania się o ochronę międzynarodową w obecności świadków i pełnomocniczki.

Każdy opisany w raporcie pushback z 2023 roku ma w 2024 swój odpowiednik – równie brutalny i poniżający. Na każdą udokumentowaną wywózkę ze szpitala przypada kolejna. Na miejsce każdej zgłaszającej się ze wschodniej strony muru osoby wymagającej pomocy medycznej w 2024 roku pojawia się kolejna.

Oddając w Wasze ręce podsumowanie 2023 roku, który dla wielu Polek i Polaków był przelotowy i zakończył się nadzieją na powrót praworządności i wartości, zapisanych zarówno w prawie europejskim, jak i w polskiej Konstytucji, czujemy konieczność zaznaczenia, że zmiany, a przynajmniej zmiany na lepsze, nie dotyczą niestety sytuacji na granicy polsko-białoruskiej.

9 Dziennik Gazeta Prawna, Pushbacki po polsku. Takie plany ma MSWiA, 2024, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9537986.pushbacki-po-polsku-takie-plan-y-ma-mswia.html> [dostęp: 25.07.2024]

Kalendarium wydarzeń 2023



1 STYCZNIA kończy się obowiązujący od 1 lipca 2022 roku zakaz przebywania na obszarze 200 metrów od linii granicy polsko-białoruskiej¹.

12 STYCZNIA zostaje uruchomiony siódmy z jedenastu odcinków bariery elektronicznej, monitorującej granicę polsko-białoruską².

26 STYCZNIA Sejm przegłosowuje nowelizację Ustawy o cudzoziemcach, która w opinii organizacji pozarządowych i prawnoczwolniczych w rażący sposób narusza prawa migrantów i migrantek, m.in. prawo do sprawiedliwej procedury, skutecznego środka odwoławczego i ochrony sądowej³.

10 LUTEGO oficjalnie zostaje zamknięte przejście graniczne Bobrowniki-Bierestowica⁴.

1 K. Sobczak, Podlasie: Koniec zakazu zbliżania się do granicy z Białorusią, 2022, <https://www.prawo.pl/prawo/zakaz-zblizania-sie-do-granicy-z-bialorusia,515727.html> [dostęp: 05.03.2024]

2 Polskie Radio Białystok, Gotowy jest kolejny odcinek bariery elektronicznej na granicy z Białorusią, 2023, <https://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/222295> [dostęp: 25.02.2024].

3 Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Fundacja Ocalenie, Uwagi do ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, 2023, <https://interwencjaprawna.pl/wp-content/uploads/2023/02/uwagi-do-ustawy-zmieniajacej-ustawe-o-cudzoziemcach-SIP-Fundacja-Ocalenie-1.pdf> [dostęp: 04.03.2024].

4 Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, Przejście graniczne w Bobrownikach będzie zamknięte, 2023, <https://www.gov.pl/web/gddkia/przejscie-graniczne-w-bobrownikach-bedzie-zamkniete> [dostęp: 04.03.2024].

W POŁOWIE⁵ LUTEGO organizacje działające na pograniczu odnotowują trzykrotny wzrost liczby próśb o wsparcie od osób przebywających po wschodniej stronie zapory granicznej. Decydują się na przekazywanie pomocy humanitarnej przez płot, wchodząc przy tym na pas drogi granicznej. Straż Graniczna wystawia mandaty, część osób odmawia ich przyjmowania. Sprawy trafiają do sądów. Do końca roku większość spraw zostanie rozstrzygnięta na korzyść organizacji humanitarnych, a sądy potwierdzą, że taka forma pomagania jest legalna.

9 MARCA rusza proces w sprawie trzech Afgańczyków, którzy w sierpniu 2021 roku zostali wywiezieni na granicę i porzuceni w środku nocy na bagnistym terenie Rezerwatu Ścisłego Puszczy Białowieskiej. Mężczyźni walczą łącznie o 240 tys. zł zadośćuczynienia. W marcu 2022 roku w tej sprawie zapadł pierwszy w Polsce wyrok dotyczący pushbacku⁶.

24 MARCA w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Krośnie Odrzańskim 26 osób rozpoczyna strajk głodowy. Jest to kolejny protest w tym ośrodku.

5 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Wchodzenie na pas drogi granicznej nie jest wykroczeniem – kolejne korzystne wyroki, 2023, <https://hfhr.pl/aktualnosci/wchodzenie-na-pas-drogi-granicznej-nie-jest-wykroczeniem> [dostęp: 25.02.2024].

6 M. Chrzczonowicz, Straż Graniczna wyrzuciła ich za drut. Pierwszy proces o zadośćuczynienie za pushback, 2023, <https://oko.press/straz-graniczna-wyrzucila-ich-za-drut-pierwszy-proces-o-zadoscuczynienie-za-pushback> [dostęp: 18.03.2024].

W NOCY Z 3 NA 4 KWIECZNIA do szpitala trafia 58-letni obywatel Syrii. Mężczyzna cierpi w wyniku rozległych urazów po upadku z muru. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich interweniuje w celu umożliwienia odwiedzin w szpitalu jego córce, na co dzień mieszkającej w Niemczech. Syryjczyk umiera po trzytygodniowej walce o życie. Jego śmierć jest bezpośrednim wynikiem budowy fortyfikacji na polskiej granicy.

13 KWIECZNIA Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku uwzględnił skargę HFPC w sprawie cudzoziemca, który w styczniu 2023 roku doświadczył pushbacku do Białorusi z rąk funkcjonariuszy Straży Granicznej w Białowieży. Mimo zarzutu SG, że skarga została oparta wyłącznie na relacji cudzoziemca, sąd uznaje, że brak urzędowych dowodów dokumentujących wywózkę, wynikającą z praktyki Straży Granicznej, nie podważa wiarygodności twierdzeń skarżącego. Na tej podstawie sąd stwierdza bezskuteczność⁷

7 Po stwierdzeniu niezgodności z prawem czynności administracyjnej (a taką czynnością jest zawrócenie cudzoziemca do linii granicy na podstawie Rozporządzenia Granicznego, czyli tzw. pushback) sądy administracyjne orzekają o bezskuteczności tej czynności. Sądy nie mają innej możliwości – taką treść sentencji narzuca im art. 146 par. 1 Ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Zgodnie z tym przepisem w razie uwzględnienia skargi na czynność administracyjną sąd musi stwierdzić jej bezskuteczność. Sąd nie może zatem postąpić inaczej i stwierdzić np. nieważności czynności czy jej niezgodności z prawem, mimo że niezgodność taka faktycznie zachodzi i zwykle opisana jest szczegółowo w uzasadnieniu wyroku. Stosowane przez sądy sformułowanie może być mylące, zwłaszcza ze względu na jego potoczne znaczenie. Nie ma jednak wątpliwości, że stwierdzenie bezskuteczności czynności wiąże się z uznaniem

dokonanego pushbacku, uznając, że jest to praktyka niezgodna z prawem krajowym i międzynarodowym. Wyrok jest prawomocny⁸.

W OSTATNIM TYGODNIU KWIECZNIA rozpoczynają się trzy strajki głodowe w Strzeżonych Ośrodkach dla Cudzoziemców – w Białymstoku, Lesznowoli i Przemyślu. Strajk w Lesznowoli będzie trwał do maja.

5 MAJA funkcjonariusze Straży Granicznej podejmują pościg za samochodem jednego z tzw. kurierów. W wyniku pościgu dochodzi do wypadku, w którym śmierć ponosi dwóch obywateli Afganistanu⁹.

6 MAJA o wsparcie prosi obywatel Etiopii, który ma złamaną nogę i leży tuż za polskim płotem granicznym. Mężczyzna został wyrzucony za zaporę przez funkcjonariuszy Straży Granicznej tuż po tym, jak w szpitalu w Siemiatyczach założono mu szynę medyczną i skierowano do szpitala w Hajnówce. Po nagłośnieniu sprawy mężczyzna zostaje zabrany zza płotu do szpitala.

tej czynności za niezgodną z obowiązującym prawem.

8 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Sąd uznał relację uchodźcy za wiarygodne potwierdzenie pushbacku, 2023, <https://hfhr.pl/aktualnosci/sad-uznal-relacje-uchodzczy-za-wiarygodne-potwierdzenie-pushback-u> [dostęp: 03.03.2024].

9 E. Szczepańska, Tragiczny wypadek kuriera uciekającego przed SG, 2023, <https://strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/11682,Tragiczny-wypadek-kuriera-uciekajacego-przed-SG.html> [dostęp: 03.03.2024].



25 MAJA funkcjonariusze Straży Granicznej podejmują próbę zatrzymania auta tzw. kuriera z kilkoma osobami w środku. Jeden z funkcjonariuszy oddaje strzał w kierunku samochodu, trafia w bagażnik, a tym samym w przebywającego w nim mężczyznę. Stan rannego jest na tyle poważny, że zostaje on przetransportowany do szpitala helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego¹⁰.

W OSTATNIM TYGODNIU MAJA za murem na Wysokim Bagnie (okolice Białowieży) pojawia się 25-osobowa grupa z 11 małoletnimi, wszyscy proszą o ochronę międzynarodową. Mimo interwencji Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Straż Graniczna odmawia przyjęcia wniosków¹¹. Po kilku dniach grupa wycofuje się do Białorusi.

30 MAJA Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku uznaje, że mająca miejsce 3 lutego 2023 roku wywózka obywatela Etiopii była niezgodna z prawem i bezskuteczna. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, że brak udokumentowania wywózki ze strony służb nie może podważać wiarygodności relacji skarżącego, która w ocenie sądu może być jedynym dowodem zawrócenia do linii granicy¹².

10 P. Bułakowski, Próba zatrzymania auta z migrantami. Padły strzały, 2023, https://www.rmf24.pl/regiony/new-s-proba-zatrzymania-auta-z-migrantami-padly-strzaly,-nid,6800642#crp_state=1 [dostęp: 28.02.2024].

11 M. Chrzczonowicz, Na granicy polsko-białoruskiej 25 osób, w tym dzieci, przez drut prosi o azyl. Nie mogą się cofnąć, 2023, <https://oko.press/na-granicy-polsko-bialoruskiej-30-osob> [dostęp: 27.02.2024].

12 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Prosił o pomoc dla umierającej towarzyszkii podróży, został wywieziony

12 CZERWCA sąd przyznaje zadośćuczynienia za niesłuszne zatrzymania aktywistom oraz osobom dokumentującym kryzys humanitarny. Sprawa dotyczy zatrzymań z grudnia 2021 roku, związanych z nalotem funkcjonariuszy policji na bazę wolontariuszy Punktu Interwencji Kryzysowej Klubu Inteligencji Katolickiej¹³.

15 CZERWCA do użytku zostaje oddany ostatni odcinek zapory elektronicznej na granicy¹⁴.

LIPIEC. Trwa kampania wyborcza. Działacze obu stron sceny politycznej mówią o migracji i budują strach przed nią. Organizacje humanitarne i prawnoczwolowicze protestują przeciw dehumanizacji osób w drodze i zapraszają Donalda Tuska do rozmów. Przyszły premier ignoruje ten głos, co stanowi zapowiedź polityki migracyjnej nowego rządu.

do Białorusi. Sąd uznał, że wywózka obywatela Etiopii była niezgodna z prawem, 2023, <https://hfhr.pl/aktualnosci/prosil-o-pomoc-dla-umierajacej-towarzyszkii-podrozy-zostal-wywieziony-do-bialorusi> [dostęp: 27.02.2024].

13 Ł. Starzewski, Policja w przygranicznym punkcie pomocy KIK. Zaniepokojony Marcin Wiącek prosi KGP o wyjaśnienia, 2023, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-kik-granica-punkt-pomocy-policja-interwencja> [dostęp: 27.02.2024].

14 K. Szwed, Zakończenie odbioru bariery elektronicznej na granicy polsko-białoruskiej, 2023, <https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/11875,Zakonczenie-odbioru-bariery-elektronicznej-na-granicy-polsko-bialoruskiej.html> [dostęp: 02.03.2024].

12 LIPCA ma miejsce premiera książki Mikołaja Grynberga *Jezus umarł w Polsce*, będącej zbiorem wywiadów z osobami udzielającymi wsparcia na granicy polsko-białoruskiej i z dwoma strażnikami granicznymi.

27 LIPCA Minister MSWiA Mariusz Kamiński informuje o wysłaniu dodatkowych oddziałów wojska i policji na granicę polsko-białoruską¹⁵. Oficjalnym powodem podjęcia tej decyzji jest potencjalna obecność w Białorusi członków Grupy Wagnera, jednak po zlikwidowaniu obozu najemników i zabójstwie Jewgienija Prigożyna liczba wojsk na granicy się nie zmniejsza.

W NOCY Z 27 NA 28 LIPCA funkcjonariusze Straży Granicznej wywożą 17-letnią obywatelkę Syrii za mur graniczny, doprowadzając tym samym do rozdzielenia rodziny. Matka dziewczyny, ze względu na zły stan zdrowia trafia do szpitala w Hajnówce. Dziewczyna – bez butów, wody, jedzenia i telefonu – na wschodnią stronę zapory.

POD KONIEC LIPCA rozpoczyna się kolejna rozbudowa bariery granicznej. Do dotychczasowej zapory po stronie zachodniej dokładana jest kolejna linia drutu żyłkowego (concertiny).

15 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Bezpieczeństwo naszych granic – konferencja prasowa ministra Mariusza Kamińskiego, 2023, <https://www.gov.pl/web/mswia/bezpieczenstwo-naszyc-granic--konferencja-prasowa-ministra-mariusza-kaminskiego> [dostęp: 02.03.2024].

SIERPIEŃ. Mijają dwa lata od wydarzeń w Usnarzu Górnym¹⁶, które można uznać za symboliczne otwarcie szlaku migracyjnego przez Białoruś i Polskę.

Wraz z postępującą militaryzacją granicy polsko-białoruskiej coraz więcej osób zaczyna przedostawać się z Białorusi do Polski przez Łotwę i Litwę. Potwierdzają to statystyki łotewskiej straży granicznej¹⁷ oraz nagły wzrost liczby kurierów zatrzymanych na granicy polsko-litewskiej¹⁸. Sytuacja utrzymuje się około miesiąca¹⁹.

7 WRZEŚNIA policja zatrzymuje Ewę M., aktywistkę działającą niezależnie na rzecz osób uchodźczych i zajmującą się m.in. wysyłaniem paczek do ośrodków zamkniętych. Kobieta, oskarżona o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, której celem jest organizowanie nielegalnego przekraczania granicy, spędzi dwa tygodnie w areszcie śledczym. Jej postępowanie sądowe nadal jest w toku.

16 K. Makarowicz, „Mój kraj nie widział w tych ludziach ludzi, tylko »fale nielegalnej imigracji«”. Minęły dwa lata od Usnarza, 2023, <https://salamlab.pl/pl/usnarz-gorny-rocznica/> [dostęp: 02.02.2024].

17 J. Tanner, Latvia grows worried over a surge of migrants attempting to cross from Belarus, 2023, <https://apnews.com/article/latvia-belarus-border-migrants-hybrid-warfare-c75de2cd135dd24d4865ec40a3dea698> [dostęp: 27.02.2024].

18 E. Szczepańska, Wbrew przepisom przez polsko-litewską granicę, 2023, <https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/12256,Wbrew-przepisom-przez-polsko-litewska-granice.html> [dostęp: 02.03.2024].

19 Raport WAM 230824-0906 ST CM s. 4.

WRZESIEŃ

PAŹDZIERNIK

9.09 19.09 22.09

15.10

LISTOPAD

3.11

22.11

9 WRZEŚNIA kończy się strajk głodowy w ośrodku strzeżonym w Przemyślu. Protestujący – domagający się poszanowania swoich praw, dostępu do pomocy medycznej i psychologicznej oraz umożliwienia im kontaktu z bliskimi – przemocą i zastraszaniem zostają zmuszeni do zawieszenia protestu²⁰.

19 WRZEŚNIA zostaje zamknięte jedno z dwóch przejść granicznych Łotwy z Białorusią, po tym jak łotewscy pogranicznicy udaremniili bardzo wysoką liczbę 894 prób przejścia w ciągu zaledwie 6 dni²¹. Łotewska straż graniczna mówi o „największej presji migracyjnej od 2021 roku”.

22 WRZEŚNIA odbywa się premiera „Zielonej Granicy” Agnieszki Holland, filmu przedstawiającego historie osób migrujących przez granicę polsko-białoruską.

PAŹDZIERNIK. Pojawiają się informacje o setkach osób z Syrii i Bliskiego Wschodu koczujących na ulicach słowackich miast i przygranicznych wsi. Pojedyncze osoby podejmują próby przekroczenia granicy z Polską przez Tatry, większość przejeżdża wynajętymi samochodami. Sytuacja trwa około miesiąca.

20 Facebook Grupa Granica, Protestujący w Przemyślu zostali zastraszani i zawiesili strajk głodowy, <https://www.facebook.com/photo?fbid=294890729839356&set=a.156833196978444> [dostęp: 25.02.2024].

21 A. Sytas, J. Laizans, Latvia to shut one of two Belarus border crossings to stop illegal migrants, 2023, <https://www.reuters.com/world/europe/latvia-shut-one-it-s-two-belarus-border-crossings-2023-09-19/> [dostęp: 25.02.2024].

Na granicy polsko-białoruskiej pojawia się kolejna, już trzecia, linia zapory. Dodatkowe wzmocnienie w postaci trzech pionowych zwojów drutu żyłkowego (concertiny) zostaje zainstalowane po drugiej stronie drogi serwisowej biegnącej tuż przy płocie granicznym²².

15 PAŹDZIERNIKA odbywają się wybory parlamentarne oraz referendum, w którym pojawiają się tendencyjne pytania o „likwidację bariery na granicy” oraz o „przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki”. Wynik referendum nie jest wiążący z uwagi na niewystarczającą frekwencję.

15 PAŹDZIERNIKA Straż Graniczna w komunikacie informuje, że wobec grupy około 100 osób znajdujących się po drugiej stronie polskiego płotu granicznego funkcjonariusze użyli plecakowych miotaczy gazu. Jest to pierwsza oficjalna medialna wzmianka o użyciu tego typu sprzętu wobec osób w drodze²³.

22 M. Chołodowski, Kryzys na granicy polsko-białoruskiej. Pogranicznicy: Płot nie wystarczy, konieczny drut żyłkowy, 2023, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,30349763,kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej-pogranicznicy-płot.html> [dostęp: 27.02.2024].

23 K. Szwed, Październikowy weekend – nielegalna migracja i niebezpieczne zdarzenia, 2023, <https://www.straz-graniczna.pl/pl/aktualnosci/12455,Październikowy-week-end-nielegalna-migracja-i-niebezpieczne-zdarzenia.html> [dostęp: 28.02.2024].

3 LISTOPADA 22-letni mężczyzna z Syrii zostaje postrzelony w plecy przez polskiego żołnierza. Do zdarzenia dochodzi około 6 km od granicy z Białorusią. Ranny przechodzi operację wyjęcia kuli z okolic kręgosłupa. 7 listopada rozpoczyna się dochodzenie w sprawie postrzału²⁴.

NA POCZĄTKU LISTOPADA gwałtownie wzrasta liczba osób wnoszących o ochronę międzynarodową na granicy rosyjsko-fińskiej. Rząd Finlandii decyduje o zamknięciu części przejść granicznych²⁵. W nocy z 17 na 18 listopada zostają zarejestrowane pierwsze próby o pomoc od grup, które utknęły na granicy. W ciągu następnego dnia odzywają się kolejne grupy. Osoby w drodze informują, że mimo bardzo niskich temperatur służby rosyjskie nie pozwalają im na wycofanie się z pogranicza. 29 listopada rząd Finlandii decyduje o zamknięciu do 13 grudnia wszystkich przejść granicznych z Rosją²⁶.

24 R. Fitończuk, Wszczęto dochodzenie w sprawie postrzelenia 22-letniego Syryjczyka przez żołnierza. Ranny migrant jest po operacji, 2023, <https://www.pap.pl/aktualnosci/wszczeto-dochodzenie-w-sprawie-postrzelenia-22-letniego-syryjczyka-przez-zolnierza> [dostęp: 02.03.2024].

25 Dziennik Gazeta Prawna, Finlandia nie zamknie całej granicy z Rosją przed azylantami. „Przygotujemy kolejny plan”, 2023, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/9356897,finlandia-nie-zamknie-calej-granicy-z-rosja-przed-azylantami-przygot.html> [dostęp: 02.03.2024].

26 A. Borek, Finlandia zamknęła ostatnie przejście na granicy z Rosją, 2023, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/9367933,finlandia-zamknie-la-ostatnie-przejscie-na-granicy-z-rosja.html> [dostęp: 02.03.2024].

Decyzja zostanie później przedłużona do 14 kwietnia 2024 roku²⁷.

22 LISTOPADA sąd w Siemiatyczach uniewinnia grupę niosących pomoc humanitarną osób oskarżonych o naruszenie zakazu przebywania na pasie drogi granicznej i przekazywania rzeczy przez granicę z Białorusią. Dodatkowo, jak pisze Helsińska Fundacja Praw Człowieka, „sąd ustalił, że mur nie stoi dokładnie w linii granicy, ale został wybudowany po stronie polskiej, około 1-2 metry od granicy. Natomiast osoby przekładały rzeczy przez płot i kładły je tuż za nim, czyli jeszcze na pasie ziemi, który stanowi terytorium RP. Ustalenia sądu w tym zakresie są istotne również dla oceny sytuacji osób, które znajdują się tuż przy murze granicznym i wnoszą o przyznanie ochrony międzynarodowej”²⁸.

27 E. Lehto, Finland extends Russia border closing until April 14, 2023, <https://www.reuters.com/world/europe/finland-extends-russia-border-closing-until-april-14-2024-02-08/> [dostęp: 03.03.2024].

28 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Za murem na granicy jest pas polskiego terytorium – nowy wyrok ws pomocy humanitarnej, 2023, <https://hfnr.pl/aktualnosci/za-murem-na-granicy-jest-pas-polskiego-terytorium> [dostęp: 28.02.2024].

LISTOPAD GRUDZIEN

28.11

13.12

20.12

28 LISTOPADA Weronika Klemba, wolontariuszka Klubu Inteligencji Katolickiej, otrzymuje zadośćuczynienie w wysokości ponad 20 tysięcy złotych za niesłuszne zatrzymanie w marcu 2022 roku²⁹. Weronika została niesłusznie oskarżona o organizowanie nielegalnego przekroczenia granicy.

13 GRUDNIA Donald Tusk wygłasza w Sejmie exposé. Zapowiada, że granica polsko-białoruska będzie szczelna. Przekonuje, że „można to robić naprawdę skutecznie i równocześnie z poszanowaniem dla innych ludzi”³⁰.

W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM do organizacji humanitarnych trafia prośba o wsparcie od kilkusobowej grupy z Syrii. W tym samym czasie Marszałek Sejmu Szymon Hołownia na Wigilii w parlamencie gości osoby, które przeszły granicę polsko-białoruską i przeżyły³¹.

29 M. Chrzczonowicz, Sąd przyznał wolontariuszce KiKu zadośćuczynienie za zatrzymanie na granicy polsko-białoruskiej, 2023, <https://oko.press/na-zywo/dzien-na-zywo-najwazniejsze-informacje/sad-pryzyzna-wolontariuszce-kiku-zadoscuczynienie-za-zatrzymanie-na-granicy-polsko-bialoruskiej> [dostęp: 28.02.2024].

30 Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Stenogram exposé premiera Donalda Tuska, 2023, <https://www.gov.pl/web/premier/stenogram-expose-premiera-donald-tuska> [dostęp: 28.02.2024].

31 W. Ferfecki, Hołownia ugości w Sejmie bezdomnych, uchodźców i innych potrzebujących, 2023, <https://www.rp.pl/polityka/art39581161-holownia-ugosci-w-sejmie-bezdomnych-uchodzcow-i-innych-potrzebujacych> [dostęp: 02.03.2024].

W Święta Bożego Narodzenia przychodzi informacja, że wspomniana grupa Syryjczyków została wywieziona do Białorusi.

20 GRUDNIA państwa członkowskie UE osiągnęły porozumienie w sprawie dyskutowanego od 2021 roku Paktu o Migracji i Azylu. Nie został on jeszcze ostatecznie ratyfikowany. Tekst paktu wzbudza zastrzeżenia i obawy organizacji pozarządowych i prawnoczwolniczych, które podkreślają poważne ryzyko pogłębiających się naruszeń praw człowieka uchodźców i uchodźczyń na każdym etapie podróży³².

32 Konsorcjum Migracyjne, Europejski Pakt Migracji i Azylu to poważne zagrożenie dla praw i wartości EU, 2023, <https://konsorcjum.org.pl/europejski-pakt-migracji-i-azylu-to-powazne-zagrozenie-dla-praw-i-wartosci-eu/> [dostęp: 02.03.2024].





Charakterystyka demograficzna i trendy

Osoby udzielające pomocy od początku września 2021 roku zbierają informacje dotyczące próśb o wsparcie osób podróżujących przez granicę polsko-białoruską. Początkowo podstawowym celem gromadzenia tych danych było ustalenie stanu psychofizycznego i podstawowych potrzeb osób w celu udzielenia im adekwatnego wsparcia oraz zebrania podstawowych informacji o demografii i grupach wrażliwych. Z czasem zakres pozyskiwanych danych został rozszerzony, tak by skutecznie monitorować, dokumentować i upowszechniać informacje o sytuacji na pograniczu. Gromadzone i analizowane są tylko te informacje, które osoby w drodze decydują się przekazać. Od jesieni 2021 do końca 2023 roku zarejestrowano ponad 17 tys. próśb o wsparcie od pojedynczych osób, z tego 7 583 zostały odnotowane między 1 stycznia a 31 grudnia 2023. Tych ponad 7 tysięcy próśb pochodziło od osób podróżujących w 1778 grupach.

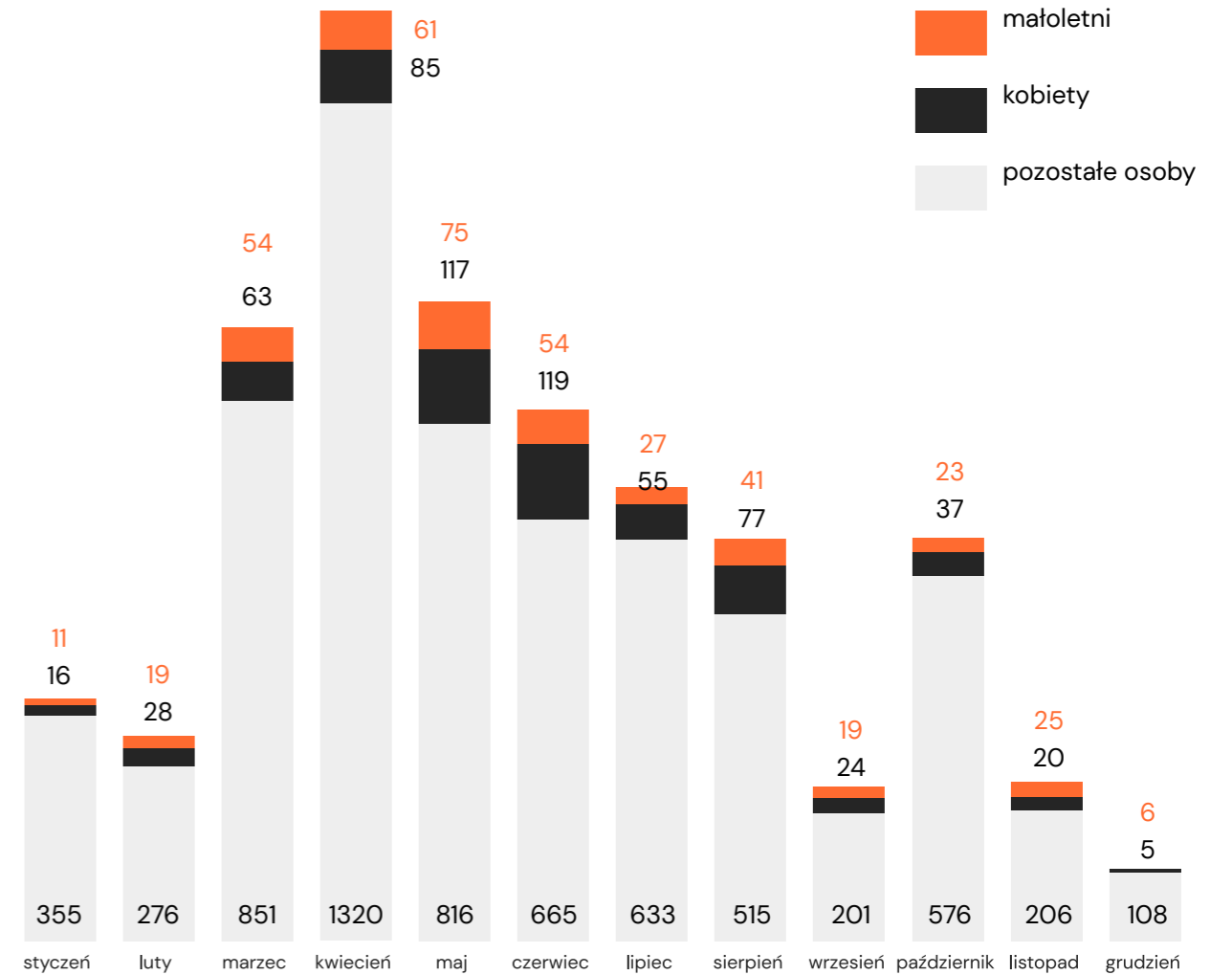
Kontaktujące się grupy liczyły od jednej osoby, która najczęściej na skutek pushbacku, ucieczki przed służbami lub trudności z pokonaniem bariery oddzieliła się od swoich towarzyszy podróży, do blisko 40 osób, które kontaktowały się z pasa terenu znajdującego się w muharramie, czyli między znajdującą się na polskim terytorium barierą a umocnieniami po stronie białoruskiej. Ten teren przez arabskojęzyczne osoby w drodze zwany jest *muharrama*³³.

W ciągu roku zmieniała się również charakterystyka demograficzna zgłaszających się grup, zwłaszcza pod względem tego, czy znajdowały się w nich kobiety oraz osoby z grup szczególnie wrażliwych, dzieci, osoby starsze, osoby w ciąży oraz z niepełnosprawnościami i chorobami przewlekłymi. Czynnikiem mającym na to największy wpływ były przede wszystkim rozbudowywanie tzw. zapory granicznej, która w ciągu 2023 roku powiększyła się o dodatkowe wzmocnienie w postaci trzech pionowych zwojów concertiny³⁴, oraz zmieniające się warunki atmosferyczne – w okresie jesienno-zimowym pogoda się pogarsza, co oznacza, że warunki podróży są znacznie trudniejsze, a w konsekwencji mniej osób decyduje się na podjęcie ryzyka przekraczania granicy.

Kobiety stanowiły ponad 4,5% ogólnej liczby wszystkich osób zgłaszających się z prośbami o pomoc, w ciągu całego roku było ich w sumie 647. Liczba ta zmieniała się z miesiąca na miesiąc, wprost proporcjonalnie do polepszających się lub pogarszających warunków pogodowych. W miesiącach wiosenno-letnich, takich jak maj i czerwiec, było to odpowiednio 117 i 119 kobiet (11,6% i 14,2% zgłoszeń w tych miesiącach), w miesiącach jesienno-zimowych było to dla przykładu jedynie 16 kobiet w styczniu i 6 w grudniu (4,2% i 5% zgłoszeń w tych miesiącach). Co najmniej 26 ze wszystkich 647 zarejestrowanych kobiet deklaroowało bycie w ciąży.

33 *Muharrama* (المحرمة) w j. arabskim oznacza „zabroniona”. Arabskojęzyczne osoby w drodze używają również dłuższego określenia (المنطقة المحرمة al-muntaqa al-muharrama) – „zabroniona strefa”.

34 M. Chołodowski, Kryzys na granicy polsko-białoruskiej. Pogranicznicy: Plot nie wystarczy, konieczny drut żyłkowy, 2023. <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,30349763,kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej-pogranicznicy-plot.html> [dostęp: 27.02.2024].



Rys. Liczba próśb o pomoc w 2023 r.³⁵

W 2023 roku wśród osób proszących o pomoc znajdowało się 414 małoletnich (nieco poniżej 3,5% wszystkich osób). Co najmniej jedna trzecia³⁶ z nich podróżowała bez opieki prawnego opiekuna bądź opiekunki.

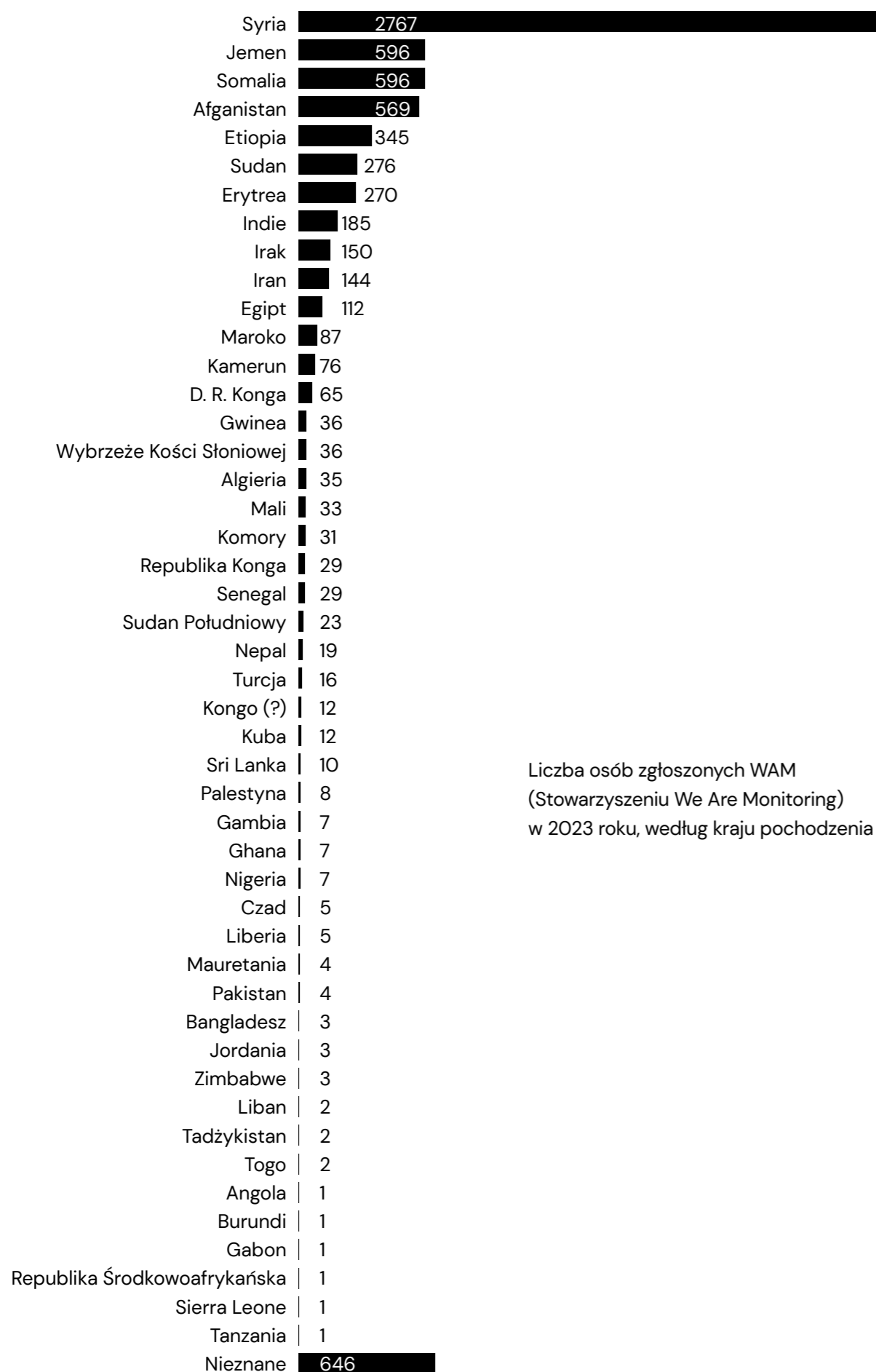
Osoby w drodze podróżowały najczęściej w grupach składających się z obywaterek i obywateli tego samego kraju, z przedstawicieli narodowości posługujących się tym samym językiem lub pochodzących z jednego rejonu. W ciągu 2023 roku zdarzały się jednak wyjątki, najczęściej wynikające z rozdzielenia grup podczas przejścia bariery, pushbacku czy ucieczki przed służbami.

35 Dane prezentujemy w podziale na miesiące, ponieważ w ten sposób najlepiej ukazują one trendy związane ze zmieniającymi się warunkami atmosferycznymi.

36 Dane zbierane od 20.04.2023.

Kobieta z Etiopii i mężczyzna z Syrii. Nie są w stanie ze sobą rozmawiać, bo mężczyzna mówi tylko po arabsku, a kobieta po amharsku i angielsku. Dobrze, że trzymają się razem, bo ona zna angielski, za to on ma internet w telefonie. O nim wiemy mało. Ma trzyletnią córeczkę w Syrii. Ona dużo opowiadała o sytuacji w Etiopii. Zostawiła tam swojego ośmioletniego syna. Pokazywała nam zdjęcia i filmy, na których byli martwi ludzie – kobiety i dzieci, którzy [jak mówi] zabijani są tam codziennie.

Fragment raportu z interwencji terenowej, kwiecień 2023.



Liczba osób zgłoszonych WAM (Stowarzyszeniu We Are Monitoring) w 2023 roku, według kraju pochodzenia

Już od jesieni 2021 roku najwięcej zarejestrowanych zgłoszeń pochodziło od osób z krajów Bliskiego Wschodu. Także w 2023 roku Syrię jako kraj pochodzenia wskazało aż 2767 osób, czyli prawie 20% wszystkich proszących o wsparcie. Odnotowano również 596 zgłoszeń od osób z Jemenu i 569 od osób z Afganistanu. Drugim po Bliskim Wschodzie regionem pochodzenia były w tym roku kraje tzw. Rogu Afryki. 8,55% wszystkich odnotowanych osób jako swój kraj pochodzenia podało Somalię, Etiopię lub Erytreę – odpowiednio 596, 345 i 274 osoby. Ze względu na niesprzyjające warunki rozmowy kraju pochodzenia 646 osób nie udało się ustalić.

W okresie wiosennym zaobserwowano nagły wzrost liczby osób pochodzących z Somalii, a następnie utrzymującą się do późnej jesieni ich stałą obecność na pograniczu. Organizacje pracujące w terenie zwróciły uwagę na dużą liczbę kobiet, często bardzo młodych, oraz nastolatków i młodych dorosłych. Tylko w okresie od 2 marca 2023 roku do 25 maja 2023 roku pracowniczki i pracownicy organizacji pozarządowych mieli kontakt z łącznie 183 osobami z Somalii, podróżującymi w 72 grupach³⁷. 47 (ponad 26%) osób migrujących pochodzenia somalijskiego stanowiły osoby małoletnie. Wiele z nich podróżowało samotnie, ponieważ zostały rozdzielone z towarzyszami lub odłączyły się od nich bądź jako jedyne z grupy trafiły do szpitala ze względu na zły stan zdrowia lub urazy doznane w trakcie przekraczania bariery.

Osoby zgłaszające się z prośbą o wsparcie pochodziły przede wszystkim z państw, w których od wielu lat trwają konflikty zbrojne, ogromne kryzysy ekonomiczne i w których łamane są podstawowe prawa człowieka³⁸. Trudne warunki zmuszają ich obywateli i obywatelki do poszukiwania bezpieczniejszego i lepszego

³⁷ Raport WAM 230518-0524 ST CM s. 5-7.

³⁸ Amnesty International, Raport roczny 2021-22. Stan praw człowieka na świecie, 2023, <https://www.amnesty.org.pl/raport-roczny-2021-22-stan-praw-czlowieka-na-swiecie/> [dostęp: 02.03.2024].

miejsca do życia. W wielu z tych krajów sytuacja pogarsza się z roku na rok, a wpływ na to mają również problemy globalne, takie jak np. kryzys klimatyczny³⁹. Możemy się spodziewać, że w ciągu najbliższych lat coraz więcej osób będzie podejmowało próbę poszukiwania ochrony i godnego życia, decydując się na migracje wewnętrzne lub poza granice kraju pochodzenia.

Dwóch chłopaków z Senegalu. Jeden [...] mówi, że od początku podróżują razem, są znajomymi z tej samej wsi. Jest z bardzo biednej rodziny, jedzą góra jeden posiłek dziennie. Jego ojciec zmarł dawno temu. Zmarł też brat, a on został sam z matką. Opowiadając o tym płacze. Wiele poświęcił, żeby wyjechać i w ten sposób pomóc matce. [...] Obaj są odwodnieni i wycieńczeni, bardzo obolali – bolą ich zwłaszcza stopy i całe nogi. [...] Młodszy powtarza tylko, że dostanie się tutaj wymagało od niego bardzo wielu poświęceń. Opowiada o ludziach, którzy pomagali im się tu dostać, ale zaprzecza, by wcześniej podróżowali w większej grupie, mówi o przypadkowo spotykanych osobach. Paszporty zgubili gdzieś w lesie.

Inny powód migracji podaje młoda kobieta, która w styczniu 2023 roku zgłaszała potrzebę wsparcia, przebywając po wschodniej stronie bariery. Kobieta nie miała możliwości powrotu do Mińska ani sił, by kontynuować podróż:

Przyjechałam z [...], bo brat i ojciec zmuszają mnie do wyjścia za mąż za starszego mężczyznę, a ja odmówiłam. Grozili mi, że jeśli się nie zgodzę, to mnie zabiją, a ja uciekłam i przyszłam tu. Nie chcę wychodzić za mąż. Chcę uwolnić się od ojca i brata, chcę żyć i skończyć studia. Mój ojciec mówi, że jestem chora, powinnam wyjść za tego mężczyznę.

³⁹ J. Orłowska, Migracje klimatyczne – na czym polegają i czy dotyczą Polski?, 2023, <https://raport.togetair.eu/czlowiek/ludzie-swiat-klimat/migracje-klimatyczne-na-czym-polegaja-i-czy-dotycza-polski> [dostęp: 28.02.2024].

Każda osoba, która znalazła się na terytorium Polski, powinna mieć możliwość skorzystania z szeregu praw, które jej przysługują i które powinny być respektowane – niezależnie od tego, z jakiego kraju pochodzi, jaki był pierwotny cel jej podróży i sposób przekroczenia granicy. Należą do nich przede wszystkim: prawo do godnego traktowania, wolności od tortur, bezpieczeństwa osobistego czy też dostępu do humanitarnych i zgodnych z prawem procedur administracyjnych. Prawa te przysługują także osobom, które przekroczyły granicę w sposób nieuregulowany. Prawo do poszukiwania ochrony i dostępu do procedur administracyjnych regulujących pobyt są wpisane w ustawodawstwo zarówno polskie⁴⁰, jak i międzynarodowe⁴¹.

The right to seek and enjoy asylum does not depend on the mode of arrival to a country. People who wish to apply for asylum should be allowed to do so and they should be made aware of their rights and provided legal assistance.

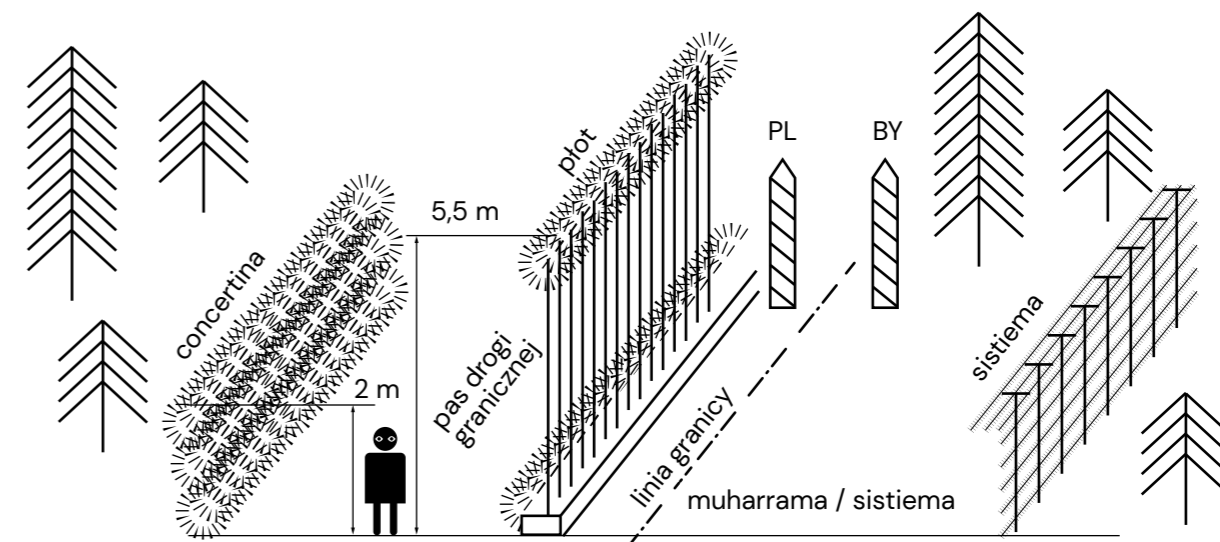
Oświadczenie Wysokiego Komisarza UNHCR Filippa Grandiego, 2022⁴².

40 UNHCR, Dostęp do ochrony międzynarodowej, 2023, <https://help.unhcr.org/poland/pl/dostep-do-ochrony-miedzynarodowej/> [dostęp: 28.02.2024].

41 Parlament Europejski, Zagwarantowanie prawa do azylu, 2023, <https://www.europarl.europa.eu/about-parliament/en/democracy-and-human-rights/fundamental-rights-in-the-eu/guaranteeing-the-right-to-asylum> [dostęp: 03.03.2024].

42 Oświadczenie Wysokiego Komisarza UNHCR Filippa Grandiego, News Comment: UNHCR warns of increasing violence and human rights violations at European borders, 2022, <https://www.unhcr.org/uk/news/news-releases/news-comment-unhcr-warns-increasing-violence-and-human-rights-violations> [dostęp: 02.03.2024].

Białoruś i strefa przygraniczna



W 2023 roku organizacje humanitarne odnotowały zgłoszenia od 3055 osób kontaktujących się ze wschodniej strony zapory granicznej. 2582 osoby podczas rozmowy poinformowały, że utknęły w muharramie – pasie między mieszczącą się na polskim terytorium barierą a umocnieniami po stronie białoruskiej. Część z nich przebywała na tym terenie jeszcze przed podjęciem pierwszej próby przedostania się przez zaporę graniczną, część została tam zawrócona przez funkcjonariuszy polskiej straży granicznej. 473 osoby przestały zgłoszenia z terenu Białorusi, głównie z Mińska i innych większych miast.

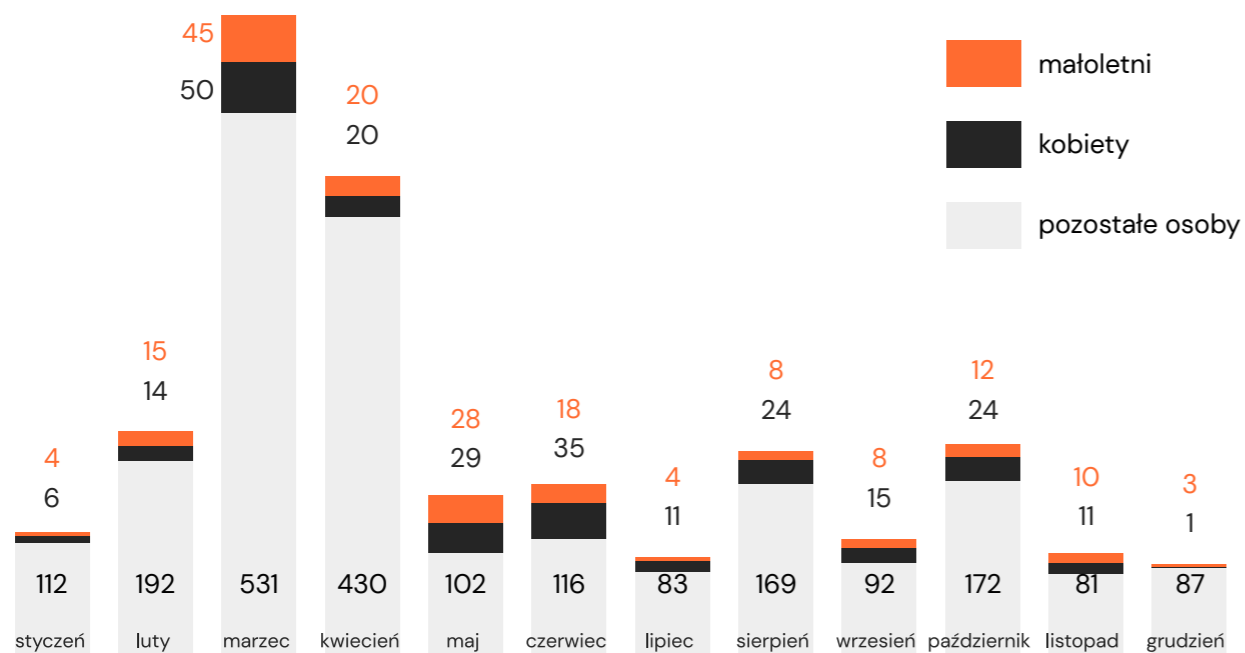
Z rozmów z osobami w drodze i obserwacji pracowniczek i pracowników organizacji pozarządowych i osób z nimi współpracujących wynika, że system kamer i zabezpieczeń wzdłuż zapory oraz obecność służb wyraźnie opóźniają i utrudniają przekroczenie bariery. Ludzie podczas pushbacku zmuszani są do powrotu na stronę białoruską, do muharramy, gdzie często spędzają od kilku do nawet kilkudziesięciu dni, nie mogąc jednocześnie wrócić do białoruskich miast, z których wyruszyli. Według relacji funkcjonariusze służb białoruskich kontrolują pas przygraniczny, często uniemożliwiają osobom w drodze wycofanie się i zmuszając je

do podejmowania kolejnych prób przekroczenia polskiej zapory. Na terenie pasa muharramy osoby w drodze nie mają dostępu do wody, jedzenia, schronienia ani opieki medycznej. Próby wydostania się często skutkują doświadczeniem przemocy ze strony białoruskich służb lub koniecznością optacenia zgody na powrót do miasta – najczęściej Mińska.

W pierwszej połowie czerwca 2023 roku odnotowano zgłoszenie od grupy dziewięciu osób z Somalii: ośmiu kobiet, w tym jednej małoletniej bez opieki (16-latkę) oraz mężczyzny, męża jednej z nich. Osoby zgłaszały, że znajdują się w muharramie od wielu dni – jedna z nich powiedziała, że było to 20, druga, że 30 dni. Osoby zgłaszały zły stan zdrowia, dwie z nich, mężczyzna i kobieta, doznały urazów nóg podczas próby przejścia polskiego ogrodzenia. Jedna z osób tak opisywała ich położenie:

Jestem tu od 30 dni, nic nie jadłam od 10 dni. Są tu dziewczyny z Somalii, które połamały nogi i leżą chore [niezrozumiale]. Spadłyśmy z wysokiego muru. Prosimy was o pomoc, wszystkie dziewczyny są pogryzione przez komary, wszystkie wymiotują, młode dziewczyny są [niezrozumiale] przez głód.

Relacja osoby w drodze, początek czerwca 2023.



Rys. Liczba próśb o pomoc z muharramy⁴³

Ludzie, którzy przebywają w muharramie przez dłuższy czas są szczególnie narażeni na niebezpieczeństwo, niejednokrotnie skutkujące utratą zdrowia, a w niektórych przypadkach również życia. Pozbawieni dostępu do czystej, pitnej wody, jedzenia, swobody przemieszczania się i wsparcia jakichkolwiek organizacji humanitarnych, otoczeni służbami obu państw, stojący przed barierą w postaci muru o wysokości ponad 5 metrów, zabezpieczonego dodatkowo drutem żyłkowym, są zdani na decyzje funkcjonariuszy służb, którzy często nie pozwalają im na opuszczenie strefy przygranicznej.

Największa z grup, o której otrzymaliśmy informację, liczyła 40 osób, jednak wśród kontaktujących się z nami z muharramy nie brakuje osób samotnych. Często są to kobiety i osoby z grup wrażliwych – osoby małeletnie, starsze lub w złym stanie zdrowia, które jako najstarsi członkowie grup nie zdołali przekroczyć zapory, oraz osoby rozdzielone ze swoimi towarzyszami podróży podczas pushbacków dokonywanych przez funkcjonariuszy polskich służb⁴⁴.

43 Dane prezentujemy w podziale na miesiące, ponieważ w ten sposób najlepiej ukazują one trendy związane ze zmieniającymi się warunkami atmosferycznymi.

44 Odnośnik do części wywózkowej, dodać gdy ta

Kobiety stanowiły ponad 9% ogólnej liczby wszystkich kontaktujących się z terenu muharramy, w ciągu całego roku było ich w sumie 240. W zgłoszeniach udokumentowano też obecność 175 osób małeletnich, z których część podróżowała bez prawnego opiekuna bądź opiekunki. Udział osób z grup wrażliwych w całkowitej liczbie zgłoszeń ze wschodniej strony bariery zmieniał się w ciągu roku proporcjonalnie do polepszających się lub pogarszających warunków atmosferycznych.

Grupa osób z Syrii, wśród których była jedna kobieta i jeden 16-latek, relacjonowała, że po pushbacku znaleźli się w muharramie bez jedzenia i wody, które mieli odebrać im podczas wywózki funkcjonariusze polskich służb. Cztery z tych osób, w tym 16-latek, miały też doświadczyć przemocy fizycznej ze strony służb obydwu krajów. Według ich relacji polskie służby pobiły cztery z pięciu osób, oszczędzając jedynie kobietę:

będzie gotowa.

Relacja osoby w drodze, czerwiec 2023.

Oni [polskie służby] nas pobili i zabrali nam telefony wszystkim, oprócz tej dziewczyny, która miała schowany. Wzięli nasze torby i wszystkie nasze rzeczy i znowu zabrali nas z powrotem do Białorusi. Byliśmy wyczerpani i umieraliśmy [z głodu] w tym czasie. W końcu zabrali nas z powrotem. Teraz jesteśmy uwięzieni między Białorusią i Polską. Białoruska armia zabrania nam powrotu, nie ma jedzenia, nie ma picia, nie ma butów ani ubrań. Bardzo cierpimy. Wykańcza nas zimno i deszcz. Jesteśmy w lesie od miesiąca i dwóch dni.

Relacja 16-latkii bez opieki, maj 2023.

Pochodzę z Demokratycznej Republiki Konga. Uciekam przed wojną, która jest na wschodzie mojego kraju, dokładnie w [...]. Jestem sierotą, nie mam ojca ani matki. Powiedzieli mi, że jak tylko będę w Białorusi, będę miała możliwość dostać się do Polski i Polacy mi pomogą. Ale kiedy przyjechałam do Białorusi, białoruska policja pobiła mnie [prawie] na śmierć. Proszę, znajdź jakieś rozwiązanie. Chcę umrzeć. Jestem nieletnia. Mam tylko 16 lat, jestem bezdomna.

Relacja samotnego mężczyzny, koniec czerwca 2023.

Teraz utknałem między granicami Polski i Białorusi [w muharramie], żadna ze stron nie daje mi pozwolenia, to trwa od 10 dni, nie mam [niezrozumiałe] i jestem sam. Nic nie jadłem od 10 dni. Straciłem wszystkich moich przyjaciół. Nie pozwalają mi się ruszyć, utknałem, nie umiem znaleźć rozwiązania. Polska i białoruska policja wielokrotnie mnie pobiły, byli bardzo okrutni.

Doniesienia o przemyśle ze strony funkcjonariuszy białoruskich służb pojawiły się w 2023 roku w relacjach 552 osób. Do najpowszechniejszych typów przemocy należały pobicia, nierzadko przy użyciu pałek teleskopowych czy kolb karabinu, oraz szczucie psami. W ciągu całego roku osoby w drodze niejednokrotnie wspominały również o przymuszaniu ich do rozbierania się do bielizny przed kamerami pod groźbą pobicia.

[...] pies ugryzł mnie w głowę i w twarz, [białoruski] żołnierz połamał mi żebra kolbą broni. Stoję teraz w obliczu śmierci. Znaicie organizację, która mi pomoże? Nie mam tu prawa do leczenia i szpital zgłosił mnie na policję.

Wiadomość od mężczyzny, który utknał w muharramie, czerwiec 2023.

Inny mężczyzna, Syryjczyk w średnim wieku, doświadczył wiosną 2023 roku ciężkiego pobicia po stronie białoruskiej. Według jego relacji służby kazały osobom w drodze ustawić się w rzędzie, a następnie biły każdego po kolei, zabrały im też pieniądze i prowiant. W podobnym okresie mężczyzna z Jemenu sygnalizował, że w związku z doświadczeniami przemocy, złą kondycją psychofizyczną i trudnościami związanymi z długotrwałym przebywaniem w lesie myśli o powrocie do Mińska, a następnie, mimo grożącego mu tam niebezpieczeństwa, o powrocie do kraju pochodzenia. Podobny scenariusz rozważało dwóch mężczyzn na początku 2023 roku. W Afganistanie służyli w NATO – ze względu na to nie mogli pozostać w kraju po zmianie władzy. Mężczyźni mimo posiadania przy sobie dokumentacji potwierdzającej ich historię nie mogli przekroczyć granicy w regularny sposób. Według relacji jednego z nich polscy funkcjonariusze za każdym razem ignorowali jego prośby o ochronę międzynarodową, następnie był przepychany na wschodnią stronę zapory, łapano przez wojsko lub straż białoruską i zmuszany do ponownego przejścia. Po dwóch dobach, wyczerpany brakiem snu, wody i jedzenia, zdecydował się oddać wszystkie swoje pieniądze Białorusinom jako zapłatę za pozwolenie opuszczenia muharramy i powrót

do miasta. Według relacji jest to często jedyny sposób wydostania się spod granicy. Osoby, które nie mogą lub nie chcą oddać swoich pieniędzy białoruskiemu strażnikowi, nie są dopuszczone do powrotu do miasta.

Niestety, nawet powrót do większych miast Białorusi nie zapewnia osobom w drodze bezpieczeństwa. Migrantki i migranci, kontaktujący się m.in. z Mińska, powiadają o braku dostępu do procedur uchodźczych, nieistniejącym wsparciu systemowym i niewystarczających możliwościach nielicznych organizacji pomocowych, niezależnych od rządu⁴⁵. Osoby w drodze nie mają również dostępu do bezpiecznych mieszkań. Relacjonują konieczność dzielenia pokoi z wieloma osobami w podobnej sytuacji. Uchodźczy „rynek mieszkaniowy” jest w większości kontrolowany przez przemytników, a co za tym idzie, pełen nadużyć. Osoby, zwłaszcza kobiety i małe dzieci podróżujący bez opieki, są narażone na poważne niebezpieczeństwo i uzależnienie od siatek przemytniczych, które często mają też powiązania z handlarzami ludźmi.

Przebywanie osób w drodze w białoruskich miastach naraża je również na skutki reżimowej polityki białoruskiego rządu. Wiemy o przynajmniej dwóch łapanekach, które w 2022 roku przeprowadzono w Mińsku.

Dwa dni temu w stolicy aresztowano 70 osób, 40 wypuszczono, a reszcie powiedzieli, że wyślą ich z powrotem do Moskwy. W tej grupie byli też nasi przyjaciele. [...] Jeśli byłeś w Mińsku dłużej niż dwa miesiące i go nie opuścisz, możesz trafić do więzienia, zostać odesłany do Moskwy albo do swojego kraju.

45 Human Constanta, 2022 Humanitarian crisis in Belarus and at the border with the European Union, 2023, <https://humanconstant.org/en/2022-humanitarian-crisis-in-belarus-and-at-the-border-with-the-european-union/> [dostęp: 28.02.2024].

Problemy medyczne osób, które utknęły między barierami na granicy

Ogromnym problemem osób, które utknęły w pasie między polskimi i białoruskimi umocnieniami, jest również bardzo ograniczony dostęp do opieki medycznej. Ludzie często wycofują się do białoruskich miast właśnie ze względu na problemy zdrowotne – wycieńczenie organizmu spowodowane długotrwałym przebywaniem w lesie, obrażenia powstałe na skutek pobić oraz urazy nabyte podczas prób przekraczania bariery.

Tylko w ciągu 6 miesięcy (18.05.2023–15.11.2023) odnotowano z muharramy zgłoszenia od 110 grup, liczących w sumie 888 osób. 129 z nich to kobiety, w tym 6 w ciąży, 65 to dzieci, w tym co najmniej 7 małych dzieci bez opieki. 64 osoby spośród nich zgłosiły problemy zdrowotne, w tym 16 kobiet i 5 dzieci.

Do najczęściej występujących problemów medycznych zaliczały się⁴⁶:

- ogólne osłabienie organizmu spowodowane długotrwałym pobyt w lesie (do 40 dni);
- problemy żołądkowo-jelitowe (ból brzucha, biegunka, wymioty⁴⁷) spowodowane spożyciem zanieczyszczonej wody z takich źródeł, jak rzeki, bagna;
- urazy związane z pogryzieniem przez psa⁴⁸;
- rany szarpane spowodowane drutem żyłkowym⁴⁹;
- pobicia przez funkcjonariuszy służb białoruskich i polskich;
- podrażnienia spowodowane kontaktem z substancjami drażniącymi, np. gazem pieprzowym⁵⁰.

46 Na podstawie danych operacyjnych WAM z 2023 roku.

47 W większości udokumentowanych przez nas przypadków objawy nie są precyzyjnie określane przez chorych, w rozmowach często używane są terminy zatrucie, ból brzucha itp.

48 Według relacji poszkodowanych zdecydowana większość przypadków ataków psów inicjowana była przez funkcjonariuszy służb białoruskich.

49 Jesienią 2023 roku zaporą graniczną powiększyła się o dodatkowe wzmocnienie w postaci trzech pionowych zwojów concertiny – M. Chołodowski, Kryzys na granicy polsko-białoruskiej. Pogranicznicy: Plot nie wystarczy, konieczny drut żyłkowy, 2023, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,30349763,kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej-pogranicznicy-plot.html> 2023 [dostęp: 03.03.2024].

50 Funkcjonariusze polskiej straży granicznej używają gazu pieprzowego podczas uniemożliwiania przekroczenia bariery lub podczas zmuszania ludzi do powrotu na wschodnią stronę zapor. Warto zaznaczyć, że osoby przebywające w muharramie nie mają możliwości przebrania się i umycia, co sprawia, że substancje drażniące działają wiele godzin lub dni – A. Sucharska, SG, Setka migrantów na granicy. Funkcjonariusze musieli użyć plecakowych miotaczy gazu, 2023, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2023-10-16/setka-migrantow-na-granicy-funkcjonariusze-musieli-uzyc-plecakowych-miotaczy-gazu/> [dostęp: 03.03.2024].

Dodatkowo 8 spośród kontaktujących się osób zgłosiło choroby przewlekłe, takie jak:

- nieokreślona choroba serca (4 osoby);
- astma (2 osoby);
- cukrzyca (1 osoba);
- nowotwór (1 osoba).

Większość zgłaszających nie miała dostępu do przyjmowanych na stałe leków – te albo się skończyły w związku z nieplanowanymi przedłużającą się podróżą, albo zostały zabrane lub zniszczone przez funkcjonariuszy służb.

10 osób zgłosiło inne obrażenia:

- silny ból związany z zapaleniem wyrostka robaczkowego (1 osoba);
- poważne urazy nóg, „złamanie nogi”⁵¹ (8 osób);
- złamanie kręgosłupa⁵² (1 osoba).

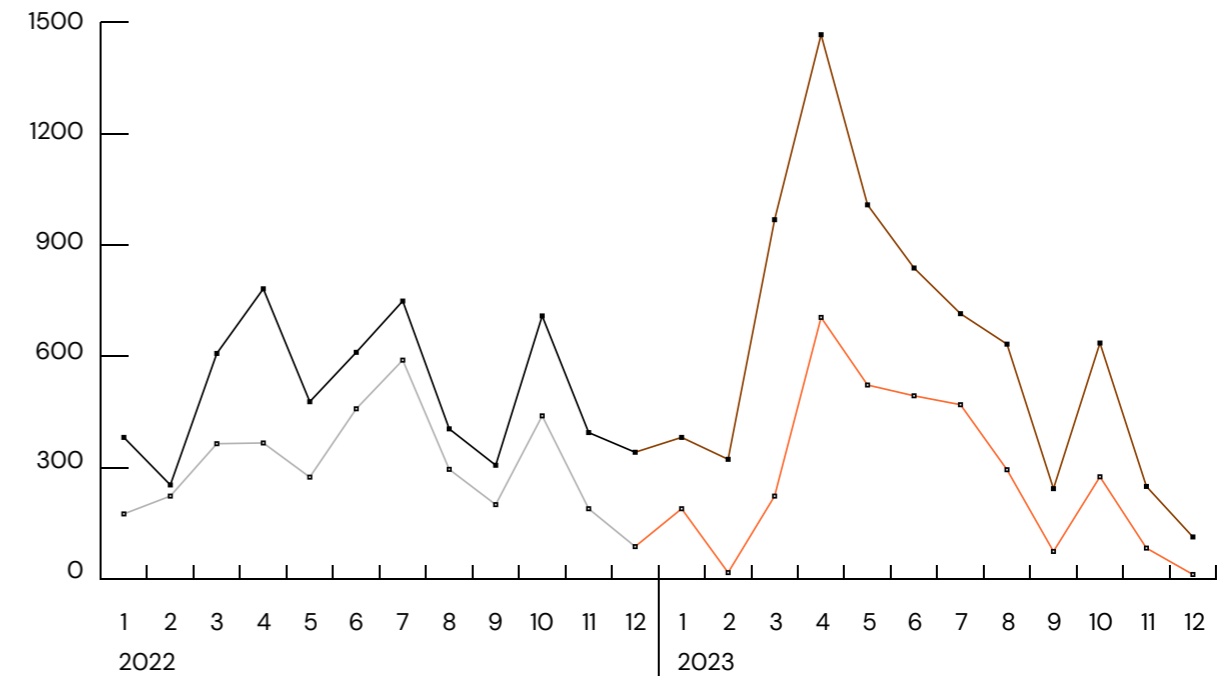
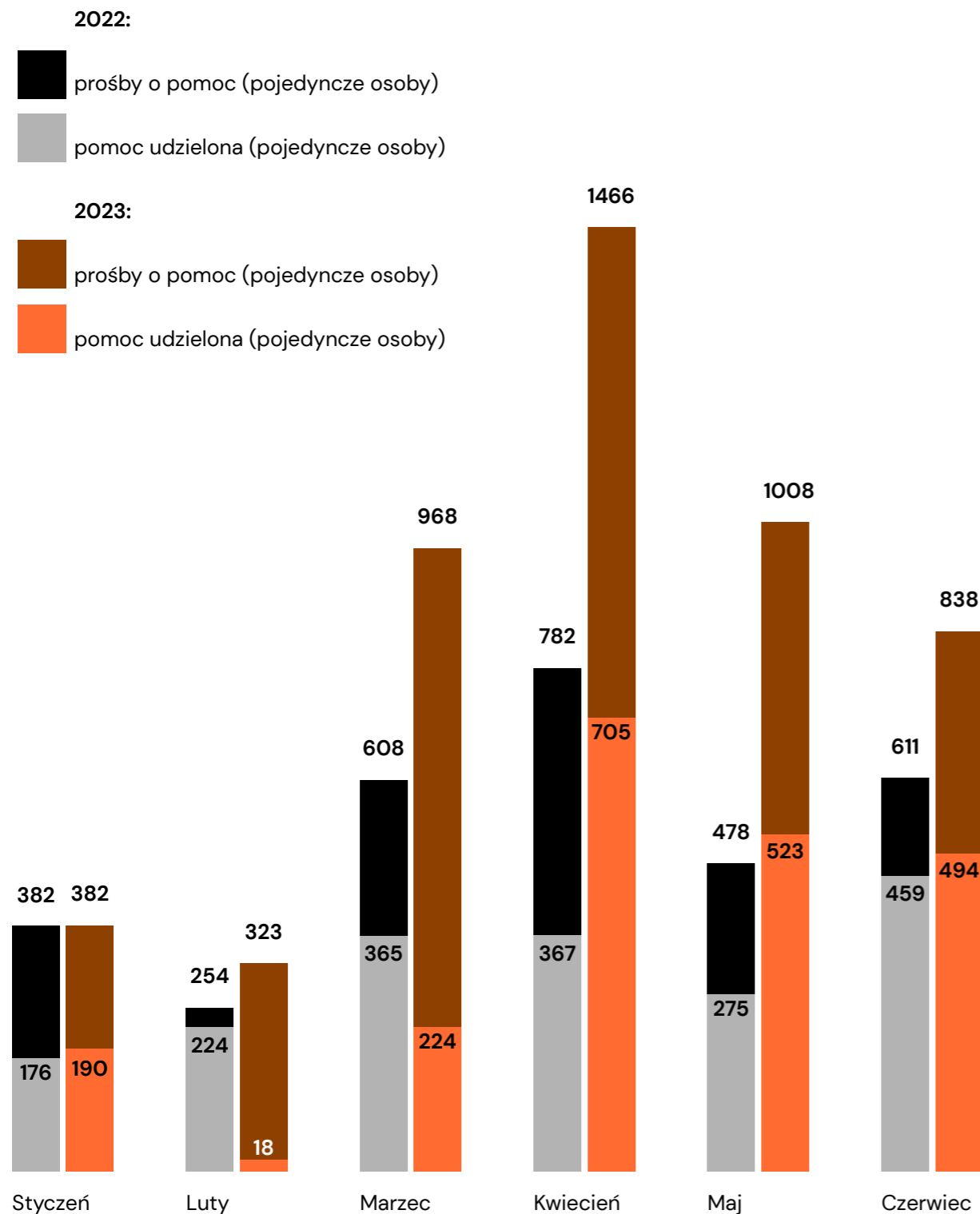
6 spośród tych osób oświadczyło, że złamania i obrażenia, których doznały, były bezpośrednim następstwem próby przekroczenia zapor granicznej. Należy założyć, że wśród tak wielu grup, które utknęły w pasie granicznym, wystąpiło najprawdopodobniej dużo więcej przypadków urazów związanych z przekroczeniem bariery – jednak ze względu na brak możliwości udzielenia pomocy medycznej w tym obszarze nigdy nie zostały one zgłoszone i udokumentowane.

51 W dużej liczbie przypadków użycie terminu „złamanie nogi” wynika z niepoprawnego lub nieprecyzyjnego tłumaczenia, opisuje uraz nogi uniemożliwiający chodzenie.

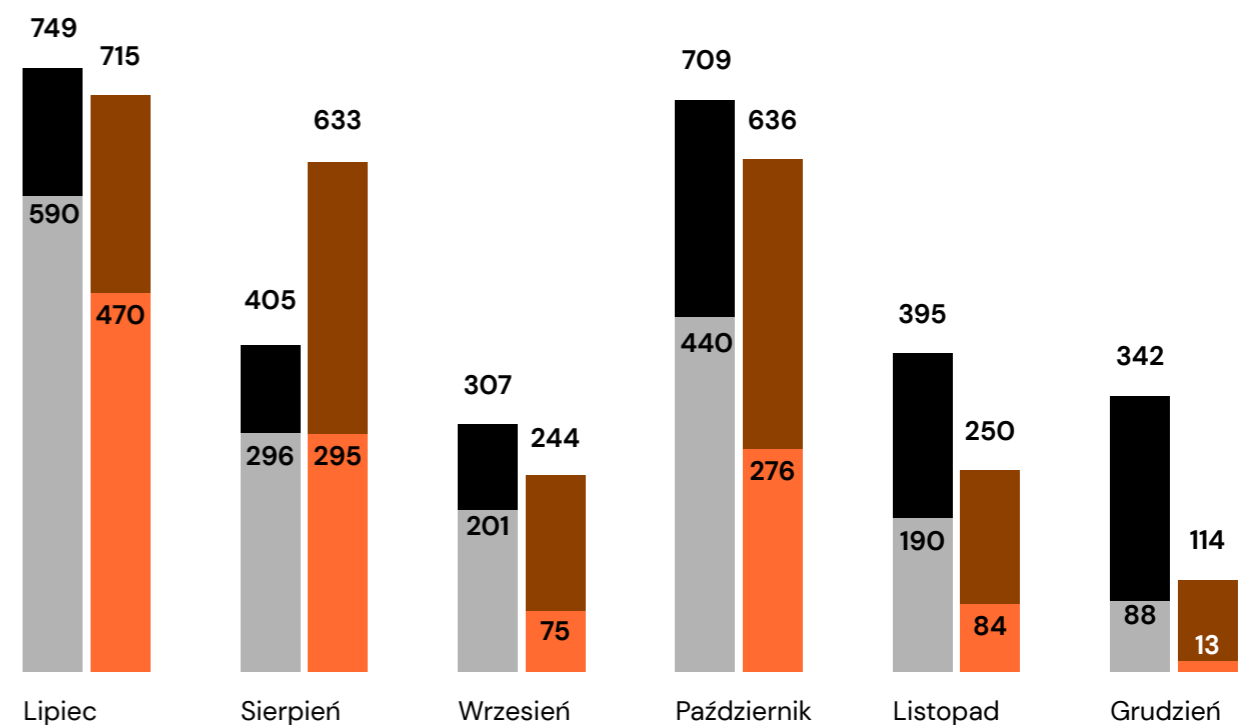
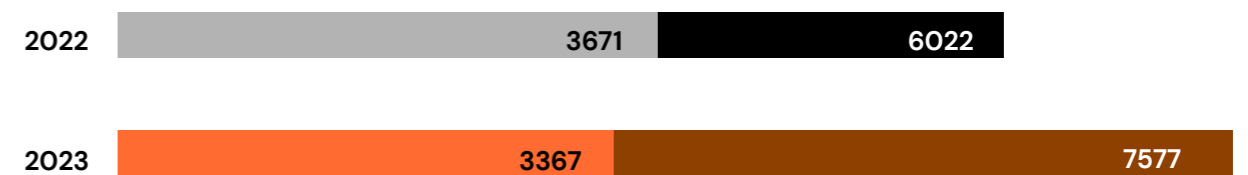
52 Zgłoszenie osób towarzyszących mężczyźnie, który nie mógł się poruszać i sprawiał wrażenie sparaliżowanego.



Prośby o pomoc i pomoc udzielona pojedynczym osobom – porównanie lat 2022 i 2023

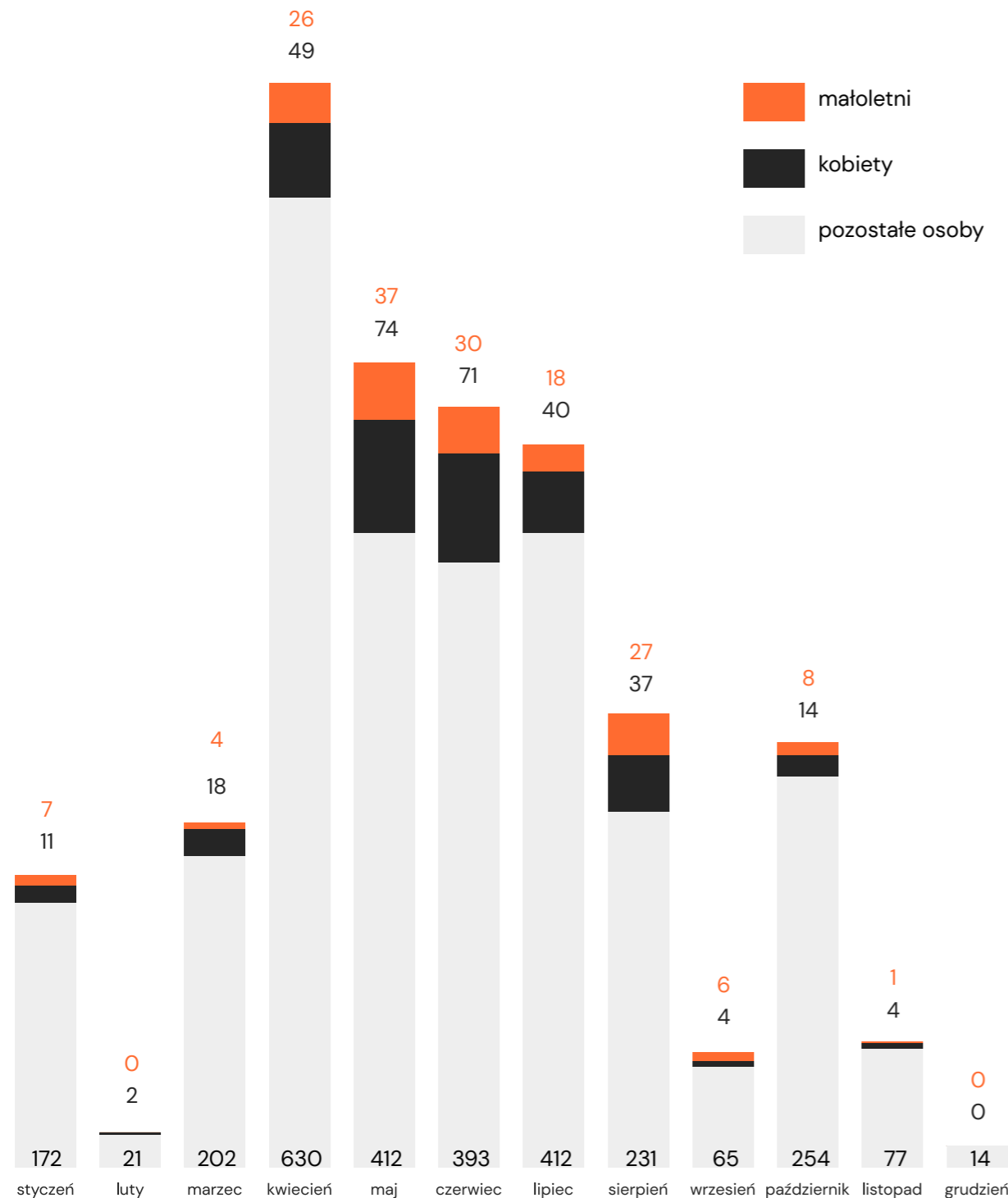


Razem:





Interwencje humanitarne, medyczne i prawne w rejonie przygranicznym



Rys. Liczba osób, którym udzielono wsparcia w 2023 roku.

Interwencje humanitarne

Organizacjom pozarządowym i osobom z nimi współpracującym, które udzieliły informacji na temat różnego typu działań interwencyjnych, udało się udzielić wsparcia 3371 osobom wchodzącym w skład 977 grup. Wsparcie udzielane osobom w drodze polega na interwencjach humanitarnych w terenie, najczęściej podlaskim lesie, często połączonych z interwencjami medycznymi oraz interwencjach prawnych, które odbywają się najczęściej w przypadku zatrzymania osób w drodze przez służby oraz w szpitalach. Prawie 10% wszystkich spotkanych w tym roku osób w drodze stanowiły kobiety (324). Małoletnich natomiast było o połowę mniej – 164, niespełna 5% (co najmniej 110¹ podróżowało bez opieki prawnego opiekuna lub opiekunki).

W ciągu całego roku przeprowadzono łącznie 1066 udanych interwencji terenowych, udzielając tym samym wsparcia 3185 osobom, podróżującym w 923 grupach. Były wśród nich 282 kobiety i 158 małoletnich.

Osoby kontaktujące się z terytorium Polski najczęściej proszą o pomoc rzeczową, zwłaszcza o jedzenie, wodę i ciepłe ubrania. Często były również prośby o przekazanie sprawnych telefonów komórkowych. Z informacji otrzymanych od osób w drodze wynika, że bardzo często podczas wywozków ich aparaty telefoniczne są niszczone przez funkcjonariuszy polskich służb mundurowych.

Największa grupa, do jakiej udało się dotrzeć podczas jednej interwencji, liczyła 20 osób. Interwencja odbyła się w lipcu, w skład tej grupy wchodziły co najmniej dwie osoby z Syrii, dwie osoby z Jemenu oraz sześciu Afgańczyków. Krajów pochodzenia pozostałych członków

grupy nie udało się ustalić ze względu na trudne warunki rozmowy oraz dużą liczebność grupy. W ciągu roku miały również miejsce pojedyncze przypadki interwencji w kilkunastoosobowych grupach. Większość grup, do których udaje się dotrzeć, liczy od 1 do 6 osób. W rozmowach z osobami udzielającymi pomocy cudzoziemcy najczęściej relacjonują, że granicę przekraczają w większych, właśnie kilkunasto- lub kilkudziesięcioosobowych grupach, które następnie rozdzielają się po stronie polskiej, najczęściej podczas ucieczki przed służbami.

Zdarza się, że w wyniku obławy służb dochodzi do rozdzielania rodzin. W kwietniu 2023 roku kobieta z Somalii, podróżująca z dwójkiem nastoletnich dzieci, podczas ucieczki przed patrolującymi las służbami została rozdzielona z 14-letnim synem, któremu jako jedynemu udało się uniknąć schwytania. Chłopiec postanowił podróżować dalej, mając nadzieję na odnalezienie rodziny. Na kilka dni stracił kontakt z matką i starszą siostrą. Później okazało się, że polskie służby zatrzymały kobiety i wywoziły je do Białorusi. Kilka dni później chłopiec, który tymczasem kontynuował podróż, przekazał informację, że jego matka i siostra wróciły do Somalii – dobrowolnie bądź zostały deportowane.

Niemal 1/3 interwencji dotyczyła osób, które dobrowolnie bądź w wyniku rozdzielenia kontynuowały podróż w pojedynkę. Osoby takie są szczególnie narażone na niebezpieczeństwa, związane z długotrwałym przebywaniem w terenie przygranicznym, takie jak pogorszenie stanu zdrowia², nadużycia ze strony funkcjonariuszy służb. Częściej również padają ofiarami siatek przemytniczych i handlarzy ludźmi.

² Jedną trzecią osób, którym zespół MSF udzielił w 2023 roku specjalistycznej pomocy medycznej, stanowiły osoby podróżujące samotnie. – Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych zespołów MSF OCB w Polsce w 2023 roku.

¹ Dane zbierane od 20.04.2023.

L. z Somalii, piętnaście lat, za trzy miesiące szesnaste urodziny. Był sam. Ogólny stan fizyczny dobry. Wypił przy nas ciepłą herbatę, zjadł trochę zupy, resztę zostawiliśmy mu na później. Od pasa w dół był przemoczony, ponieważ przechodził przez rzekę. Dwudniowe stopy okopowe. Obolałe kolana. [...] L. podróżował sam z Somalii. Jego wieś była pod ostrzałem terrorystów. Nie wie, gdzie jest teraz jego matka. Leciał przez Dubaj do Białorusi. Pod pierwszym murem przeszedł, a przez drugi „przeskoczył” dzięki drabinie. Powiedział, że w lesie jest od dziewięciu dni, siedem w Białorusi, dwa w Polsce. Mówił, że był z [większą] grupą osób, ale tylko trzy, z nim włącznie, przeskoczyły mur. Dwie złapała straż, jemu udało się uciec. Wczoraj nic nie jadł przez cały dzień. Miał ze sobą tylko małą butelkę wody, którą napelnił w rzece.

Wiosną 2023 roku wśród osób samotnie podróżujących szczególnie dużo było małych lub młodych dorosłych. W drugiej połowie kwietnia aż 19 osób, którym udało się udzielić wsparcia, stanowili szesnasto- i siedemnastolatki, większość z nich podróżowała bez opieki dorosłych krewnych³. W relacjach osób pomagających można przeczytać między innymi o 17-letnim Afgańczyku, który podróżował z dwoma obcymi mężczyznami, 16-letnim Kameruńczykiem, którego dłoń po skaleczeniu drutem żyłkowym wymagała interwencji chirurgicznej, czy o dwóch nastoletnich Somalijczykach, podróżujących pod opieką osoby podającej się za starszego kuzyna. Ci ostatni opowiadali, że dwukrotnie doświadczyli pushbacków, a funkcjonariusze polskiej straży granicznej pobili ich i zniszczyli ich telefony. Kolejnych czterech nastoletników z Syrii podróżowało w grupie osób niespokrewnionych z nimi blisko. Opisywali, że zostali napadnięci, zastraszeni i obrabowani przez mieszkańca Podlasia. 16-latek pochodzą-

cy z Somalii został pobity i obrabowany przez inną grupę osób migrujących. W wyniku napadu doznał poważnego urazu kolana i wymagał interwencji medycznej. Pobito także 28-letniego mężczyznę, który według relacji osób pomagających zachowywał się w stosunku do chłopaka bardzo opiekuńczo:

Młodszy ma uraz nogi, co – jak zrozumiałam – jest wynikiem pobicia. [...] Być może ma skręcone kolano (widoczny obrzęk, zachowana ruchomość w stawie, bolesność przy każdym ruchu nogą, niestabilność). Obaj mają stopy okopowe, bardzo bolesne. 16-latek był skrajnie zmęczony. Nie mógł chodzić przez ból kolana i mięśni. Z trudem podnosił się do siadu i zdecydowanie potrzebował pomocy z przebraniem się. Mówił, że umrze, jeżeli tu zostanie. Płakał. [...] Kolano ustabilizowane bandażem elastycznym. [...] Obu ogarnęliśmy stopy okopowe. Dostali po dwie pary skarpetek i suche buty. Cały komplet ubrań oprócz kurtek. Na szczęście zjedli i wypili wszystko bez problemu.

Fragment relacji z interwencji, kwiecień 2023.

Historie z interwencji. Imiona zmienione.

1.

„Organization? No police? Please, no police... Dzięki bogu, że jesteście z organizacji. Bardzo proszę, nie dzwoń na policję! Nie zadzwonisz?”. Z trudem odnajdujemy ich ukrytych między zwałami wielkich starych drzew z rozłożystymi konarami. Są w lokalizacji, którą wysłali. Nie reagują na ciche nawoływanie. Leżą płasko na ziemi. Wstrzymują oddech. Telefon rozładował im się tuż po wezwaniu pomocy, więc nie możemy ich uprzedzić, że jesteśmy już blisko. Nie mają pewności, kto właśnie do nich podchodzi. Jest ich czterech. Dwudziestokilkulatki z Syrii: Fahid, Shadi, Amir i Ali.

FAHID

„Jestem z Damaszku. Zrobiłem licencjat z zarządzania, ale potem pracowałem jako dostawca. Czy chciałbym kontynuować studia? Raczej wolałbym zająć się zawodowo kick-boxingiem. To od lat moja pasja. Śmiać mi się chce, kiedy teraz o tym myślę. Tyle lat trenowałem, a jeszcze przed chwilą nie byłem w stanie przebrać się bez waszej pomocy...”

SHADI I AMIR

„Oni nas nie lubią, przepędzają nas stąd. A w Białorusi umrzemy, tam nie traktują nas jak ludzi. Biją nas łokciami, kolbami karabinów, zabierają nam jedzenie, wodę i powerbanki. Musimy to potem od nich odkupić”. Shadi głaszcze butelkę z wodą mineralną, którą mu podajemy. „Dziękuję za tę wodę. 30 dni byłem między białoruskim i polskim płotem, nie mogłem się wydostać. Nie udawało mi się ani wejść do Polski, ani wrócić do Mińska. Piłem tylko leśną wodę. Prawie nic nie jadłem. Nie wszyscy

wasi oficerowie są zli – czasem nawet dają nam wodę i jedzenie. Ale inni atakują nas gazem pieprzowym. Musiałem wyrzucić kurtkę, bo całe ciało mnie piekło od gazu, którym przesiąkła. Nie miałem jak się umyć... Amir cię nie rozumie, nie zna angielskiego. Opowiem ci, co go spotkało. On tu tkwi już od 11 miesięcy. Dwa razy próbował przedostać się do Łotwy. Tam używają przeciwko nam paralizatorów. Wyobrażasz to sobie? W Polsce jest już szósty raz. Ostatnio, zanim wywieźli go do Białorusi, pobili go i rozegrali prawie do naga. Wyrzucili go za płot w samych bokserkach. Mówił mi, że biła go też kobieta. Ja nie potrafię sobie tego wyobrazić... Dlaczego Polska tak nie lubi uchodźców?”

ALI

„Jestem poetą, pisarzem i dziennikarzem. Jesteście Polakami? Kocham polską literaturę – romantyzm, Mickiewicza. Uwielbiam też Tokarczuk. Studiowałem literaturę w Bejrucie. Byłem tam podczas wybuchu w porcie. Bardzo blisko, nie wiem, jak przeżyłem, miałem szczęście. Pokażę wam zdjęcie mojej rodziny – to moja żona, a to synek. Są teraz w Syrii. Nie wiem, czy są bezpieczni. Tam nigdy niczego nie możesz być pewnym. Dla nich to robię. Chcę im tego wszystkiego oszczędzić, chcę, żeby mogli bezpiecznie do mnie dołączyć. Ciągłe się o nich martwię... Dziękuję, że teraz z nami jesteście. Bez was nie dalibyśmy dłużej rady. Zobaczcie, jak dziś pięknie świeci księżyc. A wy jesteście... the Moonlight Team. Jak kiedyś będę bezpieczny, napiszę wiersz o naszym spotkaniu w tym pięknym, skąpanym w świetle księżycy lesie.”

3 Raport WAM 230420-0426 ST CM s. 2-3.

Początek marca 2023

O świcie wysiadamy z samochodu i ruszamy w kierunku ludzi. W lesie powoli robi się jasno. W okolicy kręci się jakieś auto, więc przez pół godziny leżymy w mokrym mchu i czekamy, aż odjedzie.

Około godziny 9 docieramy do zabagnionego terenu. Początkowo staramy się nie zamoczyć butów: przechodzimy po zwalonych drzewach, szukamy kęp trawy, skaczemy z jednej suchej wysepki na drugą. Szybko orientujemy się, że w taki sposób nigdy nie dotrzemy na miejsce, wciąż mamy 2,5 km do celu. Zdejmujemy buty i wchodzimy boso do lodowatej wody. Przez około godziny brodzimy w bagnie po kolana, po kostki, znów po kolana, aż dochodzimy do miejsca, w którym jest względnie sucho. Zakładamy buty. W okolicy nie ma zasięgu. Nie jesteśmy w stanie zapytać, w jakim stanie jest chora osoba, do której zmierzamy, czy grupa w ogóle nadal na nas czeka, nie możemy poprosić o radę ani o wsparcie. Idziemy dalej. Docieramy około godziny 12. Na miejscu nie ma nikogo... Widzimy jeszcze ciepłe pozostałości po ognisku, resztki jedzenia, trochę ubrań. Po kilkudziesięciu minutach dostajemy wiadomość – grupa się przesunęła. Z tego miejsca można dotrzeć do niej tylko na dwa sposoby. Można iść naokoło 7 godzin przez bagna do najbliższej drogi albo przejść przez rzekę. Tę samą, w której miesiąc wcześniej utopiły się dwie osoby.

Nie mamy siły iść naokoło, jesteśmy wymęczeni. Jednocześnie bardzo sceptycznie podchodzimy do pomysłu przechodzenia przez rzekę. Nurt jest wartki. Sprawdzamy dno patykiem. W końcu jedno z nas rozbiera się i przechodzi na drugą stronę. Przerzucamy rzeczy. Część w plecakach, część luzem. Rzucam dość słabo, więc jedna para butów odpływa z prądem. Wchodzimy do lodowatej wody, niosąc nad głową pozostałe

plecaki z rzeczami. Idzie się bardzo trudno, woda sięga mi do ramion. Przez moment próbuję płynąć. Po drugiej stronie przebieramy się i zbieramy do plecaków porzucane rzeczy. Mamy już tylko kilkaset metrów do przejścia po suchym lesie. W kilkanaście minut docieramy do celu.

Na ziemi, tyłem do nas, leży mężczyzna. Nie rusza się. Idę pierwsza, widzę go wyraźnie. Mam chwilę zawahania i chwilę paniki. Boję się podejść, boję się sprawdzić. Podchodzę do niego, mówiąc randomowe słowa – hej, salam, friend, do you hear me? Podchodzę od strony twarzy. Mężczyzna przez moment nie otwiera oczu, ale widzę, że się porusza. Nie wiem, czy bardziej mnie to niepokoi czy uspokaja. Staram się nawiązać z nim jakiś kontakt. W końcu podnosi się niemrawo na łokcie. Patrzy na nas.

Medyk od razu wie, co zrobić, jest spokojny, otwiera plecak, każe jednej z nas trzymać kroplówkę. Po około 20 minutach jest lepiej. Możemy nawet rozmawiać. Mężczyzna opowiada nam, że reszta grupy zostawiła go tutaj, że sam nie był w stanie iść dalej, że jest w lesie od wielu dni, nie może nic zjeść, bo ciągle wymiotuje. Mówi, że w Białorusi biją i szczują psami, że polskie wojsko robi dokładnie to samo. Wysłuchujemy, uspokajamy go. Pomagamy zmienić ubranie, staramy się podać ciepłą herbatę, zostawić same lekkostrawne rzeczy, pomagamy z niedziałającym telefonem. Nie chcemy zostawiać go bez kontaktu ze światem. W ogóle nie chcemy go zostawiać.

Rozmawiamy o wezwaniu karetki, tłumaczymy, jak wygląda procedura azyłowa. Nie chce. Mówi, że się boi. Tłumaczymy wszystko jeszcze raz. Nikt z nas nie chce wzywać karetki. Wiemy, co grozi mężczyźnie, gdy wraz z nią pojawią się

również strażnicy graniczni, a pojawią się na pewno. Wiemy też, że w tym miejscu będzie przez noc bezpieczny. Umawiamy się, że jutro wrócimy tam znowu. Do domu docieramy około godziny 18, na dworze zaczyna szarzeć. Kiedy wysiadam z auta, zaczynam płakać. Tak zwyczajnie, z wycierńczenia i z ulgi że nikomu nic się nie stało – ani jemu, ani nam.

Następnego dnia docieramy do niego dużo szybciej. Widzimy go opartego o pień drzewa. Siedzi niemal nieruchomo, w bardzo nienaturalnej pozycji. Ożywia się na nasz widok. Rozmawia po arabsku z naszą koleżanką. Tłumaczy jej coś bardzo zrezygnowany. Pokazuje jedzenie. Mogę czytać tylko z gestów i tonu głosu.

Widzę ruch na horyzoncie, a po chwili grupę ludzi idących w naszą stronę. Milkniemy wszyscy. Słyszemy szelest liści i gwar rozmów. Zamieramy w bezruchu. Widzimy kilka osób zatrzymujących się 30–40 metrów od nas. Siadają na ziemi, tak jakby chcieli na moment odpocząć. Słyszemy, że mówią po arabsku. Jeden mężczyzna nas zauważa. Wskazuje nas reszcie grupy palcem. Podchodzę do nich i prostym angielskim staram się wytłumaczyć, że mamy jedzenie, że możemy się podzielić, że przyszliśmy do mężczyzny, który jest chory. Po chwili siadamy wszyscy razem. Okazuje się, że jeden mężczyzna z grupy zna pana, który poprosił nas o wsparcie. Spotkali się w Syrii, są z tego samego miasta. Decydują się podróżować dalej wspólnie, choć w ich rozmowie słychać wiele strachu i wątpliwości. Żegnamy się. Mężczyzna wstaje ociężale i odchodzi, reszta grupy pomaga nieść jego rzeczy. Czekamy chwilę, aż odejdą. Martwimy się o niego. Martwimy się, czy kolejna grupa go nie zostawi.

3.

– Uciekliśmy z Iranu w połowie września. Już wcześniej próbowaliśmy się stamtąd wy dostać – opowiada matka 13-letniej Rejan. Spotykamy ich w lesie, niedaleko cmentarza. Kręci się tu dużo ludzi, nie jest bezpiecznie. To matka, ojciec, siostrzeniec matki i córka – Rejan. Matka ma skręcone kolano. Wszyscy są mokrzy i bardzo zmęczeni. – Musieliśmy wyjechać z Iranu, ponieważ życie tam było bardzo niebezpieczne. Pojechaliśmy do Turcji, ale tam dowiedzieliśmy się, że zatonął kolejny statek z uchodźcami i wielu ludzi zginęło.

Są Kurdami, sunnitami, czyli mniejszością etniczną i religijną w Islamskiej Republice Iranu.

– Żyliśmy na niespokojnym pograniczu, pod ścisłym nadzorem sił bezpieczeństwa. Irańskie władze prześladowają Kurdów, mąż był kilka razy zatrzymywany przez zamaskowanych ludzi w mundurach bez żadnych oznaczeń. Przetrzymano go bez wody, bez jedzenia, z rękami związanymi w górze. Próbowano wymusić na nim informacje na temat przynależności do grupy antyrządowej. Te prześladowania nasiliły się dwa lata temu, po wybuchu antyrządowych demonstracji w Iranie – opowiada. Demonstracje były wywołane śmiercią Mahsy Amini, która została zatrzymana w celu „wyedukowania” w kwestii noszenia hidżabu przez policję religijną i w wyniku tej interwencji zmarła.

– Kilku naszych sąsiadów zostało zabitych, żyliśmy pod presją irańskich władz, w ciągłym strachu, zwłaszcza o naszą córkę. Jej szkoła była obiektem ataków z użyciem gazu, podłożonego przez nieznaną sprawców, którym nie podoba się edukowanie dziewcząt. Kilka koleżanek córki straciło przytomność, ale z nieznaną przyczyną władze zaprzeczały, że były jakieś ataki, i twierdziły, że dziewczęta spadły ze schodów.

Chcieliby mieszkać w Europie, ponieważ tu – wedle ich słów – przywiązuje się dużą wagę do dzieci i ich edukacji. Przestrzega się praw człowieka, można żyć normalnym, wolnym życiem. – Nasza córka jest bardzo zdolna – mówią – chciałyby się uczyć, a w Iranie jest to coraz trudniejsze.

– Polska jest dla nas pierwszym bezpiecznym krajem. Przemytnicy mówili nam, że nie ma żadnej zapory, że kilka kilometrów dalej jest Unia Europejska. Jak już dotarliśmy do granicy, nie mogliśmy zawrócić. W Białorusi zniszczono nam telefony, pobito nas. Kazano nam zostawić paszporty, strasząc, że inaczej zostaniemy deportowani do Iranu.

– Irańskie władze pod byle pretekstem masowo przeprowadzają egzekucje Kurdów. Nie mamy do kogo zwrócić się o pomoc, bo to przed władzą uciekamy, a ta kontroluje całe terytorium kraju – siły bezpieczeństwa wszędzie mają swoich ludzi. Jeśli Polska zmusi nas do powrotu do Iranu, czekają nas tam więzienie, tortury, a może nawet śmierć. Rejan nie ma tam żadnej przyszłości...

Interwencje medyczne

Dzięki wsparciu medyków i medyczek działających na terenie pogranicza w 2023 roku udzielono pomocy medycznej 261 osobom. Były wśród nich 32 kobiety i 21 małoletnich. 232⁴ osoby były pacjentami i pacjentkami zespołu medycznej organizacji humanitarnej, Lekarze Bez Granic (Médecins Sans Frontières – MSF), która jest obecna na Podlasiu od listopada 2022 roku⁵.

Z informacji od osób proszących o pomoc i z relacji z interwencji terenowych wynika, że najczęstszymi problemami zdrowotnymi, z którymi mierzą się osoby w drodze, są: ogólne osłabienie i wychłodzenie organizmu, spowodowane długotrwałym pobytem w lesie, brakiem dostępu do wody pitnej i jedzenia oraz deficytem snu, problemy żołądkowo-jelitowe (ból brzucha, biegunka, wymioty), często będące skutkiem picia wody z bagien, rzek i kałuż, urazy kończyn dolnych i kręgosłupa, nabyte podczas prób przekraczania bariery, rany i stłuczenia po pobiciach, rany szarpane drutem żyłkowym, podrażnienia spowodowane kontaktem z substancjami drażniącymi, np. gazem pieprzowym, oraz rany i urazy po pogryzieniach przez psy.

Skala problemów medycznych osób wspieranych podczas interwencji zwiększa się wraz z ciągłą rozbudową szkodliwej w skutkach infrastruktury granicznej, która zagraża życiu, zdrowiu i dobrostanowi ludzi. Zbudowany w 2022 roku płot o wysokości 5,5 metra i długości 187 km, zwieńczony drutem żyłkowym, wsparty zaporą elektroniczną, w październiku 2023 roku postanowiono wzmocnić kolejną, trzecią już linią

concertiny, czyli drutu żyłkowego – po drugiej stronie drogi serwisowej poprowadzonej tuż przy płocie. Rzeczniczka Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej pytana pod koniec października przez media o ten fakt udzieliła odpowiedzi:

Dodatkowe wzmocnienie w postaci trzech pionowych zwojów concertiny ułożone zostało na odcinkach granicy państwowej najbardziej zagrożonych nielegalną migracją, tj. odcinkach służbowej odpowiedzialności placówek SG w Mielniku, Dubiczach Cerkiewnych oraz Białowieży. Zintegrowane zabezpieczenie inżynieryjne montowane jest na pasie drogi granicznej. Jest to dodatkowy element wzmocnienia ochrony granicy naszego państwa, tym samym zewnętrznej granicy Unii Europejskiej, Schengen i NATO⁶.

Z informacji zebranych przez zespół MSF podczas 191 przeprowadzonych w 2023 roku interwencji medycznych wynika, że u 35% przebadanych osób stwierdzono urazy i obrażenia powstałe podczas prób przekroczenia zapor lub upadku z niej. Prawie połowa skierowań osób do szpitala dotyczyła problemów ortopedycznych⁷.

⁴ Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych zespołów MSF OCB w Polsce w 2023 roku.

⁵ Lekarze Bez Granic (Médecins Sans Frontières – MSF), Polska: Lekarze bez Granic prowadzą działania na granicy polsko-białoruskiej, 2022, <https://lekarze-bez-granic.pl/polska-lekarze-bez-granic-prowadza-dzialania-na-granicy-polsko-bialoruskiej/> [dostęp: 28.03.2024]

⁶ M. Chołodowski, Kryzys na granicy polsko-białoruskiej. Pogranicznicy: Płot nie wystarczy, konieczny drut żyłkowy, 2023, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,30349763,kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej-pogranicznicy-płot.html> [dostęp: 10.03.2024]

⁷ Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych zespołów MSF OCB w Polsce w 2023 roku.

się ruszyć. Kobiety nie były w stanie wstać, jęczały z bólu. Przekraczali mur w dziesięcioosobowej grupie, ich cała trójka spadła, boleśnie się tłukąc. Dwie inne osoby złamały nogi i trafiły od razu do szpitala. Młodsza kobieta jest w najgorszym stanie [...] Jest bezwładna i obolała. Prawie nic nie je i nie pije. Bardzo bolą ją plecy (i całe ciało). Nie jest w stanie sama wstać ani usiąść. Druga kobieta [...] również nie jest w stanie sama wstać ani usiąść, ma bardzo spuchniętą stopę. Miała na stopie pęcherz, w którym był żwir.

Obecność bariery na granicy polsko-białoruskiej nie skutkuje jedynie zwichnięciami i złamaniami kończyn. Zapora to też dotkliwie stłuczenia całego ciała i głębokie rany cięte (concertina)⁸. Trudności związane z jej przekroczeniem i towarzyszący im ogromny strach przed pushbackiem i koniecznością podjęcia kolejnej próby skutkują długotrwałym i ryzykownym ukrywaniem się osób w drodze w lasach, z utrudnionym dostępem do wody pitnej i jedzenia. To również ogromny stres spowodowany okolicznościami i strachem przed przemocą i niepowodzeniem podróży.

Chłopiec skarżył się na bóle głowy i nawracające kłopoty z widzeniem oraz trudności z przyjmowaniem jedzenia – powstałe w wyniku upadku 5 dni temu. Lekarka przeprowadziła badanie neurologiczne: najpewniej doznał wstrząsu mózgu, badanie nie wskazało na trwałe zmiany, jego stan nie pogarsza się z dnia na dzień. [...] Dwóch mężczyzn ma poranione od drutu żyłkowego palce dłoni – rany oczyszczone i opatrzone.

8 Lekarze Bez Granic (Médecins Sans Frontières – MSF), Death, despair and destitution: The human costs of the EU's migration policies, s. 30, 2023, <https://lekarze-bez-granic.pl/wp-content/uploads/death-despair-and-destitution-msf-report.pdf> [dostęp: 10.03.2024]

Trzech mężczyzn, dwóch z Jemenu, jeden z Syrii. Syryjczyk w dobrym stanie fizycznym, uśmiechnięty, ale bał się spać, bo powiedział, że jego koledzy w lesie poszli spać i obudziła ich policja. Mówił, że był pushbackowany trzy razy. Pierwszy Jemeńczyk najpierw wydawał się słabiutki, ale suche ciuchy, herbata i opatrzenie lekko zmacerowanych stóp pomogło. Trzeci mężczyzna, również Jemeńczyk, był w najgorszym stanie. Spadł z muru, coś mu się stało w kręgosłup. Do tego pił wodę z bagien, więc się zatrzał i podrażnił sobie przełyk. Dostał kroplówkę z lekami. [...] Obudził się po kroplówce i był jak nowo narodzony. [...] Uspokojeni zasnęli.

Fragment relacji z interwencji medycznej, przełom marca i kwietnia 2023.

W miesiącach jesienno-zimowych dużym zagrożeniem dla zdrowia, a nawet życia osób w drodze są wahania i mocne spadki temperatur. Kilkudniowa poprawa warunków atmosferycznych zachęca osoby do podjęcia próby przejścia granicy. Następujące pogorszenie pogody może znacznie zwiększyć ryzyko powstania poważnych problemów medycznych związanych z zimmem – wychłodzenia organizmu, stóp okopowych, odmrożeń czy hipotermii⁹. Według danych zespołu MSF u 31% leczonych przez nich pacjentów rozwinęła się stopa okopowa, u 15% wystąpiła hipotermia, 3% pacjentów doznało odmrożeń¹⁰. Należy pamiętać, że na pograniczu te zagrożenia nie ograniczają się tylko do typowo zimowych miesięcy.

9 dr n. med. J. Jędrys, Hipotermia i odmrożenia, 2017, https://www.mp.pl/pacjent/pierwsza_pomoc/165213,hipotermia-i-odmrozenia [dostęp: 10.03.2024]

10 Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych zespołów MSF OCB w Polsce w 2023 roku.

Fragment z relacji z interwencji medycznej, kwiecień 2023.

8 mężczyzn z Komorów i kobiety z Gwinei. Wiek około 25 lat. Wszyscy byli mokrzy, zziębnięci i głodni. Wyglądali, jakby nie pili od dłuższego czasu. Dziewczyna była między I a II stopniem hipotermii, traciła świadomość. Wszyscy dostali suche ubrania, herbatę i jedzenie, śpiwory, karimaty, tarpy. Trzem osobom oczyszczono stopy. Dziewczyna, mimo że zjadła i została ogrzana, czuła się bardzo źle. Zdecydowaliśmy się wezwać karetkę.

Problemy medyczne na pograniczu to również w dużym stopniu następstwa działań funkcjonariuszy i funkcjonariuszek służb obu krajów. Według danych zespołu MSF 121 (52%) ze wszystkich leczonych przez nich w 2023 roku pacjentów i pacjentek doświadczyło aktów przemocy po obu stronach lub jednej ze stron bariery¹¹. Osoby relacjonowały, że polskie służby fizycznie je atakowały, biły, zastraszały i poniżały, napuszczaly na nie psy, używały gazu łzawiącego, konfiskowały i niszczyły ich dobra osobiste (telefony, dokumenty, wodę i żywność), a następnie zmuszały do powrotu na Białoruś, gdzie białoruska straż graniczna groziła im i zastra-

11 Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych zespołów MSF OCB w Polsce w 2023 roku.

szała oraz umieszczała w obozach. Były maltretowane, bite, oddzielane od członków rodziny i towarzyszy podróży, a następnie zmuszane do podejmowania kolejnych prób przedostania się do krajów UE¹².

Obaj około miesiąca na pograniczu, obaj drugi raz w Polsce, po jednym pushbacku. Jeden ma uraz prawego oka po pobiciu pałką podczas ucieczki przed łapanką po polskiej stronie: infekcja (zaczerwienienie i sącząca się ropa), widoczne krwiste wybroczyny na gałce ocznej i wyrwany/rozcięty kawałek dolnej powieki (co według jego relacji było wynikiem pobicia), mówi, że stracił wzrok w tym oku, widzi jedynie niewyraźne plamy. Początkowo było ich trzynastu, ale się pogubili. Trzykrotnie zatrzymywani przez Białorusinów, bici po głowie i po całym ciele, zmuszani do przekraczania granicy do Polski. Obaj bici też podczas pushbacku przez polskich mundurowych, skuci kajdankami, spryskani gazem pieprzowym. Jeden mówił też, że rozbili mu telefon i podarli pieniądze.

Fragment z relacji z interwencji medycznej, kwiecień 2023.

12 Lekarze Bez Granic (Médecins Sans Frontières – MSF), Death, despair and destitution: The human costs of the EU's migration policies, s. 42, 2023, <https://lekarze-bez-granic.pl/wp-content/uploads/death-despair-and-destitution-msf-report.pdf> [dostęp: 10.03.2024]

Interwencje prawne

W 2023 roku wsparcia prawnego udzielono 325 osobom. Było wśród nich 89 kobiet i 30 małoletnich. Działania i porady prawne dotyczyły przede wszystkim pomocy w składaniu wniosków o ochronę międzynarodową, ułatwienia wkroczenia w procedury administracyjne oraz zabezpieczenia przed wywózkami. Działania te podejmowano we współpracy z Biurem Rzecznika Praw Obywatelskich, biurem UNHCR w Polsce oraz prawniczkami i prawnikami organizacji pozarządowych. Prawie połowa przypadków udokumentowanej pomocy prawnej miała miejsce w szpitalu w Hajnówce, w którym działania takie podejmują przede wszystkim caseworkerki Stowarzyszenia Egala ze wsparciem prawniczek i prawników ELIL (European Lawyers in Lesvos)¹³.

Dla przykładu, w drugiej połowie kwietnia 2023 roku pomocy prawnej udzielono w sumie 11 osobom. Cztery z nich otrzymały pomoc prawną w szpitalu, która ułatwiła im wkroczenie w procedury administracyjne w Polsce. Jedną z nich, samotną kobietę, dzięki interwencji prawników i BRPO została skierowana ze szpitala do ośrodka otwartego zamiast do Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców. Interwencje nie zawsze przynosiły efekty. Mężczyzna z Iraku, podróżujący z dwójką nastoletnich dzieci, po hospitalizacji trafił do ośrodka strzeżonego. Poza szpitalami udzielono w tym czasie wsparcia prawnego osobom, które zostały zatrzymane przez straż graniczną po przekroczeniu granicy. W tych przypadkach BRPO, prawniczki oraz jeden z posłów interweniowali w celu zapewnienia osobom możliwości złożenia wniosków o ochronę międzynarodową w placówkach straży granicznej i, przede wszystkim, zagwarantowania, że nie zostaną wywiezione do Białorusi. Dodatkowo

¹³ ELIL European Lawyers in Lesvos, The Poland/Belarus Border, 2022, <https://www.europeanlawyersinlesvos.eu/poland> [dostęp: 27.02.2024].

interwencje dotyczyły poszukiwań osoby zaginionej, przebywającej prawdopodobnie w jednym z ośrodków dla cudzoziemców oraz umożliwienia widzenia w szpitalu córce mężczyzny, który w wyniku upadku z muru znajdował się w stanie krytycznym na oddziale intensywnej terapii¹⁴.

Na początku maja pomocy lub specjalistycznej porady prawnej udzielono 19 osobom, spośród których 9 znajdowało się w szpitalu. Trzej mężczyźni to poszkodowani w tragicznym wypadku, do którego doszło między Trześcianką a Zabłudowem 5 maja¹⁵. Do wypadku doszło w czasie pościgu funkcjonariuszy straży granicznej za samochodem, którym podróżowało 11 osób. Jedną z nich zginęła na miejscu, druga zmarła w szpitalu. Pozostałe osoby zostały otoczone opieką prawną i monitoringiem przez caseworkerki Stowarzyszenia Egala i współpracujących z nimi prawników. Także w maju BRPO interweniowało w placówce straży granicznej w sprawie trzech obywateli Indii. Mężczyźni zostali zatrzymani po tym, jak przypadkowo spotkana w lesie osoba chciała wyłudzić od nich pieniądze, po czym zadzwoniła po straż graniczną. Ich pełnomocnicze funkcjonariusze utrudniali dostęp do mocodawców.

Nie był to jedyny taki przypadek. Niestety, mimo skrupulatnej i zakrojonej na szeroką skalę pracy administracyjnej osób zaangażowanych w niesienie pomocy humanitarnej oraz współpracy

¹⁴ No Borders Team, Mur nie zatrzymuje migracji, ale zabija kolejne osoby, 2023, <https://nobordersteam.noblogs.org/2023/04/mur-nie-zatrzymuje-migracji-ale-zabija-kolejne-osoby/?fbclid=IwAR3FI2NPgRTBfYmIQ-Ryc-QnPu6HEF5PRfuXWvfkqrjOFnYFKiYIUvd1OO3A> [dostęp: 27.02.2024].

¹⁵ Gazeta Wyborcza Białystok, Wypadek w Trześciance. Zwiększył się tragiczny bilans, nie żyje kolejny poszkodowany, 2023, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,29731787,wypadek-w-trzesciance-zwiekszy-sie-tragiczny-bilans-nie-zyje.html> [dostęp z dn. 22.02.2024].

wszystkich organizacji niosących pomoc prawną na pograniczu nie zawsze udaje się zabezpieczyć prawnie wszystkie osoby zgłaszające taką potrzebę. Z relacji osób podejmujących działania prawne na rzecz migrantek i migrantów wynika, że niejednokrotnie funkcjonariusze straży granicznej utrudniają pełnomocnikom kontakt z mocodawcami, nie przekazują im niezbędnych w sprawach informacji, wprowadzają w błąd, a tym samym utrudniają lub uniemożliwiają skuteczne działania prawne na rzecz osób w drodze.

Pod koniec października funkcjonariusze straży granicznej przywieźli do szpitala dwóch młodych obywateli Erytrei. W rozmowie z wolontariuszem obaj mężczyźni poprosili o wsparcie i wyrazili chęć ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce. Obaj podpisali pełnomocnictwa i deklarację woli ubiegania się o ochronę międzynarodową w swoim ojczystym języku. Otrzymali również pomoc rzeczową w postaci ubrań i obuwia. Ponieważ nie było wiadomo, jak długo potrwa hospitalizacja obu mężczyzn, pełnomocnicy opuścili SOR i udali się do placówki SG, gdzie funkcjonariuszka z Działu Cudzoziemców przyjęła niezbędne dokumenty, kwitując ich odbiór. Z wstępnie przekazanych informacji wynikało, że następnego dnia będą prowadzone odpowiednie czynności. Pełnomocnik stawiał się w placówce, by towarzyszyć swoim mocodawcom. Funkcjonariusz poinformował pełnomocnika, że jego mocodawcy nadal przebywają w szpitalu i na ten dzień nie zostały zaplanowane żadne czynności. Pełnomocnik udał się więc do szpitala i tam z kolei uzyskał informację, że jego mocodawcy zostali zabrani przez funkcjonariuszy straży granicznej poprzedniego dnia. Poszukiwania mocodawców trwały cały dzień i objęły kontakty z innymi placówkami SG oraz z licznymi oddziałami szpitalnymi. Wieczorem pełnomocnik

został ostatecznie poinformowany, że jego mocodawcy zostali odebrani ze szpitala przez funkcjonariuszy i pushbackowani. Informację tę potwierdzili następnego dnia sami mężczyźni, kontaktując się ze wschodniej strony bariery. W sprawie interweniowało Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich – na prośbę o opisanie okoliczności zdarzenia straż graniczna poinformowała, że obaj mężczyźni w trakcie trwania czynności zrezygnowali z chęci ubiegania się o ochronę międzynarodową¹⁶.

¹⁶ W świadectwach osób, które przed wywózką zostały przewiezione na placówkę SG, wielokrotnie pojawiają się wypowiedzi, mówiące o różnego rodzaju strategiach funkcjonariuszy, mających na celu wymuszenie na osobach podpisania dokumentów, często w niezrozumiałych dla nich językach.

Historia samopomocy

Siedzimy przy stole. Jest sylwestrowa noc 2023 roku. Podlasie. Nadal Podlasie. Czyli pewnie ostatnie miejsce, w którym Hila chciałaby się kiedykolwiek znaleźć. Ale teraz jest tu, opowiada i się śmieje. Zaczyna od Rosji, choć początek tej historii wcale nie jest w Rosji i wcale nie jest śmieszny. Początek jest jeszcze w Afganistanie, jakieś 4 lata temu, kiedy umiera jej ukochana mama. Potem jest tylko źle. Hila jest w rozpacz, w depresji. Nie je, nie komunikuje się z otoczeniem. Nie chce żyć. Nie chodzi do szkoły, bo Talibowie zabronili dziewczętom się uczyć. Po jakimś czasie jednak wraca do życia. Mieszka z siostrą i mężczyzną, którego przez większość życia uważała za ojca. W końcu się dowiedziała, że jej prawdziwy ojciec zmarł, kiedy matka nosiła ją jeszcze pod sercem. Był policjantem, wysoko postawionym. Zginął od bomby, którą Talibowie podłożyli pod jego samochodem. Kiedy się dowiedziała, że ten ojciec, z którym mieszka, nie jest tak naprawdę jej ojcem, zrozumiała, dlaczego zawsze traktował ją inaczej niż jej młodszą siostrę – swoją biologiczną córkę.

Ojczym już wcześniej przepuszczał wszystkie pieniądze, które matka Hili dostawała jako rentę po zmarłym mężu. Po śmierci matki zaczął wyprzedawać wszystkie rzeczy z domu. – W końcu – mówi Hila – postanowił sprzedać także mnie.

Pewnego dnia wziął swoją rodzoną córkę i powiedział Hili, że wyjeżdżają, a ona zostaje sama w domu. Wkrótce po jego wyjeździe pod domem zjawilo się kilka czarnych samochodów, a nieznajomi ludzie zapukali do drzwi. – Pojedziesz z nami – powiedzieli. Nie miała szans zaprotestować. Przewieziono ją do wielkiego domu i zamknięto w pokoju. Jedynymi osobami, które przychodziły do jej więzienia, byli stara kobieta i mężczyzna.

Na początku walczyła, ale to nic nie dawało. W końcu zrozumiała, że musi zacząć udawać grzeczną. Więc udawała. Po jakimś czasie powiedziała starej kobiecie, że się nudzi – w końcu jest jeszcze dzieckiem. Dostała więc tablet, na którym miała grać i oglądać filmy. Szybko sprawdziła, że jest w stanie połączyć się z wifi. Ściągnęła więc Instagrama, zalogowała się na swoje konto i napisała do znajomej, która już wcześniej została ewakuowana z Afganistanu do Niemiec, ponieważ jej mąż współpracował z niemieckim wojskiem. Ta kazała jej odezwać się kolejnego dnia, a w międzyczasie odinstalować Instagram. Potem poinstruowała Hilę, że ma być jeszcze miłsza i grzeczniejsza dla swojego oprawcy, a kiedy tylko zdobędzie jego zaufanie, szybko uciec z domu i wsiąść do samochodu, który będzie czekał niedaleko. I rzeczywiście – przez okno widać było samochód, który od tego momentu całą dobę kręcił się wokół domu. W końcu się udało. Grzeczna i miła Hila, robiąca wszystko, co jej kazano, a czego nie chce sobie nawet wyobrazić, w końcu ucieka z więzienia. Wybiega z domu, wsiada do samochodu i odjeżdża.

Pytam, ile czasu spędziła w zamknięciu. – Miesiąc – odpowiada. – To nie tak długo – mówię bezmyślnie. – Nie tak długo? – pierwszy i ostatni raz widzę Hilę naprawdę wściekłą. I obiecuję sobie, że już nigdy, przenigdy nie powiem nic tak głupiego.

W samochodzie czeka na nią czarny hidżab i trochę wody. Jadą do Kabulu, gdzie spędzi kilka dni. W tym czasie mężczyzna, który ją tam przywiózł, załatwi jej paszport. Poleci z tym paszportem do Dubaju. Jest kobietą, kobiety nie mogą latać same. Ale kiedy tłumaczy, że czeka tam na nią mąż, Talibowie pozwalają jej wylecieć.

Z Dubaju leci do Moskwy i spędza tam niemal rok. Mieszka w akademiku z innymi dziewczętami. Część z nich studiuje. Uczą się angielskiego i rosyjskiego od siebie nawzajem. Razem wychodzą do miasta.

W końcu wiza studencka, na której wjechała, się kończy. Wszędzie słyszy, że aby wyrobić kolejną, musi wracać do Afganistanu. A to przecież nie jest możliwe. Mężczyzna, od którego uciekła, szuka jej. Nachodzi jej siostrę i każe zwracać pieniądze, za które kupił Hilę od ojczyma. Hila nie może tam wrócić. Nie wie, co robić. Pewnego dnia poznaje rodzinę z małym dzieckiem. Decyduje się na podróż z nimi. Do Białorusi, a stamtąd do Polski, do Europy.

I tu zaczyna się ta część, którą Hila opowiada mi w sylwestrową noc, kiedy siedzimy przy kafkowym piecu pod buketami suszonych ziół.

Podczas podróży do Białorusi czuje się jak w filmie sensacyjnym albo podróżniczym. Jest zachwycona, kręci wszystko telefonem. Najpierw jadą samochodem, a potem płyną łodzią. Niedużą, plastikową, jak mówi. Wychyla się za burtę, żeby kręcić filmy, a sternik krzyczy na nią, że zaraz wypadnie. W końcu docierają do Mińska, gdzie spędza w sumie ze dwa miesiące w przepelnionym mieszkaniu – jest tam tyle osób, że kiedy właściciel przychodzi pobierać opłaty, część ludzi chowa się na balkonie. Mieszka w pokoju z rodziną, z którą przyjechała, dużo płacze. Pewnego dnia jakiś odpychający mężczyzna zaczyna ją nachodzić, pisze wiadomości, ciągle czegoś chce. Hila głośno płacze ze strachu. Na szczęście wstawiają się za nią inni, wyrzucają go z mieszkania.

Wreszcie nadchodzi dzień, kiedy wyruszają na granicę. Kazano im kupić w sklepie rękawiczki, ubrania przeciwdeszczowe, łopaty, piły, szczypce do cięcia drutu, powerbanki i liny. Z tym wszystkim ruszają na granicę. Znowu jest jak w filmie. Inni są zdenerwowani i przestraszeni, Hila nie rozumie, czym. Ona świetnie się bawi. Nocą docierają do pierwszego płotu, oddzielającego Białoruś od muharramy. Mężczyźni robią podkop. – Musiałam wczołgać się do tej dziury, a oni mnie wzięli za ręce i siuuup, wyciągnęli do góry – opowiada, gestykulując. Potem idą przez las. Hila nadal wszystko kręci i nadal czuje się jak w filmie. Idą kilka dni i kilka nocy. Może pięć. W końcu łapią ich Białorusini. Bardzo ciężko biją dwóch mężczyzn. Dla przykładu. Hila mówi po rosyjsku i próbuje się porozumieć z mundurowymi. Bez skutku. Każą im się ustawić w szeregu i wyrzucić rzeczy z plecaków. Zabierają z tego, co chcą. Także telefony. Samochodami zwożą ich w jedno miejsce, gdzieś w lesie, gdzie jest już kilkaset innych osób. Dają im w starych butelkach wodę, która tak śmierdzi, że nie da się jej pić. Zabierają im wszystkie narzędzia, ale oddają telefony. Po dwóch dniach znowu dzielą ich na grupy i rozwożą w różne punkty granicy. Grożą, że jak nie przejdą, zostaną zabici. Idą więc.

Kiedy dochodzą do płotu, czują bezradność. Spędzają dwie doby schowani w zaroślach. Boją się, kiedy widzą światła i słyszą ludzi. A ludzi jest tam bardzo dużo. Potem okazuje się, że to też osoby w drodze, próbujące przedostać się przez granicę.

W końcu robią drabinę. Z pni, do których przywiązują sznurówkami szczeble z patyków. – Moje sznurówki też tam były – uśmiecha się Hila.

Pierwsze osoby przechodzą, w końcu wchodzi też Hila. A potem już nie pamięta. Wie tylko, że leży na ziemi po drugiej stronie płotu i że nie może się ruszyć. Próbuje wstać, ale od razu upada.

Po niej przeszło jeszcze wiele osób. Za przejście przez czyjąś drabinę trzeba zapłacić, ale ta ich, sznurówkowa, była już wolna, więc dla kolejnych osób przejście było za darmo.

Po jakimś czasie pojawiają się obok niej trzej młodzi chłopcy, też Afgańczycy. Próbują pomóc jej wstać, ale im się nie udaje. Biorą ją więc na plecy i niosą do lasu. Gdzieś po drodze zostawiają jej plecak i kurtkę, nie dają rady ich nieść. Hila na początku nie czuje nawet bólu. Nie może jednak oddychać. Potem ból się pojawia. Kiedy przechodzą przez rozlewiska rzeki, gałęzie zaczepiają o jej nogi, którymi opasuje niosącego ją chłopaka. To boli i to bardzo. Jedna stopa jest nienaturalnie wykręcona. Chłopak idący obok pyta, czy zawsze tak miała. – Głupku – śmieje się Hila – oczywiście, że nie!

Przedzierają się przez puszcę, przechodzą przez zwalone drzewa, idą przez rozlewiska.

Kiedy patrzę na mapę, widzę, że w linii prostej przeszli 3 kilometry. Ale też wiem, że taki dystans mogli iść kilkanaście godzin, a w rzeczywistości przejść nawet kilkanaście kilometrów. To bardzo trudny teren nawet dla doświadczonego piechura, a co dopiero dla trzech młodych chłopaków, niosących na plecach dziewczynę. W końcu robią nosze – z grubych gałęzi i płaszczy przeciwdeszczowych. Tak jest jeszcze trudniej iść. – Zostawcie mnie tu – prosi Hila – ratujcie siebie. Ale to się nie wydarzy. Chłopcy wchodzą na drzewa, żeby złapać zasięg. Boją się, że Hila umrze. Dzwonią na policję, po karetkę, do polskiej i białoruskiej straży granicznej. Wysyłają swoją lokalizację. Rozpalają ognisko, używając perfum. Krzyczą i wołają. W pewnym momencie widzą helikopter. Znowu krzyczą i machają rękami, sądząc, że leci ich uratować.

Ale nie. Helikopter krąży chwilę i odlatuje. Hila jest bardzo, bardzo zmęczona. – Nie śpij, bo się nie obudzisz, – proszą – opowiedz nam coś o sobie. Co tu robisz, dlaczego wyjechałaś? – Chcę spać – odpowiada Hila – zamknijcie się wreszcie!

Jeden z chłopaków płacze. Mówi, że jest mu wstyd, że jest Afgańczykiem, mężczyzną. Że Talibowie to też mężczyźni i że to przez mężczyznę Hila cierpi. I jeszcze, że pierwszy raz płacze z powodu drugiej osoby, że nie płakał nawet wtedy, kiedy umarł jego ojciec.

Nie wiedzą, co robić. Żadne służby się nie pojawiają. W końcu zapisują lokalizację i rozdzielają się – dwóch idzie szukać zasięgu, jeden zostaje z Hilą. Po kilku godzinach wreszcie nadchodzi pomoc. Ale nie jest to ani policja, ani karetka, ani nawet straż graniczna. To młody chłopak i nieco starsza kobieta. Hila dostała rozkaz, żeby się nie śmiać, ale choć leży na ziemi i nie może się ruszyć, nadal żartuje.

Chłopak i kobieta sprawiają, że karetka w końcu przyjeżdża. Wiezie Hilę do szpitala, gdzie robią jej prześwietlenia i różne inne badania. A potem zostawiają samą w szpitalnej sali. Nad nią wisi kamera. Wreszcie przychodzi ból. Hila krzyczy. Krzyczy tak z godzinę, aż wreszcie pojawia się pielęgniarka.

Potem przewożą ją do kolejnego szpitala, gdzie wreszcie rozetną jej brudne, śmierdzące ubranie i wyjmą wszystkie kleszcze z ciała. Wtedy jeszcze nie wie, że ma nie tylko złamaną piętę, ale też kręgosłup. I że najprawdopodobniej już nigdy nie będzie chodzić.

Dziś Hila siedzi obok mnie i sprawdza, czy wszystko dobrze opisałam. Chodzi, choć wielu lekarzy nie wierzyło, że to będzie możliwe. Mówią, że to cud.

Pytam, czy chce coś jeszcze dodać. Patrzy przed siebie i zaczyna mówić.

Po co są granice?

Czym się różnię od ludzi w Polsce czy w Niemczech? Przecież wszyscy jesteśmy tacy sami, wszyscy jesteśmy ludźmi.

Po co są granice?

Nie jesteśmy zwierzętami ani terrorystami. Wszyscy ludzie na granicy przed czymś uciekają, chcą lepiej żyć. Nie chcą nikogo zabijać.

Gdybym mogła żyć w swoim kraju, na pewno bym nie wyjechała. Tam mam rodzinę, wspomnienia, dobre i złe. Własny kraj to świętość, jest jak matka. Nikt nie zostawia matki z własnej woli.

Po co budują coraz większe i mocniejsze granice?

Przecież zabijają w ten sposób ludzi.

Przez granicę straciłam najlepsze lata życia. Nie mogę iść do szkoły, nic nie osiągnę. Straciłam kolejny rok. Nie wiadomo, co ze mną będzie, nie będę przydatna społeczeństwu.

Co zyskali budując ten płot? Tylko to, że ludzie tracą nadzieję.



Wywózki i przemoc służb

Pushback (również: wywózka, wypchnięcie, zawrócenie) rozumiemy jako zastosowanie przez organy państwowe wszelkich środków skutkujących odstawieniem osób migrujących nieregularnie do linii granicy i/lub zmuszenie ich do opuszczenia terytorium Polski, bez zbadania indywidualnych okoliczności i bez umożliwienia ubiegania się o ochronę międzynarodową, należnych im według prawa międzynarodowego. Bez względu na to, czy osoby otrzymały postanowienia o opuszczeniu terytorium Polski i czy wyraziły wprost chęć ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce, pushbacki same w sobie stanowią formę przemocy wobec osób w drodze. Powszechnie towarzyszą im również inne formy przemocy fizycznej, emocjonalnej i werbalnej¹.

1 United Office of the High Commissioner of Human Rights definiuje je jako „various measures taken by States which result in migrants, including asylum-seekers, being summarily forced back to the country from where they attempted to cross or have crossed an international border without access to international protection or asylum procedures or denied of any individual assessment on their protection needs which may lead to a violation of the principle of non-refoulement” – United Office of the High Commissioner of Human Rights, *Report on means to address the human rights impact of pushbacks of migrants on land and at sea*, 2021, <https://www.ohchr.org/en/special-procedures/sr-migrants/report-means-address-human-rights-impact-pushbacks-migrants-land-and-sea>

Mimo istniejącej obszernej dokumentacji praktyk wywózkowych na granicach Unii Europejskiej, przytłaczającego materiału dowodowego oraz orzecznictwa państwowego i międzynarodowego² termin pushback wciąż nie ma powszechnie przyjętej definicji prawnej. W dyskursie migracyjnym upowszechnił się on wraz z zamknięciem tak zwanego szlaku bałkańskiego w marcu 2016 roku. Trzy miesiące później na Węgrzech weszło w życie uchwalone przez tamtejszy parlament prawo legalizujące zawracanie do linii granicy osób schwytych w obrębie ośmiu kilometrów od granicy, które następnie rozszerzono na obszar całego kraju³. W grudniu 2020, po ponad pięciu latach od rozpoczęcia postępowania, Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał że węgierska legislacja jest niezgodna z prawem europejskim⁴.

[dostęp: 26.03.2024]

2 Border Violence Monitoring Network, *Black Book of Pushbacks*, 2022, <https://acrobat.adobe.com/link/track?uri=urn%3Aaaid%3Aascds%3AUS%3Ac5a9aaa-ee62-3286-a505-Od9122b69b8f&viewer%21megaVerb=group-discover> [dostęp: 26.03.2024]

3 European Council on Refugees and Exiles, *Hungary: Latest amendments legalise extrajudicial push-back of asylum-seekers*, 2016, <https://ecre.org/hungary-latest-amendments-legalise-extrajudicial-push-back-of-asylum-seekers/> [dostęp: 28.03.2024]

skim⁴. W latach 2016–2023 pushbacki i fortyfikacja granic stały się nieformalnym, lecz stałym elementem polityki migracyjnej zarówno poszczególnych państw członkowskich wspólnoty, jak i całej Unii Europejskiej. Również Frontex, Europejska Agencja Straży Granicznej, której celem jest zapewnienie wspólnego zarządzania granicami zewnętrznymi UE, a w razie potrzeby skuteczne wspieranie krajowych jednostek ochrony granic, w latach 2021–2022 roku znalazł się w ogniu krytyki po tym, jak niezależne śledztwo dziennikarzy i aktywistów wykazało, że stosuje w swoich praktykach pushbacki⁵. Ta praktyka – choć nielegalna w świetle prawa Unii Europejskiej i prawa międzynarodowego – jest stosowana przez graniczne państwa członkowskie nie tylko bez żadnych konsekwencji, ale wręcz w atmosferze aprobaty. Jej rozpowszechnienie wywołuje też jednak głosy sprzeciwu – w lutym 2022 roku Wysoki Komisarz ds Spraw Uchodźców ONZ Filippo Grandi ostrzegł przed postępującą normalizacją pushbacków. Zwracał też uwagę na porażkę państw członkowskich, które ignorują systematyczne łamanie praw

4 EU Court of Justice [@@EUCourtPress]. (2020, 17 grudnia). #ECJ : #Hungary has failed to fulfil its obligations under #EUlaw in the area of procedures for granting #InternationalProtection and returning illegally staying third-country nationals https://curia.europa.eu/jcms/jcms/Jo2_ [Tweet]. Twitter. <https://twitter.com/EUCourtPress/status/1339490322661990402> [dostęp: 26.03.2024]

5 European Parliamentary Research Service EPRS, A. Radjenovic, *Pushbacks at the EU's external borders*, 2021, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2021/689368/EPRS_BRI\(2021\)689368_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2021/689368/EPRS_BRI(2021)689368_EN.pdf) [dostęp: 26.03.2024]

G. Christides, S. Lüdke, *Classified Report Reveals Full Extent of Frontex Scandal*, 2022, <https://www.spiegel.de/international/europe/frontex-scandal-classified-report-reveals-full-extent-of-cover-up-a-cd749d04-689d-4407-8939-9e1bf55175fd> [dostęp: 26.03.2024]

K. Fallon, *EU border agency accused of serious rights violations in leaked report*, 2022, <https://www.theguardian.com/global-development/2022/oct/14/eu-border-agency-frontex-human-rights-violations-report> [dostęp: 26.03.2024]

E. Freudenthal, B. Deeb, G. Gatti, F. Pierigh, H. Aung, E. Constantaras, K. van Dijken, J. Sapoch, G. Christides, S. Lüdke, J. Pascual, T. Stadius, L. Häuptli, M. Zollinger, C. Hanimann, K. Schumacher, *Frontex, the EU Pushback Agency*, 2022, <https://www.lighthousereports.com/investigation/frontex-the-eu-pushback-agency/> [dostęp: 26.03.2024]

człowieka na granicach mimo „piętrzących się wiarygodnych dowodów”⁶.

Niedługo wcześniej, wraz z rozpoczęciem kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej pod koniec 2021 roku, Polska, Litwa i Łotwa dokonały zmian w ustawodawstwie, pozornie⁷ legalizując wywózki, a Litwa dodatkowo podniosła postulat zmian w prawie azylowym Unii Europejskiej⁸. Polska rozpoczęła też budowę niesławnej zapory granicznej, która została ukończona w czerwcu 2023 roku, oraz zamknęła wszystkie oficjalne przejścia granicznych między Polską a Białorusią – z wyłączeniem Terespoła, gdzie jednak nie ma przejścia pieszego. Powyższe działania wpisują się w szerszy kontekst zarządzania granicami zewnętrznymi Unii Europejskiej przez wykorzystanie kombinacji takich mechanizmów, jak odstraszenie przemocą, ograniczanie lub utrudnianie legalnych ścieżek migracji i fortyfikacja granic⁹.

6 F. Grandi, *News Comment: UNHCR Warns of Increasing Violence and Human Rights Violations at European Borders*, 2022, <https://www.unhcr.org/news/news-releases/news-comment-unhcr-warns-increasing-violence-and-human-rights-violations> [dostęp: 15.03.2024]

7 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, *Powolywanie się przez SG na rozporządzenie MSWiA jako podstawę prawną pushbacku jest prawnie nieskuteczne – kolejne ważne orzeczenie sądu*, 2024, <https://hfhr.pl/aktualnosci/rozporzadzenie-mswia-jako-podstawa-pushbackow-jest-prawnie-nieskuteczne> [dostęp: 18.03.2024]

8 G. Gotev, P. M. Kaczyński, S. Michalopoulos, *EurActiv, 'Legal' pushbacks: Lithuania not alone in EU calling for changes*, 2021, <https://www.lrt.lt/en/news-in-english/19/1508164/legal-pushbacks-lithuania-not-alone-in-eu-calling-for-changes> [dostęp: 10.03.2024]

9 Oświadczenie Wysokiego Komisarza UNHCR Filipa Grandiego, *News Comment: UNHCR warns of increasing violence and human rights violations at European borders*, 2022, <https://www.unhcr.org/news/news-releases/news-comment-unhcr-warns-increasing-violence-and-human-rights-violations> [dostęp: 15.03.2024]

T. Sajjad, *Strategic Cruelty: Legitimizing Violence in the European Union's Border Regime*, 2022, <https://academic.oup.com/isagsq/article/2/2/ksac008/6546408> [dostęp: 15.03.2024]

W Polsce pushbacki – w oficjalnej debacie politycznej zwane zawróceniami – mimo różnic dotyczących przebiegu poszczególnych incydentów z reguły przebiegają według podobnego schematu. W większości przypadków osoby dostają się do Polski, pokonując zaporę składającą się z wysokiej na 5,5 metra stalowej konstrukcji, zwieńczonej zwojami drutu żyłkowego oraz warstwą bariery elektronicznej. Następnie, jeśli zostaną schwytane po polskiej stronie granicy, zazwyczaj¹⁰ są przepychane przez bramki w zaporze z powrotem na terytorium Białorusi, gdzie na obszarze całego pasa przygranicznego nie mają zapewnionego dostępu do wody, jedzenia, opieki medycznej ani schronienia. W relacjach rozmówców jest to też często moment doświadczenia dodatkowych form przemocy, takich jak pryskanie gazem łzawiącym, bicie, popychanie, groźby. Dodatkowo w zależności od pory roku dochodzą tortury spowodowane zimnem/upałem. W zimie jest to z reguły pozbawianie całej lub części odzieży, a następnie zmuszanie do długotrwałego leżenia, klęczenia lub siedzenia w zimnej wodzie, śniegu lub bezpośrednio na zmrożonej glebie. W lecie przypadki przetrzymywania na słońcu bez dostępu do wody i odmowa dostępu do niej. Szczególnie okrutną praktyką, opisywaną przez część rozmówców, jest rozdzielanie grup w momencie wywózki i wypychanie osób pojedynczo lub parami w odległości kilku-kilkunastu kilometrów od siebie, często po uprzednim pozbawieniu ich prowiantu i zniszczeniu telefonów¹¹.

¹⁰ Jedną z respondentek opisywała wypchnięcie przez tę samą dziurę w zaporze, przez którą przeszła na zachodnią stronę bariery. W zdecydowanej większości osoby relacjonują jednak wyprowadzanie przez bramki, otwierane przez strażników kluczem. Patrz s. X.

¹¹ Skutki tej praktyki opisujemy w rozdziale *Białoruś i strefa przygraniczna*.

W chwili obecnej w Polsce pushback, czyli zawrócenie do linii granicy, a właściwie zmuszenie do przejścia na terytorium Białorusi, może mieć dwie podstawy prawne:

1. Rozporządzenie Graniczne – czyli rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 13 marca 2020 r. w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego na określonych przejściach granicznych (dokładnie: § 3 ust. 2b Rozporządzenia).

W zaobserwowanej praktyce wywózek, dokonywanych na podstawie Rozporządzenia Granicznego, po zatrzymaniu przez Straż Graniczną osoba w drodze nie jest przewożona do Placówki, tylko natychmiast wywożona do linii granicy i zmuszana do powrotu na stronę białoruską. Najczęściej nie otrzymuje żadnych dokumentów od Straży Granicznej, nic nie podpisuje, nie są jej także robione oficjalne¹² zdjęcia.

W odpowiedzi na zapytanie¹³ Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, ilu cudzoziemców zostało zawróconych do linii granicy państwowej od września do grudnia 2023 roku na podstawie §3 ust. 2b Rozporządzenia, Biuro Ochrony Informacji Komendy Głównej Straży Granicznej poinformowało, że Komenda Główna Straży Granicznej nie gromadzi danych objętych zapytaniem.

2. Postanowienie o opuszczeniu terytorium Polski, wydawane na podstawie przepisów ustawy o cudzoziemcach (dokładnie: art. 303b w związku z art. 303 ust. 1 pkt 9a ustawy).

¹² Mowa tutaj o oficjalnej procedurze fotografowania, nie o formie upokarzania relacjonowanej przez osoby w drodze, podczas której funkcjonariusze prywatnymi telefonami fotografują i nagrywają osoby podczas zatrzymania.

¹³ Odpowiedź Biura Ochrony Informacji Komendy Głównej Straży Granicznej z 17.01.2024 r.

W obserwowanej praktyce wywózek, dokonywanych na podstawie postanowienia o opuszczeniu terytorium Polski, postanowienie jest wręczane osobie w drodze do podpisu. Razem z tym dokumentem otrzymuje ona też do podpisu dwa oświadczenia, sporządzone zwykle w jej języku ojczystym, w których deklaruje, że nie chce się ubiegać o ochronę międzynarodową, oświadcza, że jej stan zdrowia jest dobry i że nie ma potrzeby konsultacji z lekarzem. Postanowienie o opuszczeniu Polski osoba migrująca co do zasady otrzymuje tylko raz – każde kolejne zawrócenie na linię granicy następuje na podstawie Rozporządzenia Granicznego.

Od postanowienia o opuszczeniu terytorium Polski, które w pierwszej instancji wydawane jest przez komendanta właściwej miejscowo placówki SG, przysługuje zażalenie do Komendanta Głównego SG. Zażalenie można wnieść w terminie 7 dni od dnia otrzymania postanowienia. Niemniej postanowienia są wykonywane natychmiast po ich wydaniu i nawet wniesienie zażalenia w odpowiednim terminie, co w warunkach pushbacku i tak jest praktycznie niemożliwie, nie wstrzymuje ich wykonania. Prawo do zaskarżenia postanowienia o opuszczeniu terytorium Polski jest zatem wyłącznie pozorne.

Warto pamiętać, że w praktyce, niezależnie od zastosowanej przez SG podstawy prawnej, zawrócenie zawsze wygląda tak samo – osoba jest eskortowana do linii granicy i zmuszana do przejścia na drugą stronę zaporę, często przy użyciu groźb i przemocy fizycznej.

W 2023 roku organizacje humanitarne oraz osoby w drodze przekazały informacje o 2800 przypadkach pushbacków z Polski do Białorusi, które dotyczyły łącznie 1775 osób migrujących nieregularnie. Wśród nich przynajmniej 120 należało do grup wrażliwych: małe dzieci, osoby w ciąży, małe dzieci bez opieki, osoby starsze i osoby wymagające opieki medycznej. 478 zgłosiło, że doświadczyło pushbacku więcej niż raz. Spośród 47 osób, które zgłosiły, że

w czasie pushbacku lub bezpośrednio przed nim wymagały opieki medycznej, 6 było wcześniej hospitalizowanych. 601 dodało, że w trakcie pushbacku spotkała je dodatkowa przemoc z rąk funkcjonariuszy lub funkcjonariuszek polskich służb mundurowych. 374 osoby zgłosiły doświadczenie przemocy ze strony służb białoruskich.

Od sierpnia 2021 roku organizacje humanitarne i prawnoczwolowicze w licznych raportach zwracają uwagę na formy przemocy i przymusu, którym poddawane są osoby migrujące przez granicę polsko-białoruską po obu jej stronach¹⁴. Po stronie polskiej wg relacji osób w drodze oprócz samego pushbacku doświadczają one przede wszystkim bicie, konfiskowania i niszczenia rzeczy osobistych, pryskania gazem drażniącym oraz przemocy werbalnej¹⁵. Osoby w drodze zgłaszają też brak dostępu do procedur umożliwiających ubieganie się o ochronę międzynarodową w Polsce, w tym ignorowanie przez przedstawicieli służb wyrażonych wprost i nie wprost próśb o ochronę oraz wprowadzanie w błąd, np. przez przedstawianie postanowień o opuszczeniu terytorium Polski jako

¹⁴ Lekarze Bez Granic (Médecins Sans Frontières – MSF), *Death, despair and destitution: The human costs of the EU's migration policies*, s. 42, 2023, <https://lekarze-bez-granic.pl/wp-content/uploads/death-despair-and-destitution-msf-report.pdf> [dostęp: 10.03.2024]

Protecting Rights at Borders (PRAB), *Pushbacks at Europe's borders: a continuously ignored crisis*, s. 7-9, 2024, <https://pro.drc.ngo/media/lsgpw3ng/prab-report-september-to-december-2023--final.pdf> [dostęp: 28.03.2024]

Protecting Rights at Borders (PRAB), *Surprisingly surprised*, s. 10, 2023, <https://pro.drc.ngo/media/zprpb3cq/prab-report-may-to-august-2023--final.pdf> [dostęp: 28.03.2024]

Protecting Rights at Borders (PRAB), *What we do in the shadows*, s. 7, s. 10, 2023, <https://pro.drc.ngo/media/3hld-5s5r/vi-prab-report-what-we-do-in-the-shadows-jan-to-april-2023.pdf> [dostęp: 28.03.2024]

Raport WAM Październik 2023, s.8-10, <https://wearemonitoring.org.pl/wp-content/uploads/2024/03/2310-PL-Grupa-Granica-raport-pazdziernik.pdf> [dostęp: 28.03.2024]

¹⁵ Raport WAM Październik 2023, s.8-10, <https://wearemonitoring.org.pl/wp-content/uploads/2024/03/2310-PL-Grupa-Granica-raport-pazdziernik.pdf> [dostęp: 28.03.2024]

wniosek o ochronę międzynarodową. Praktyki te, w połączeniu z zamknięciem oficjalnych przejść granicznych między Polską a Białorusią – z wyłączeniem Terespol¹⁶ – sprawiają, że dostęp do procedur azylowych na granicy polsko-białoruskiej jest skrajnie utrudniony, a w praktyce często nie ma go wcale.

W 2023 roku Stowarzyszenie We Are Monitoring przeprowadziło serię wywiadów¹⁷ z osobami w drodze¹⁸. 71 rozmówców, którzy opowiedzieli o przypadkach łamania lub odmowy dostępu do praw na granicy polsko-białoruskiej, zgodziło się opowiedzieć o swoich doświadczeniach. 65 z tych relacji¹⁹ dotyczyło pushbacków z Polski do Białorusi²⁰.

Wśród rozmówców, którzy szczegółowo opowiedzieli o doświadczonym pushbacku lub pushbackach, aż 42 zadeklarowało, że w trakcie relacjonowanej wywózki wyraziło wprost lub nie wprost prośbę o ochronę międzynarodową. 15 osób, które nie wyraziły takiej prośby, zapytane o powody podały: strach, brak czasu, obawę,

wątpliwość w skuteczność prośby i obawę przed rozdzieleniem z rodziną lub bliskimi wywiezionymi na Białoruś.

Mężczyzna z Afganistanu podróżował z siedmioma innymi osobami, z których żadna nie wystąpiła z prośbą o azyl w Polsce. Jego grupa nie zwróciła się również o pomoc medyczną dla osoby z grupy, która złamała nogę. Na pytanie, dlaczego, odpowiedział: „Oni nie myśleli o pomaganiu, chcieli tylko skrzywdzić. Gdybym był więźniem i zawołał: „Proszę, daj mi szklankę wody”, a ty byś mi powiedziała: „Kurwa, zamknij się!”, jak zapytałabyś o pomoc medyczną?”

Oczywiście, powiedziałem tej dziewczynie [funkcjonariuszce], że chce mi się pić, poprosiłem o wodę. A w odpowiedzi usłyszałem, że mam się zamknąć, że nie ma wody. To znaczy, jeśli nie dali mi wody, to pomyślałem i chłopaki też mi mówili: „Jak coś im powiesz, to będą cię bić i nic ci nie dadzą. Najlepiej żebyś siedział cicho”.

Fragment relacji mężczyzny z Syrii pushbackowanego wiosną 2023.

Cztery osoby nie wyraziły prośby o azyl wprost, jednak wyraźnie zakomunikowały:

- strach przed powrotem na Białoruś – mężczyzna z Etiopii i mężczyzna z Syrii;
- strach przed rozdzieleniem z rodziną i powrotem do kraju pochodzenia – młoda kobieta z Syrii;
- potrzebę hospitalizacji – mężczyzna z Jemenu, który złamał nogę przechodząc przez barierę.

Od ośmiu rozmówców nie uzyskano jednoznacznej informacji, czy wyrazili prośbę o azyl. Żadnej z osób, relacjonujących swoje doświadczenia pushbacków, po wyrażeniu prośby o ochronę nie umożliwiono złożenia wniosku.

Tylko jeden z rozmówców²¹ opisuje, że funkcjonariusze zaproponowali możliwość złożenia wniosku jednemu z członków jego grupy.

Należy zwrócić uwagę na przemoc, zawsze towarzyszącą pushbackom. Ani jeden z rozmówców nie opisał wywózki, która odbyłaby się w warunkach podstawowego poszanowania ludzkiej godności i nienaruszalności cielesnej.

Zamieszczone w dalszej części świadectwa osób, które doświadczyły pushbacków w roku 2023, zostały uporządkowane chronologicznie, według miesięcy, kiedy się odbyły. Wyjątkiem jest przypadek lipcowy, którego dokładnej daty nie udało się ustalić. Opisane w nim wydarzenia nastąpiły między lipcem a wrześniem 2023 roku. Wybór prezentowanych relacji podyktowany jest przede wszystkim bezpieczeństwem rozmówców i rozmówczyń. Ze wszystkich usunięto dokładne daty i lokalizacje zdarzeń, a także inne szczegóły, mogące ułatwić identyfikację biorących w nich udział osób. W opracowaniu nie zostały zamieszczone świadectwa zawierające rzadko spotykane formy przemocy ani takie, w których występowały inne specyficzne okoliczności pozwalające rozpoznać osoby, takie jak szczególna forma znęcania się lub upokarzania, a także rzadko spotykane cechy demograficzne grupy lub rzadko pojawiające się narodowości lub grupy etniczne²². Opisana metoda selekcji materiałów pozwala nie tylko zminimalizować ryzyko dla naszych rozmówców, ale też uwidocznia przede wszystkim te praktyki służb, które w relacjach występują powszechnie i z częstotliwością pozwalającą mówić o ich systemowości.

Wszystkie informacje pochodzą wyłącznie z relacji osób migrujących, nie mogą zatem być odczytywane jako zarzuty popełnienia

przestępstwa na szkodę rozmówców. Niemniej warto pamiętać, że opisywane przez nich zdarzenia, takie jak doświadczona przemoc czy ignorowanie przez Straż Graniczną deklaracji o zamiarze ubiegania się w Polsce o ochronę międzynarodową, nie są zazwyczaj dokumentowane (np. w formie materiałów audiowizualnych) ani przez osoby w drodze, ani, tym bardziej, przez funkcjonariuszy. Na pewno nie można oczekiwać, aby osoby doświadczające pushbacku w jego trakcie zbierały jakiegokolwiek dowody. Na tę trudność zwrócili uwagę polskie sądy administracyjne, które orzekając w sprawach niezgodności pushbacków z prawem, uznają relacje osób migrujących za wiarygodne²³, o ile są spójne i wystarczająco precyzyjne.

Imiona wszystkich rozmówców i rozmówczyń zostały zmienione.

16 Terespol pozostaje jedynym czynnym przejściem granicznym między Polską i Białorusią. Osoby chcące udać się na przejście graniczne muszą najpierw otrzymać wizę pozwalającą na opuszczenie Białorusi, następnie przejść białoruską kontrolę graniczną. Znanymi przypadkami zawracania osób posiadających odpowiednią wizę już na etapie kontroli białoruskiej. Za każdym razem osoby muszą opłacić prywatnych przewoźników, by udać się na przejście graniczne, ponieważ jest ono zamknięte dla ruchu pieszego. Więcej informacji w raporcie WAM Listopad 2023, s.14, <https://wearemonitoring.org.pl/wp-content/uploads/2024/03/2311-ST-CM-listopad.pdf> [dostęp: 28.03.2024]

17 Metodologia wywiadów opisana jest na stronie Stowarzyszenia. <https://wearemonitoring.org.pl/en/methodology/>.

18 Na ich podstawie powstał raport „Mamy tu tylko jedną wojnę: imigrację, ciebie. Polityka pushbacków i przemocy służb na granicy polsko-białoruskiej.” Wydawnictwo Stowarzyszenia We Are Monitoring, Warszawa 2024.

19 Relacje zostały zredagowane na podstawie wywiadów przeprowadzonych z indywidualnymi osobami w ich językach ojczystych bądź w językach, które wybrały – najczęściej był to angielski lub arabski. Relacje przedstawiają wydarzenia tak, jak zapamiętali je rozmówcy i rozmówczynie.

20 W pozostałych przypadkach osoby określały jako pushback sytuację, kiedy zostały spryskane gazem przez ogrodzenie graniczne, lub myślały, że znalazły się na terytorium Polski po przekroczeniu zasieków białoruskiej siłowni.

21 Patrz s. X. Marzec. *Ten który płakał*.

22 Miejsca, z których usunięto fragmenty narażające osoby na ryzyko rozpoznania, zostały oznaczone nawiasami kwadratowymi i w razie potrzeby opatrzone dodatkowym komentarzem.

23 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, *Sąd uznał relację uchodźcy za wiarygodne potwierdzenie pushback'u*, 2023, <https://hfhf.pl/aktualnosci/sad-uznal-relacje-uchodzcy-za-wiarygodne-potwierdzenie-pushback-u> [dostęp: 28.03.2024]

Styczeń

MAMY TU TYLKO JEDNĄ WOJNĘ: IMIGRACJĘ, CIEBIE – PUSHBACK HAMZY

Hamza przekroczył granicę polsko-białoruską w styczniu 2023 roku w grupie siedmiu mężczyzn z Jemenu. Jeden z nich był w złym stanie fizycznym. Około trzeciej nad ranem, już po przekroczeniu granicy, rozdzielili się. Cztery osoby, w tym mężczyzna²⁴ w złym stanie zdrowia – według relacji Hamzy wychłodzony i niezdolny do dalszego marszu – zostali na miejscu, podczas gdy pozostała trójka poszła dalej, żeby sprowadzić pomoc medyczną. W tym celu udali się do najbliższej wsi.

Około godziny 5:00 rano w okolicach [...] Hamza zobaczył światła samochodu. Przyjechały łącznie trzy auta: według jego opisu dwa z nich wyglądały na samochody wojskowe, a jeden, nieoznakowany srebrny pick up, został określony jako Hilux²⁵. Ze względu na duży stres i obawy o stan zdrowia pozostawionych w lesie towarzyszy mężczyzna nie zapamiętał rejestracji ani szczegółowych oznaczeń żadnego z nich.

[...] zobaczyliśmy światła ich samochodów; chcieliśmy dojść do najbliższej wsi, żeby znaleźć pomoc. Wiedzieliśmy, że jeśli złapie nas Straż Graniczna, zostaniemy wywiezieni. Kiedy zobaczyliśmy światła, próbowaliśmy się ukryć, ale ponieważ padał śnieg, nasze ślady były wszędzie [...]

Samochody zatrzymały się. Hamza opisuje, że wysiadły z nich trzy osoby w ciemnozielonych mundurach, w tym jedna kobieta, niska

24 E. Kowalczyk, *Uciekający przed wojną Jemericzyk umarł na granicy Polski z Białorusią. Afgańczycy ledwo uratowani*, 2023, <https://oko.press/uciekajacy-przed-wojna-jemenczyk-umarl-na-granicy-polski-z-bialorusia> [dostęp: 28.03.2024]

25 T. Okurowski, *Nowe pojazdy obserwacyjne Straży Granicznej. Najwięcej trafi na granicę z Białorusią*, 2021, <https://www.auto-swiat.pl/wiadomosci/aktualnosci/nowe-pojazdy-obszernosci-strazy-granicznej-najwiecej-trafi-na-granice-z-bialorusia/dxelr94> [dostęp: 28.03.2024]

blondynka, która kierowała wojskowym jeepem. Zapamiętał też, że jeden z mundurowych nosił okulary. Wszyscy mieli przy sobie długą broń. Według Hamzy funkcjonariusze²⁶ znaleźli jego i pozostałych mężczyzn po śladach pozostawionych na śniegu i zaczęli wołać „Ej, wy!”, następnie zbliżyli się do nich, złapali ich za kurtki, doprowadzili do drogi i tam rzucili na ziemię. Krzyczeli w niezrozumiałym języku, po czym podnieśli całą trójkę z ziemi i zaczęli przeszukiwanie. Telefony dwóch pozostałych osób z grupy nie działały. Jedynie telefon Hamzy był sprawny i na polecenie osoby mundurowej został odblokowany. Urządzenie zostało szczegółowo przeszukane, funkcjonariusze przekazywali je sobie z rąk do rąk.

Jeden z nich pokazywał mi nawet zdjęcie mojej córki. Mówił: „Czy to twoja córka?”, powiedziałem: „Tak”. Potem pokazywał mi zdjęcie chłopaka, który przekroczył wcześniej i jego stopa była tak zniszczona, tak poraniona... Patrzył się na to zdjęcie jakby z jakimś uwielbieniem, tak jakby... Mówił: „Bardzo fajne, czy to ty?”, „Nie, to ktoś inny”, odpowiedziałem.

Hamza ocenia, że przez blisko dwie i pół godziny on i jego towarzysze byli przetrzymywani na chłodzie w mokrych ubraniach. Telefon został mu zwrócony tuż przed wypchnięciem z powrotem na białoruską stronę zaporę.

26 W niniejszym opracowaniu we fragmentach nie będących cytatami, a jedynie redakcją wywiadu, używamy określenia 'funkcjonariusze' lub 'mundurowi' w przypadkach relacji, w których respondenci są w stanie wskazać szczegóły mundurów sprawców lub fakt, że poruszali się oni pojazdami wyglądającymi jak wojskowe, policyjne lub należące do Straży Granicznej lub interakcja miała miejsce na placówce Straży Granicznej. W cytatach zachowujemy określenia użyte oryginalnie przez respondentów, tak jak zostały one przetłumaczone przez tłumacza.

To były dwie długie godziny. Dwie i pół godziny, a trwały jakby rok [...].

Mężczyźni nie otrzymali żadnej pomocy rzeczowej, nie zostali również przewiezieni na placówkę Straży Granicznej. Nie otrzymali żadnych dokumentów.

Nie dali nam nic, poza jedną chusteczką, którą dostałem od funkcjonariuszki. Poprosiłem o nią, żeby wytrzeć brudne okulary, bo wszystkie moje ubrania były przemoczone, ubłocone i nie dało się nimi nic wyczyścić; no i dała mi tę chusteczkę.

Hamza po angielsku poinformował funkcjonariuszy o pozostawionym wcześniej towarzyszu. Podał jego dokładną lokalizację, przekazał jego dane i podkreślił, że mężczyzna potrzebuje pilnej pomocy medycznej. Funkcjonariusze mieli go zapewnić, że udadzą się we wskazane miejsce i udzielą potrzebującemu odpowiedniej pomocy. Komunikowali się po angielsku. Hamza mówi też, że on i przynajmniej jeden z jego towarzyszy wyrazili chęć ubiegania się o ochronę w Polsce:

Dokąd chcesz jechać? Chcesz jechać do Niemiec, tak?” Powiedziałem: „ Tak naprawdę to przyjechałem do Polski, chcę zostać w Polsce. Zapytał też mojego kolegę: „Ty chcesz jechać do Niemiec?”, odpowiedział: „Nie, chcę zostać w Polsce”. Wtedy on powiedział: „Nie macie szczęścia tej nocy, nie macie szczęścia, wywozimy was”.
– Więc mówili do was po angielsku?
Tak, tak.

Według rozmówcy po dwupółgodzinnym zatrzymaniu cała trójka została przewieziona pod barierę. Podróż samochodem trwała około dwudziestu minut. Następnie wypuszczono ich z samochodu. Otrzymali polecenie: „Teraz możecie iść”.

Kiedy mówiłem im o wojnie i że wojna może się zacząć w dowolnym momencie, powiedział: „Mamy tu tylko jedną wojnę: imigrację, ciebie”.

Jedna z osób mundurowych otworzyła niewielką bramę znajdującą się w murze, przez którą Hamza i jego towarzysze przeszli na białoruską stronę. Trzech mężczyzn postanowiło poczekać blisko zapory na wypadek, gdyby zjawili się ich pozostali towarzysze, z którymi rozdzielili się o trzeciej nad ranem. Według Hamzy czekali do pierwszej w nocy, po czym udali się w drogę powrotną do Mińska.

Luty

NIC NIE MÓWILI, PSIKNĘŁA ICH TAK O²⁷ – PUSHBACK ALEGO

Ali przekroczył granicę polsko-białoruską w grupie jedenastu mężczyzn około godziny siódmej rano. W trakcie przechodzenia przez barierę fragment jego ubrania zaplątał się w drut żyłkowy. Próbował się uwolnić, w rezultacie spadł na ziemię i złamał nogę²⁸. Nie był w stanie iść dalej. Reszta grupy oddaliła się w obawie przed spotkaniem służb, Ali przeczołgał się kilka metrów od muru. Z powodu bólu był półprzytomny, czuł, jakby miał gorączkę. Po mniej więcej pół godzinie zobaczył światła samochodu, z którego, jak wspomina, wyszły trzy osoby w mundurach, których kolor opisał jako khaki. Ze względu na silny ból nie pamięta dokładnie, jak wyglądał samochód. Funkcjonariusze mieli wezwać na miejsce wsparcie, wkrótce pojawił się kolejny pojazd, tym razem duży, podobny do busa, zielony, z przestrzenią na osoby zatrzymane z tyłu. Tym drugim samochodem przyjechały dwie osoby, kobieta i mężczyzna, w takich samych, jednolitych mundurach koloru khaki. Kobieta była według Alego czarnowłosa, w okularach o owalnym kształcie.

Ali leżał pod murem sam. Wspomina, że funkcjonariusze po znalezieniu go najpierw zapytali, w ile osób przekroczyli granicę, od kiedy jest w tym miejscu i jakiej jest narodowości. Na wszystkie pytania udzielił odpowiedzi, rozmowa odbyła się po angielsku. Następnie został przeszukany, odebrano mu plecak i telefon. Po przeszukaniu kazano mu wstać i wejść do samochodu. Kiedy ze względu na doznany uraz i ból nie był w stanie wykonać polecenia, funkcjonariusze według relacji zaczęli na niego krzyczeć, zmusili go do wstania, a jeden z nich

– według opisu około trzydziestoletni, wysoki, postawny szatyn bez okularów – uderzył Alego dokładnie w miejsce złamania. Jak opisuje, żaden z funkcjonariuszy nie pomógł mu dotrzeć do samochodu. Zmusili go do czołgania się.

Po drodze na placówkę, która według szacunków Alego trwała od około dwudziestu minut do pół godziny, do samochodu wsadzono jeszcze dwie lub trzy osoby. Na placówce – Ali nie był w stanie określić, czy była to placówka SG czy posterunek policji – zostali przesłuchani. Samochód zatrzymał się niedaleko wejścia do budynku. Osoby zostały zaprowadzone na przesłuchanie do pokoju, który znajdował się na parterze, blisko wejścia do budynku. Pozostali zatrzymani nie byli skuci kajdankami i to oni pomogli Alemu dojść do budynku i wejść do niego. Pamięta dużą salę z oknem, krzesłami i dostępem do toalety. Osoby zatrzymane zostały ponownie przeszukane. Według Alego funkcjonariusze mówili w trakcie przeszukania głośno, po polsku. Nic nie rozumiał. Nie prosił o ochronę. Prosił jedynie o pomoc medyczną, jednak nikt nie zareagował. W trakcie przesłuchania zabrano mu paszport, który później zwrócono. Nie dostał do podpisania żadnych dokumentów ani nie pobrano od niego odcisków palców. Nie zwrócono zabranego wcześniej plecaka i telefonu.

Po przesłuchaniu Ali wraz z pozostałymi zatrzymanymi został ponownie zaprowadzony do samochodu, w którym byli już ci, z którymi przekraczał granicę. W trakcie wywózki zostali podzieleni na 2-4-osobowe grupy i wysadzeni przy murze w oddalonych od siebie miejscach.

²⁷ Cytat pochodzi od tłumacza. Wywiad był tłumaczony w trzeciej osobie, stąd brak cytatów w pierwszej osobie.

²⁸ Potwierdziły to późniejsze badania lekarskie. W czasie wywiadu mężczyzna przebywał w Mińsku, jego noga była wtedy w gipsie od 27 dni.

Marzec

JESTEŚ NIELEGALNY I NIE MA JAK CI POMÓC – PUSHBACK EBRAHIMA

Dwóch mężczyzn i jedna kobieta, ubranych w czarne mundury²⁹, zjawili się naprzeciw Ebrahima. Skierowali światło latarki w jego stronę, kiedy przechodził przez drogę, i kazali mu się zatrzymać. Zdecydował się na ucieczkę. Biegając potknął się o gałęzie i upadł. Szybko został złapany i rzucony przez funkcjonariuszy na ziemię.

Położyli mnie na ziemi, kopali mnie i okładali pięściami.

Ebrahim opowiada, że był bity i kopany, a jego telefon został zniszczony i zabrany mu razem z powerbankiem. Jedzenie zostało potraktowane tak, by nie nadawało się do spożycia.

Miałem jedzenie, błagałem, ich żeby mi nie niszczyli jedzenia ani telefonu, ale to zrobili.

Według relacji został zmuszony do klęczenia na ziemi z uniesionymi rękami. Jedna z osób mundurowych biła go, podczas gdy druga przeszukiwała jego torbę, kopiąc go w międzyczasie. Trzeci z funkcjonariuszy, według Ebrahima kierowca, uderzył go tylko raz, ręką lub pięścią. Następnie skrupowano Ebrahimowi ręce za plecami za pomocą plastikowych opasek zaciskowych.

Na początku jedna osoba mnie biła, byłem na kolanach z rękami w górze. Kiedy podniosłem ręce, kolejna osoba zaczęła przeszukiwać moją torbę i niszczyć mi rzeczy i też kopać mnie nogą. Trzeci, myślę, że kierowca, uderzył mnie raz. On tylko raz mnie uderzył.

²⁹ Rozmówca zauważył, że na mundurach funkcjonariusze mieli oznaczenia wskazujące na ich przynależność do straży granicznej. Nie był jednak w stanie przytoczyć dokładnego brzmienia napisów.

Ebrahim został przewieziony do miejsca, które określił jako *camp*. Możliwe, że miał na myśli placówkę Straży Granicznej³⁰. Ebrahim nie opisał dokładnie budynku ani pomieszczenia, w którym się znajdował. Ocenia, że był tam przez około pięciu godzin. Słyszał głosy innych osób, ale ich nie widział. Następnie został przewieziony pod barierę wraz z około dziesięcioma innymi osobami, pochodzącymi z Afganistanu, Syrii i Somalii. Wśród nich, jak mówi, była kobieta w ciąży. Wszyscy zostali przetransportowani jednym samochodem w eskorcie czwórki funkcjonariuszy, w tym jednego kierowcy. Dwóch funkcjonariuszy trzymało broń. Bramkę w murze otworzyła kobieta. Kiedy to zrobiła, Ebrahim wraz z innymi osobami wypychanymi na stronę białoruską błagał ją i pozostałych funkcjonariuszy, by ich nie pushbakowali. Usłyszeli, że jeśli nie przejdą, padną strzały w ich stronę. Jak mówi, nie mieli innego wyboru, musieli przejść.

Kiedy otworzyła drzwi, błagaliśmy ją [żeby nas nie wypychali] i powiedzieli nam, że otworzą ogień i nas zastrzelą. Więc nie mieliśmy innego wyboru, tylko wrócić do Białorusi.

Ebrahim przyznaje, że w trakcie relacjonowanego zatrzymania nie poprosił o azyl. Mówi, że chęć ubiegania się o ochronę międzynarodową wyraził podczas swojego pierwszego pushbacku. Miał wtedy usłyszeć:

Jesteś nielegalny i nie ma jak ci pomóc.

³⁰ Tłumacz użył słowa „camp”. W strefie przygranicznej nie ma jednak żadnego obozu, w którym SG przetrzymywałyby osoby w drodze.

Został wtedy po raz pierwszy wywieziony do Białorusi. Dodał, że dodatkowym powodem, dla którego tym razem nie zdecydował się na wyrażenie prośby o azyl, był fakt, że przyjaciel z dzieciństwa, z którym przekroczył granicę, został złapany przez służby od razu po zeskoczeniu z muru. Ebrahim wiedział, że prawdopodobnie został on wypchnięty na drugą stronę zapory. Chciał się z nim ponownie spotkać.

Ebrahim po stronie białoruskiej został zatrzymany przez tamtejszych funkcjonariuszy, którzy połączyli go z inną grupą Etiopczyków, których wcześniej nie znał. Miał mówić strażnikom, że właśnie został pushbackowany, że jest zmęczony, że nie ma sił na kolejne próby przejścia. Usłyszał, że ich to nie obchodzi i że ma próbować kolejny raz. Postłuchał i wraz z nową grupą przeszedł barierę ponownie. Po zachodniej stronie wszyscy natychmiast zostali złapani i kolejny raz pushbakowani.

Kiedy próbujesz wrócić do Białorusi, żeby odpocząć, białoruska straż graniczna nie pozwoli ci wrócić, jeśli nie nagrasz filmiku, gdzie opowiadasz, jakie okropne rzeczy spotkały cię w polskim lesie i od polskiej straży granicznej. Zmuszą cię do zrobienia wideo, a jeśli tego nie nagrasz, utkniesz sam w lesie, nie pozwolą ci wrócić albo złamią ci nogę, albo poszczują psami i dopiero potem możesz wracać do Mińska.

Kwiecień

JEŹDZILI DO RANA I PRZYSPIESZALI NA DZIURACH W DRODZE, A TO POWODOWAŁO OGROMNY BÓL, OGROMNY – PUSHBACK QASIMA

Qasim przekroczył granicę w pięcioosobowej grupie. Był ostatnią osobą, która zeskoczyła z muru i to wtedy doznał urazu. Działo się to między godziną 21 a 22 [...] ³¹. Pozostałe osoby z grupy Qasima po zeskoczeniu z muru natychmiast rozbiegły się po lesie, zostawiając go za sobą, prawdopodobnie nie zdając sobie sprawy z jego stanu. Według relacji udało mu się przeczołgać około trzech metrów w głąb lasu, gdzie następnie leżał przez sześć godzin. Był w stanie precyzyjnie określić czas, ponieważ wciąż miał przy sobie działający telefon. W pewnym momencie zobaczył latający nad nim dron. Zaczął machać rękami tak, by zarejestrowała go umieszczona w nim kamera. Kiedy przyjechał patrol Straży Granicznej, Qasim natychmiast zgłosił złamanie i poprosił o przewiezienie do szpitala. Padał deszcz, był więc cały przemoczony i zmarznięty. Próbował skomunikować się ze strażnikami za pomocą tłumacza w telefonie, niestety bezskutecznie.

Dawałam im sygnały, aż przyszli do mnie, powiedziałam: „Moja noga jest złamana”, a oni: „To twój problem, musisz sobie z tym poradzić”. Powiedziałem im: „Widzicie, że nie mogę chodzić. Może zabierzecie mnie z muharramy?”

Funkcjonariusze, czekając na przyjazd kolejnego samochodu, według relacji Qasima wyrzucili na ziemię wszystko, co znajdowało się w jego plecaku. Kiedy auto nadjechało, kazali mu wsiąść do środka. Ze względu na złamanie nie był w stanie stanąć na nogach. Nie otrzymawszy

³¹ Usunięto dokładny czas zdarzenia; mężczyzna posiada dokumentację z pobytu w szpitalu w Mińsku z datą [...] potwierdzającą podany przez niego czas wywózki.

pomocy od funkcjonariuszy, musiał wczołgać się do środka samochodu na czworaka. Qasim relacjonuje, że przez trzy godziny funkcjonariusze jeździli z nim po wyboistych drogach.

Jeździli do rana i przyspieszali na dziurach w drodze, a to powodowało ogromny ból, ogromny. Mówiłem im po angielsku, żeby zwolnili, a ona powiedziała: „shut up!”

Patrol, jeżdżąc po lesie, miał znaleźć jeszcze trzy inne osoby w drodze. Kiedy auto dotarło pod mur, podjechał tam jeszcze jeden samochód straży granicznej z kolejnymi czterema osobami w środku. Działo się to o 8 rano następnego dnia.

Kiedy polska Straż Graniczna przyszła mnie zabrać do samochodu, oczywiście mi nie pomogli, musiałem sięczołgać, musiałem sięczołgać w deszczu. Pierwszy raz w życiu przeżyłem taką okropną sytuację. Kiedy siedziałem w samochodzie, byliśmy tam około godziny, poprosiłem: „Zabierzcie mnie do szpitala”, odpowiedzieli: „Nie”. Kazali mi poczekać kolejną godzinę, po czym przenieśli mnie do innego samochodu. Oczywiście samochód nie jechał z powodu deszczu.

Pod murem Qasim odmawiał wyjścia z samochodu, błagając o udzielenie pomocy i zawiezenie do szpitala. Według jego relacji funkcjonariusze grozili mu bronią i szarpali go, przekonując żeby wysiadł. Stawiał opór do momentu, w którym uderzyli go w złamaną nogę. Po tym uderzeniu wczołgał się z auta. W lesie po stronie białoruskiej spędził dwa dni, zanim udało mu się wydostać do Mińska.

MIELI KIJ KTÓRYM BILI MNIE PO ZŁAMANEJ NODZE – PUSHBACK FARIDA

Farid opowiadał, że łącznie doświadczył pushbacku trzykrotnie. Ostatni raz, opisany w poniższej relacji, nastąpił [...] około drugiej w nocy. Próbę przekroczenia granicy podjął w trzynastoosobowej grupie, w skład której wchodziło dwanaście osób z Afganistanu i jedna z Iraku. Wśród nich była jedna kobieta. Farid jako pierwszy wspiął się na mur.

Byłem pierwszy, który przeszedł do Polski. W momencie, kiedy tylko spróbowałem, od razu pojawił się samochód [polskiej] straży granicznej. Zawisłem na płocie na linie, która tam była, podeszła policja graniczna³², moje ręce się obsunęły, spadłem i w ten sposób złamałem nogę. Zdołałem przejść tylko 2-3 kroki, tyle tylko, żeby zejść z drogi.

Według Farida funkcjonariusze, którzy go zatrzymali, należeli do straży granicznej: Na ich mundurach było wyraźnie napisane: straż graniczna. Po znalezieniu go rozbiegli się po lesie, prawdopodobnie w poszukiwaniu innych osób, które mogły przejść przez barierę przed nim. Według jego szacunków upłynęła godzina, zanim zaczął wołać o pomoc. W międzyczasie był pozostawiony sam w bliskiej odległości od bariery, ból złamanej nogi opisywał jako nie do wytrzymania. Ból nasilał się, aż Farid zdecydował się zacząć krzyczeć po angielsku: pomocy! pomocy! Po mniej więcej kwadransie od pierwszego zawołania na miejscu pojawił się kolejny samochód, prawdopodobnie należący do straży granicznej, określane przez Farida jako wojskowy van, z dwójką funkcjonariuszy wewnątrz.

32 Farid używał określenia 'police', zachowujemy oryginalne brzmienie cytatów. Opis oznaczeń mundurów oraz okoliczności wskazuje jednak na straż graniczną, nie na policję.

Zapytali mnie „Skąd jesteś?”. Powiedziałem, że jestem z Afganistanu. Zapytali mnie o paszport i kazali wstać, więc im powiedziałem, że nie dam rady, bo mam złamaną nogę. Uderzyli mnie w tę nogę, ja krzyknąłem okropnie, co ich bardzo zdenerwowało... uderzyli mnie... mieli kij, którym bili mnie po złamanej nodze.

Farid mówi, że interakcja z funkcjonariuszami trwała około godziny. W tym czasie pytali między innymi o osoby, które miały przejść przez mur w grupie razem z nim. W pewnym momencie kazali mu wstać. Mieli go przy tym popychać, powtarzając: „musisz wstać”.

Nie byłem w stanie tego zrobić, byłem nieprzytomny. Miałem złamaną nogę.

W pewnym momencie podjechał kolejny samochód. Farid został do niego wepchnięty, a następnie przewieziony do placówki [...]. Opis miejsca, do którego trafił, odpowiada wyglądkowi posterunku straży granicznej, przed budynkiem miały stać służbowe, oznakowane auta. Farid opisuje, że został zaprowadzony do piwnicy, do pomieszczenia wyglądającego jak cela. Miało się to odbyć około 4 nad ranem. W pomieszczeniu przebywał jeszcze jeden mężczyzna, prawdopodobnie pochodzący z Sierra Leone.

Okropnie mnie bolało. Błagałem ich bardzo, żeby dali mi chociaż jakiś zwykły lek, żeby uśmierzyć ból. Błagałem ich, żeby dali mi coś, żeby mnie noga przestała boleć. A noga była opuchnięta, jakbym miał dwie stopy, nie jedną.

Po kilku godzinach, około 9 rano, do pomieszczenia, w którym przebywał Farid, weszło dwóch funkcjonariuszy. Mężczyzna mówi, że nie byli to ci sami ludzie, którzy dokonali zatrzymania. Funkcjonariusze zdecydowali się wezwać

ambulans. Farid zapamiętał imię jednego z nich, brzmiało ono [...] ³³. Rzeczy osobiste wraz z telefonem zostały mu odebrane. Farid określił to wprost, mówiąc: Mogę po prostu powiedzieć, że nas okradli. Dodaje, że odebrano mu również pieniądze, które miał przy sobie, około 200 dolarów. Nie zapewniono mu wody ani jedzenia. Podkreślił, że kilkakrotnie wyraził wolę ubiegania się o ochronę międzynarodową, wskazując jako powód [...] ³⁴ i zaznaczając, że obawia się prześladowania w kraju pochodzenia. Funkcjonariusze mieli odmówić zarejestrowania jego prośby, argumentując, że nie przyjmują żadnych wniosków. Farid, który cały czas odczuwał silny ból, tak relacjonuje przebieg rozmowy, która odbyła się po angielsku:

Kiedy przyszli rano, powiedziałem im, że chcę prosić o azyl. Odpowiedzieli: „nie, nie możesz, nie zapewniamy azylu nikomu”. Powiedziałem im, że miałem problemy, że mogę pokazać im dokumenty. Byłem [...], mogę pokazać wam wszystkie moje dokumenty”. Obejrzel je, zrobili im zdjęcia i później [powiedzieli – przyp. WAM]: „nie przyjmujemy osób szukających azylu”. Zapytałem: „Dlaczego?”, a oni odpowiedzieli: „Zostaniesz wypchnięty do Białorusi”.

Następnie Farid miał zostać przewieziony do szpitala ambulansem medycznym i o godzinie 10:30 zarejestrowany w izbie przyjęć w szpitalu [...] ³⁵. Jest pewny dokładnej godziny, ponieważ odczytał czas na zegarze, który znajdował się w pomieszczeniu. Spędził w nim około dwóch-trzech godzin. Zrobiono mu dwa zdjęcia rentgenowskie. Lekarka, która z nim rozmawiała, poinformowała go, że jego noga nie wymaga operacji.

33 Fragment zanonimizowany dla bezpieczeństwa Farida.

34 Jw.

35 Jw.

Nie wiem, czemu tak powiedziała, bo kiedy wróciłem do Białorusi, do [...], poszedłem do szpitala i powiedzieli mi, że potrzebuję operacji, że kość jest przemieszczona.

Faridowi założono gips. Lekarka powiedziała, że powinien nosić go przez miesiąc i przez ten okres nie wywierać nacisku na złamaną nogę. Przez cały czas pobytu w izbie przyjęć oraz podczas badania Farida pilnował jeden ze strażników granicznych.

Był tam cały czas. Spytałem go po prostu, czy mogę iść do toalety, ale kiedy poszedłem do toalety, on stał cały czas przed nią, żeby nie mógł uciec... ale właściwie „Jak mogę uciec? Widzisz przecież, że mam poważny uraz”. To było okropne, że on cały czas tam stał.

Ze szpitala Farid został zabrany przez funkcjonariuszy straży granicznej samochodem, który określił jako „police car”. Według relacji został umieszczony na tylnym siedzeniu i przewieziony do tej samej placówki, w której przebywał tuż po zatrzymaniu w lesie. Tam znajdowały się jeszcze dwie osoby z Afganistanu, które następnie razem z nim zostały przetransportowane pod mur graniczny ³⁶.

36 Dwa przypadki pushbacków, dokonywanych bezpośrednio z polskich szpitali mimo wskazań do dalszej hospitalizacji pacjentów, udokumentowali w 2023 roku również pracownicy medycznej organizacji humanitarnej Lekarze Bez Granic (Médecins Sans Frontières - MSF) pracujący na Białorusi. Lekarze Bez Granic (Médecins Sans Frontières - MSF), *Death, despair and destitution: The human costs of the EU's migration policies*, s. 42, 2023, <https://lekarze-bez-granic.pl/wp-content/uploads/death-despair-and-destitution-msf-report.pdf> [dostęp: 10.03.2024] O wywózkach ze szpitala czytamy też w raporcie Protecting Rights at Borders (PRAB), *Surprisingly surprised*, s. 10, 2023, <https://pro.drc.ngo/media/zprpb3cq/prab-report-may-to-august-2023--final.pdf> [dostęp: 28.03.2024] Przypadek pushbacku osoby ze złamaną nogą, dokonanego ze szpitala i to mimo zalecenia lekarza dotyczącego stawienia się do konsultacji po tygodniu i unikania nacisku na złamaną kończynę, udokumentowany też został w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z 5 marca 2024 r., sygn. akt II SA/Bk 72/24. Wyrok dotyczył pushback'u z kwietnia 2023 r.

Maj

NIE MAMY DLA CIEBIE MIEJSCA – PUSHBACK KOFIEGO

Włożyli mi tylko plastikową torbę na nogę. Nie wiem tak naprawdę, po co to zrobili. [...] Wzięli nas do miejsca [...], była tam mała bramka, otworzyli bramkę, otworzyli zamek i nas wypchnęli.

Farid powiedział, że prosił funkcjonariuszy, by go nie wypychali, powołując się na fakt, że nie jest w stanie chodzić ze złamaną nogą. Jak mówi, pozostali głusi na jego błagania.

„Błagam was, nie wypychajcie mnie. Nie mogę chodzić w tej sytuacji”, a oni odpowiedzieli: „Wypychamy cię, wypychamy cię”.

Na podstawie położenia słońca na niebie Farid określił godzinę pushbacku na około 15–16 po południu. Po stronie białoruskiej poprosił dwóch mężczyzn, którzy byli wywiezieni razem z nim, żeby znaleźli mu kij lub coś, co mogłoby posłużyć mu za podporę. Mężczyźni mieli spełnić jego prośbę, przynieśli kij. Farid podjął próbę przemieszczenia się, ale o własnych siłach pokonał jedynie około 10–15 metrów. Nie będąc w stanie kontynuować podróży, poprosił swoich towarzyszy, żeby go ponieśli.

„Proszę, weźcie mnie na plecy, nie mogę się ruszać”, więc wzięli mnie na swoje plecy i zanieśli mnie do miejsca obok. To było miejsce białoruskiej straży granicznej.

Towarzysze zanieśli Farida do oddalonej o około 300 metrów lokalizacji, którą określili jako miejsce stacjonowania białoruskiej straży granicznej, gdzie mieli się oddać w ręce służb. Stamtąd zostali zabrani przez Białorusinów na wysokość słupka [...], gdzie były już zgromadzone inne osoby. Farid wymienił osoby starsze, kobiety ze złamaną nogą i osoby nastoletnie.

Kofi przekroczył granicę polsko-białoruską [...] około godziny 6 rano. Wraz z osobami towarzyszącymi wsiadł do samochodu, który najprawdopodobniej miał go zabrać na zachodnią granicę. Po przejechaniu około 45 km samochód został zatrzymany przez policję do kontroli drogowej [...]. Początkowo policjanci testowali kierowcę na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu, lecz w trakcie wykonywania testu dostrzegli pozostałych pasażerów samochodu i podjęli względem nich czynności.

Zabrali powerbanki, wszystkie niezbędne rzeczy. Wiesz... Telefony, powerbanki, kable, wszystko, zabrali wszystko. Wtedy zadzwonili po Straż Graniczną.

Po około godzinie na miejsce zatrzymania samochodem typu van, który według Kofiego w środku przypominał więźniarkę, przyjechała straż graniczna. Funkcjonariusze skuli zatrzymanych plastikowymi opaskami zaciskowymi, umieścili w wanie, a następnie wszystkich poza kierowcą samochodu i jego towarzyszem zawieźli na placówkę.

Kofi zaznacza, że od początku interakcji ze strażą graniczną powtarzał, że chciałby ubiegać się o ochronę międzynarodową. Według jego relacji pozostałe osoby również wyraziły taką chęć. Na posterunku funkcjonariusz straży granicznej miał mu powiedzieć: „Jeden z moich szefów do ciebie przyjdzie”, po czym dodał: „zamknij mordę” i zamknął drzwi.

Na placówce Kofi i jego towarzysze nie mieli kontaktu z żadnymi innymi zatrzymanymi, lecz widzieli rzeczy osobiste, które zinterpretowali jako rzeczy zarekwirowane innym osobom w podobnej sytuacji. Dostali również dokumenty do podpisania – część w języku polskim

i jeden dokument w języku angielskim, ten ostatni mówiący o braku możliwości wjazdu do strefy Schengen. Kofi nie wie, czego dotyczyły dokumenty w języku polskim, Na dokumentach znajdowały się jego dane osobowe.

Pytałem go „Co tu jest napisane?”. On odpowiedział „Nie twój interes”, mówił, żebym po prostu podpisał. Mówił, że muszę to podpisać przymusowo, że będą jakieś konsekwencje, jeśli nie podpiszę tych dokumentów. Powiedział, że mogę mieć postawione zarzuty. No i nie miałem innego wyboru niż podpisać. Podpisałem, ale to nie był mój prawdziwy podpis. To był podpis kogoś innego, to znaczy po prostu losowo to podpisałem.

Budynek Straży Granicznej, do którego został przewieziony, Kofi opisał jako jednopiętrowe, ciche miejsce otoczone pasem zieleni. Dach był czerwony lub zielony. Budynek przypominał mu stację benzynową.

Po podpisaniu dokumentów Kofiemu i pozostałym osobom kazano wejść do samochodu. Następnie funkcjonariusze, inni niż ci, którzy dokonali zatrzymania, przewieźli ich na granicę, w miejsce opisywane przez mężczyznę jako bagniste i otoczone wodą. Kofi zapamiętał numer słupka granicznego, przy którym został wyrzucony. Charakterystyka terenu wokół podanej przez niego lokalizacji zgadza się z jego opisem.

Kofi i jego towarzysze prosili o przewiezienie w bezpieczniejsze miejsce, bez rezultatu.

Przemoc miała miejsce, gdy wypchnęli nas z powrotem, zabrali nas do muru, aby wyrzucić nas po białoruskiej stronie. Było trochę przemocy, ponieważ zrzucili nas po stronie wody (...). I [pytałem:] „Czy możecie nas wyrzucić w bezpieczne miejsce?” „Okej, możecie nas wyrzucić, ale czy w bezpieczne miejsce?” „To nie nasza sprawa, po prostu się stąd wydostań” – powiedzieli. I oni, wiesz, popchnęli nas, a potem ktoś, ktoś pobił mnie w plecy (...), a potem zepchnęli nas z powrotem na wodę. Na obszar wodny. Było trochę głęboko i było bardzo zimno.

Według relacji Kofiego funkcjonariusze zniszczyli wszystkie zarekwirowane wcześniej telefony, powerbanki i kable. Działo się to na oczach zatrzymanych, telefony wrzucono do wody. Kofi i pozostałe osoby błagały, by ich nie niszczyć. W odpowiedzi grupa została spryskana gazem łzawiącym po twarzach. Kofi opisuje, że działo się to w akompaniamencie śmiechu i wywisk. Działo się to około godziny 18.

Oni zniszczyli je na naszych oczach, zniszczyli wszystkie telefony na naszych oczach i użyli tego gazu, tego palącego gazu na nasze oczy. [...] I Żartowali sobie z nas. „Hej, panowie, chodźcie tu, wskakujcie do bagna i wracajcie tam, skąd jesteście. Nie mamy dla was miejsca” Takie rzeczy mówili.

Funkcjonariusze kazali im przejść przez bramkę w barierze. Niedługo potem wszystkie trzy wypchnięte osoby zostały złapane przez służby białoruskie i przewiezione około 150 km od miejsca pushbacku, na granicę litewsko-białoruską.

Kofi w swojej relacji opisuje też przemoc ze strony służb białoruskich. Był to jego czwarty pushback. Jak mówi, za każdym razem, kiedy próbował wrócić do Mińska, doświadczał pobicia.

Czerwiec

BYŁO ICH DUŻO I NOSILI KOMINIARKI – TRZY PUSHBAKI TARIGA

Wszystkie trzy wywózki, których doświadczył Tarig, odbyły się między 11 a 14 czerwca. Brała w nich udział między innymi jedna i ta sama funkcjonariuszka straży granicznej. Ze względu na specyfikę tych wydarzeń w tekście zostaną uwzględnione wszystkie z nich.

Pierwszy kontakt Tariga z polską strażą graniczną nastąpił 11 czerwca około godziny 14, kiedy po pierwszym przekroczeniu granicy stracił połączenie z internetem i w obawie o swoje życie wyszedł z lasu na drogę i poprosił przechodzącą osobę o wezwanie policji³⁷. Po przyjeździe służb został przez nie zabrany na placówkę straży granicznej. Do auta został zaprowadzony bez kontaktu fizycznego. Według jego relacji wśród osób w drodze krąży opinia, że polscy funkcjonariusze nie chcą ich dotykać w obawie przed zarażeniem się jakąś chorobą. Tarig twierdzi, że spędził w placówce około czterech godzin. Na miejscu kazano mu się rozebrać do naga, kucać i kaszleć. Jak relacjonuje, miało to na celu sprawdzenie, czy nie miał nic ukrytego w odziewaniu. Po tym wydarzeniu mężczyźnie zwrócono ubrania, które były wciąż całe mokre po przepłynięciu jeziora. W placówce funkcjonariuszka straży granicznej zapytała go o jego dane i wpisała je do dokumentów, które wręczyła mu do podpisania. Mężczyzna nie rozumiał, co jest w nich napisane, sięgnął więc po telefon, by użyć aplikacji służącej do tłumaczenia online. Nie udało mu się jednak tego zrobić. Od funkcjonariuszki usłyszał, że ma natychmiast podpisywać, co uczynił, bojąc się konsekwencji odmowy. Relacjonuje, że prosił również o azyl, miał tę prośbę wyrazić po rosyjsku. Prośba została zignorowana przez funkcjonariuszkę, mimo że została przez nią zrozumiana.

³⁷ Nie udało się ustalić, czy na pewno była to policja, czy straż graniczna.

Rozpoznała mnie. Powiedziała: „O, ty już przechodziłeś, ja cię znam”. Odpowiedziałem, że tak. Ona się roześmiała i powiedziała, że nie ma szans.

W placówce Tarigowi odebrano również plecak, w którym miał ubrania na zmianę, jedzenie, leki, 800 dolarów, kartę pamięci ze zdjęciami rodziny i bliskich oraz modlitewnik. Z placówki został przewieziony pod zaporę graniczną. Na miejscu funkcjonariusze otworzyli bramkę w barierze i rozkazali mu przejść na stronę białoruską.

Nie, na komisariacie nic nie mówią. Postępują bardzo prosto. Jak się wychodzi na zewnątrz, bo mają nas odwieźć, to wtedy to wszystko robią, z tyłu. – Czyli te obelgi – to było w lesie? Tak, to w lesie. Jak tylko otwierają wam drzwi, żeby was zwrócić na granicę, to zaczynają ubliżać. Telefony też psują w lesie, nie na komisariacie. Na komisariacie przeszukują telefon, a jak nic na nim nie ma, to oddają normalnie. Ale kiedy przyjeżdżają w stronę granicy, już w lesie, niszczą telefon i potem oddają. I jedziesz z powrotem.

W trakcie jazdy kazano mu trzymać głowę nisko, żeby leżał, tak by nie było go widać. Przed przejściem przez bramkę miał jeszcze prosić o zwrócenie swoich rzeczy, usłyszał tylko, że ich nie ma. Po przejściu przez bramkę mężczyzna, jak opowiada, w złości na to, co go spotkało, ruszył i szedł całą noc.

Drugi raz został zatrzymany po tym, jak miejscowa osoba zobaczyła go idącego i wezwała służby. Kiedy straż graniczna przyjechała, nie uciekał. Ponownie został przewieziony na placówkę straży granicznej.

Lipiec

NIE BIJĄ RĘKAMI, BIJĄ PAŁKAMI, TAK ŻEBY CI SIĘ POWIĘKSZYŁO, ŻEBY SPUCHŁO CI CIAŁO, ŻEBY JUŻ NIKT NIE PRÓBOWAŁ PRZECHODZIĆ – DZIEWIĘĆ PUSHBACKÓW AMINY

Amina doświadczyła w sumie dziewięciu pushbacków do Białorusi, w tym ośmiu z Polski i jednego, ostatniego, z Łotwy. Wydarzenia, które przytacza w relacji, nastąpiły między lipcem a drugą połową września. Za ósmym razem, kiedy kobieta znalazła się na terytorium Polski, zwróciła się z prośbą o pomoc do jednej z organizacji humanitarnych działających na granicy polsko-białoruskiej. W trakcie spotkania wraz ze swoim krewnym zgłosiła pracownikom humanitarnym doświadczenie siedmiu pushbacków. Po kolejnym pushbacku Amina zgodziła się podzielić swoim świadectwem. Jej relacja, podobnie jak przytoczona niżej historia Ghaziego, różni się od pozostałych, ujętych w tym opracowaniu. Obie osoby skupiły się na epizodach doświadczeń z różnych wywozów, a nie na ostatniej, jak pozostali rozmówcy i rozmówczynie. Z tego względu opowieść nie jest linearna, w wielu momentach nie wiemy, kto towarzyszył Aminie, jak byli ubrani oprawcy, jakimi samochodami się poruszali. Kobieta doświadczyła przemocy tak wiele razy, że nie była w stanie przedstawić zdarzeń chronologicznie. Wiemy, że podróżowała z bratem i pięcioma innymi krewnymi. Wiemy też, że niektóre zdarzenia pamięta bardzo wyraźnie, podczas gdy inne zatęły się w jej pamięci. Przytoczone w dwóch poniższych opracowaniach cytaty nie są próbą odtworzenia przebiegu całego pobytu Aminy i Ghaziego na granicy, ale raczej fragmentaryczną rekonstrukcją pojedynczych epizodów, które zapadły w pamięć obojgu rozmówcom.

Początek.

To było dawno i nie pamiętam dokładnej daty. Ale spędziłam dwa miesiące, próbując przejść z Białorusi do Polski, żeby w końcu przejść przez polską granicę. Nie pamiętam dokładnych dat. Dotarłam do lasu 10 dnia tego miesiąca i zostałam tam jakieś 10 albo 15 dni. Więc nie pamiętam dokładnie daty i czasu.

Przejście.

Ktoś sprawdzał przy płocie, czy sytuacja jest w porządku, czy jest bezpiecznie. Obserwował, czy nie ma zagrożenia, że pojawi się polski patrol, i wybierał odpowiednią godzinę do przejścia. Jak ja przeszedłam, zauważył nas patrol. Za nami było mnóstwo ludzi. Z tego powodu, że za nami było dużo ludzi, nas zauważyli. Straż graniczna nie bije, ale jak przychodzą polscy żołnierze, to oni biją na oślep. Tylko w głowę nie biją. Nie biją rękami, biją pałkami, tak żeby ci się powiększyło, żeby spuchło ci ciało, żeby już nikt nie próbował przechodzić. Tym razem jak spróbowaliśmy, jak zaczęliśmy biec do lasu i tego, co w lesie, jak biegliśmy, to straż i wojsko zaczęli strzelać. Jak zaczęli do nas strzelać, zatrzymaliśmy się, bo strzelali na oślep. Zatrzymaliśmy się i nie mogliśmy kontynuować. Zaczęli nas bić czarnymi wojskowymi pałkami.

Muharrama.

Jednego razu spaliśmy w muharramie. I nagle przyszły dziewczyny, dwie, ze straży granicznej albo z polskich oficerów, nie wiem. My spaliśmy, a one zaczęły w nas rzucać takimi petardami, tylko dużymi, żeby nas obudzić. Śmiały się z nas i szydziły. Rzuciły w nas petardami, trzy razy, cztery razy. Były duże, ale dzięki bogu nikogo z nas nie zraniły.

Sierpień

Z ODDALI SŁYCHAĆ BYŁO KRZYKI – CZTERY PUSHBACKI GHAZIEGO

Zanim Ghazi zdecydował się na próbę dotarcia do Polski, dwukrotnie został pushbackowany do Białorusi z terytorium Litwy.

Zostaliśmy przeszukani. Wiedzieli, że to nasze drugie przejście. Dotkliwie nas pobili. Próbowali połamać nasze telefony. [...] Zniszczyli nam komórki, zepsuli wejścia do ładowania, użyli paralizatorów i pobili nas. Było nas osiem osób, a oni użyli wobec nas paralizatorów. Bałem się. Położyli każdego na plecach i użyli tych paralizatorów. Poddaliśmy się.

Po doświadczeniu na granicy białorusko-litewskiej Ghazi podjął decyzję o próbie dotarcia do Polski. W pogranicznych lasach spędził 22 dni. Był dwukrotnie pushbackowany. Po trzeciej, tym razem nieudanej próbie przejścia na stronę Polską Ghaziemu udało się wrócić do Mińska. Wcześniej, po każdym pushbacku, uniemożliwiały mu to białoruskie służby. On i osoby z jego grupy słyszeli groźby kierowane w ich stronę, byli szczeni psami, niektórzy zostali pogryzieni. Funkcjonariusze zmuszali także Ghaziego i jego towarzyszy do siedzenia w pełnym słońcu, odmawiając im dostępu do wody.

Pierwsza próba dotarcia do Polski.

Próbowałem wjechać do Polski trzy razy. Za pierwszym razem przeszliśmy 500 metrów, potem polska policja złapała mnie w odległości 500 lub 600 metrów [od zapory granicznej]. Była 9 wieczorem, byliśmy trochę zmęczeni. Weszliśmy na odległość 700 metrów. Zostaliśmy zatrzymani przez policję, młodego mężczyznę i dziewczynę z Polski. Było nas 10 osób. Nie było z nami osób starszych, dzieci ani kobiet. Kazali

nam usiąść na ziemi. [...] Mieli ze sobą gaz pieprzowy. Butelki z gazem pieprzowym. Leżeliśmy na ziemi. Spryskali nasze głowy gazem pieprzowym. Leżeliśmy na ziemi a [rozpylonego] gazu było tyle, że nie dało się tego wytrzymać. Przeszukali nasze plecaki. Potem świat się rozproszył. Bardzo padało, w głowie mieliśmy gaz. Właściwie mieliśmy go w całym ciele. Siedzieliśmy blisko pół godziny w deszczu. Przeszukano nas ponownie i kolejny raz użyto gazu pieprzowego. Zostaliśmy później zabrani na granicę, otworzyli nam drzwi i przeszliśmy na białoruską stronę. To była nasza pierwsza próba dotarcia do Polski.

Próba druga.

Weszliśmy do Polski o 18 po południu. Było nas około 60 osób. Za płot, za polski mur weszliśmy w 60 osób. Każde 10 osób szło w innym kierunku. Oddaliśmy się o kilometr i schowaliśmy w gęstwinie drzew. Ukryliśmy się. Po pięciu minutach strażnicy już wiedzieli. Usłyszeliśmy dźwięk. Po tym, jak zorientowali się, że ktoś przeszedł, jakby w coś uderzali. [usłyszeliśmy] dźwięk fajerwerków lub coś takiego, to był sygnał dla wojska, że są imigranci, że w lesie są ludzie, którzy przekroczyli granicę. Kiedy znaleźliśmy się w Polsce po raz pierwszy, ukryliśmy się, ponieważ wiedzieliśmy, że wojsko wie, że imigranci weszli, że zaraz zaczną [nas szukać]. Przeszukali cały teren. Byliśmy bardzo dobrze ukryci aż do godz. 18. Złapali pozostałych. Słyszeliśmy to z daleka. Polscy żołnierze bili ludzi bronią, którą mieli przy sobie. Po głowach i po brzuchach. Z oddali słychać było krzyki.

Przeszukanie

Nie, kiedy chcieli zabrać nasze rzeczy, nie dali nam żadnych papierów. Chcieli tylko zabrać rzeczy. Miałam ze sobą nawet kobiece rzeczy, jak zestaw do makijażu. Jeden z nich wziął te moje rzeczy i powiedział, że da je swojej dziewczynie. Zabrał to wszystko do samochodu i nic mi nie zostawił. Mój brat miał drogi zegarek. Oficer powiedział: „To dla mnie”. Zabrał go i od razu założył sobie na rękę.

Tak, była z nami osoba, która mówiła po rosyjsku i mogła rozmawiać i negocjować z polskimi strażnikami. Ale jak oni rozmawiali między sobą, używali języka pomiędzy rosyjskim i polskim, to znaczy, mieszanego języka i wskazywali na rzeczy. Pokazywali „to moje”, „a to moje”, „to wezmę dla kogoś, a to wezmę dla siebie”.

Jeden z Pushbacków

Ostatnim razem jak nas złapali, nie pamiętam. Z tamtego razu, kiedy przebiliśmy się przy punkcie [...], kiedy zabrali nam nasze rzeczy i paszporty, pamiętam jednego żołnierza, który nas złapał. Rozmawiał z jednym oficerem, to znaczy, było ich tylko dwóch. Przyszli, zniszczyli rzeczy, zabrali mnie do środka, a potem wsadzili mnie do samochodu. Pamiętam ich twarze, tych którzy zabrali nam rzeczy i pieniądze. Pamiętam oficera i żołnierza. Kiedy chcieli nas bić, zakładali maski, żeby nie było widać ich twarzy.

Najgorszy Pushback.

Ostatnim razem, jak przeszliśmy przez płot, przecięli nam płot i przeszliśmy. Przeszliśmy około 800 metrów za płotem i złapał nas jeden żołnierz. Po jakimś czasie przyszedł patrol, który składał się z oficera i trzech żołnierzy. Przeprowadzili nas kawałek głębiej w las, dalej od płotu, żeby nikt nie zobaczył ani nie sfotografował, jak nas biją. Zabrali nam telefony za czwartym razem. Wzięli kije z lasu i zaczęli nas bić po nogach i po rękach. Potem pozwolili nam przejść w stronę płotu i wyrzucili nas przez dziurę, którą wycięliśmy, żeby wejść. Potem wróciliśmy do muharramy. Po tym jak doświadczyliśmy bicia i cierpieliśmy od niego, nie byliśmy w stanie znowu próbować. Zawróciliśmy i wycofaliśmy się do Białorusi. Kiedy wycofaliśmy się w stronę Białorusi od płotu granicznego, Białorusini zabrali nasze rzeczy i je spalili. Potem wypuścili na nas psy i pobili nas w lesie. Potem spytali nas, czy życzymy sobie wrócić do Mińska, czy do Polski. Jak wybraliśmy powrót do Mińska, pobili nas i następnie zawrócili do Mińska [...]. Tak jak mówiłam, ostatnim razem w miejscu, w którym weszliśmy, nas zawrócili. Pobili nas w środku lasu. Rozebrali moich braci i spryskali nas gazem pieprzowym. Potem zawrócili nas do miejsca, w którym przeszliśmy. [...] Białoruscy strażnicy nas zauważyli. Złapali nas i pobili.

Wrzesień

KAZALI NAM PATRZEĆ W DÓŁ – PUSHBACK DAOUDA

Ukrywaliśmy się. Nie mieliśmy nic do jedzenia i picia. Wszyscy, którzy przeszli, zostali aresztowani. Zostało nas tylko 10 osób. Trwaliśmy w ukryciu aż do zapadnięcia zmroku o godzinie 23. Próbowaliśmy się ruszyć, idąc w dużym zagęszczeniu żołnierzy, w świetle ich latarek... Wśród wielu żołnierzy, prawicowych żołnierzy. [...] Nie mogliśmy się ruszyć. Tę noc przespaliliśmy, a rano przeszliśmy około 500 metrów. Potem nas aresztowali i zabrali. Przeszukali nasze torby, a później nas. [...] Powiedzieli nam, że weszliśmy do kraju nielegalnie. „Tym razem was nie zaatakujemy, ale to już inna sprawa”. [...] Wróciliśmy do polskiego ogrodzenia. Otworzyli nam drzwi, oczywiście psikając nas gazem pieprzowym, ale tylko trochę. [...] Pierwszą rzeczą, którą nam zabrali, były torby, w których mieliśmy jedzenie, wodę. Zwrócili nam te torby.

Daoud wraz z innym mężczyzną z Sudanu przebywali w Polsce na początku września przez dwa dni. Brakowało im jedzenia i wody. Byli zmęczeni, dlatego około 6 rano zgłosili się po pomoc do jednej z organizacji humanitarnych. Do Daouda i jego towarzysza o 8 dotarli aktywiści, którzy zaopatrzyli ich w rzeczy pierwszej potrzeby. Dodatkowo została im udzielona podstawowa pomoc medyczna, gdyż jeden z nich zgłaszał dolegliwości nerek. Około godziny 11 na miejscu pojawili się polscy żołnierze. Przy mężczyznach wciąż byli obecni aktywiści, którzy udzielali im pomocy humanitarnej. Obaj Sudańczycy w obecności osób aktywistycznych wyrażali wolę ubiegania się o ochronę międzynarodową. Chwilę po pojawieniu się na miejscu zdarzenia żołnierze za pomocą trytytek związali ręce Sudańczykom i aktywistom.

Jak złapali nas, także byli z nami wolontariusze albo organizacje. Traktowali nas bardzo nieludzko. Pobili nas, założyli nam na ręce kajdanki.

W ten sposób wszyscy oczekiwali na przyjazd straży granicznej, po przybyciu której zatrzymane mężczyźni zostali przewiezieni na placówkę w Białowieży, gdzie zostali potraktowani dobrze, co Daoud kilkakrotnie w trakcie rozmowy podkreślał:

W placówce straży granicznej było bardzo dużo ludzi, funkcjonariuszy. Traktowali nas w bardzo miły sposób, bardzo ludzki sposób. Wszystko było tak, jak należy. Zdjęcia, odciski palców, papiery, to wszystko było ok. Byli bardzo mili.

Według relacji Daouda, na placówce podjęto czynności wskazujące na rozpoczęcie procedury ochrony międzynarodowej, o czym świadczyć może to, że pobrano od Sudańczyków odciski palców:

Prosił o ochronę międzynarodową i dlatego daliśmy odciski palców, zrobili nam zdjęcia.

Pobyty na placówce trwał około 25-30 min. Po tym czasie wywieziono ich z placówki do lasu. Jak określał to Daoud, wywieziono ich w miejsce, gdzie nikt ich nie mógł dojrzeć. Tam dwójka funkcjonariuszy zaczęła używać wobec zatrzymanych przemocy. Daoud relacjonował, że byli rażeni paralizatorem, bici przy użyciu pałki i pryskani gazem pieprzowym:

Ale jak zabrali nas do lasu w takim punkcie, co nikt nas nie widział, tylko byliśmy my sami, tam zaczęli nas bić paralizatorem, gazem pieprzowym i potem wyrzucili nas w lesie. Przez trzy dni nie mogliśmy chodzić z bólu, też nie mogłem widzieć. [...] Bili nas, tak jak mówiłem, paralizatorem, gazem pieprzowym i też bili nas tym kijem, pałką, co mieli w rękach. Tak mocno mnie bili w stopy i nogi, dlatego nie mogłem chodzić.

Według tego, co opowiadał Daoud, przemocy używali prawdopodobnie ci sami funkcjonariusze, którzy przewozili ich wcześniej na placówkę. Nie ma jednak co do tego pewności, bo mieli zastrzyżone twarze i nie pozwalali na siebie patrzeć:

Obaj byli wielkimi mężczyznami. Oni w ogóle nie pozwalali wprost patrzeć w twarz, w oczy. Kazali nam patrzeć w dół, mamy patrzeć na ziemię.

Wtedy też zniszczono im telefony, simcarty i zabrano powerbanki, które wcześniej dostali od aktywistów:

[Kiedy] byliśmy sami [w lesie z funkcjonariuszami], oczywiście zabrali nam telefony, złamali telefony, zabrali simcartę i złamali. [...] I też zabrali powerbanki.

Po pobiciu Daouda z towarzyszem przewieziono pod mur. Udało im się zapamiętać numer słupa granicznego, na wysokości którego zostali wypchnięci. Daoud tak opowiadał o tym, jak dostał się do białoruskiego szpitala:

Po drugiej stronie [ogrodzenia] byłem bardzo zmęczony i nie widziałem przez gaz pieprzowy, [...] nie mogłem chodzić, ale dźwięki innych ludzi [niezrozumiałe], pomogli mi zabrali aż do drogi asfaltowej. Tam mnie zostawili. Tak naprawdę straciłem przytomność, zabrali mnie. Samochód wojskowy albo policji. Obudziłem się, jak już byłem w szpitalu.

W szpitalu w Białorusi Daoud spędził następnie 25 dni. Jak mówi, po dwóch miesiącach od zdarzenia wciąż ma problemy z chodzeniem w następstwie dotkliwego pobicia.

NIGDY TU NIE WRACAJCIE – PUSHBACK FATIMY

Dwie pierwsze próby przekroczenia muru przez Fatimę były nieudane. Dwukrotnie spadła z zapory granicznej na stronę białoruską. Po jednym z upadków doznała poważnego urazu pleców:

Kiedy mnie złapali [funkcjonariusze białoruscy], leżałam na ziemi od około 10 minut. Myślałam, że złamałam nogę, ale później zorientowałam się, że doznałam innego poważnego urazu. Wciąż nie udało mi się go wyleczyć. [...] Urazu doznałam w plecach. Nie w nodze. I do dziś nie mogę podnosić ciężkich rzeczy.

Następnego dnia po drugim upadku Fatima podjęła kolejną próbę przekroczenia zapory granicznej, tym razem skuteczną. Została zatrzymana wraz z dziewięcioma towarzyszącymi jej osobami przez sześciu polskich funkcjonariuszy po około godzinnym marszu. Rozmówczynie opisały ich zachowanie jako agresywne. Mieli odebrać wszystkim telefony i je zniszczyć. Użyć wobec grupy gazu pieprzowego i przeprowadzić „harsh” przeszukanie.

To byli wojskowi³⁸, mieli na sobie wojskowe ubrania. Zachowywali się agresywnie, oni nie... Oni nas zastraszały, odebrali nasze telefony i zniszczyli je. Kiedy nas przeszukiwali, robili to w bardzo nieuprzejmy sposób i spryskali nas gazem pieprzowym.

Funkcjonariusze mówili po polsku oraz po angielsku, dzięki czemu Fatima mogła zrozumieć część słów, które były kierowane do niej i jej towarzyszy. Kobieta poinformowała osoby mundurowe, że wśród zatrzymanych jest jedna nieletnia. Wyraziła również chęć ubiegania się

o ochronę międzynarodową. Funkcjonariusze mieli zareagować śmiechem, wspomnieć o procedurach, którym osoby miałyby mieć możliwość się poddać, po czym włączyli muzykę z telefonu komórkowego.

Ponieważ rozumiem angielski, a oni pytali: „co tutaj robicie?”, odpowiedziałam, że jest z nami nieletnia dziewczyna, że jesteśmy tu, by szukać lepszego życia, azylu, czegoś takiego. Nie mamy dokumentów, nie mamy niczego. Przyjechaliśmy tu, szukając pokoju. [...] Kiedy to powiedziałam, zaczęli się śmiać i powiedzieli: „jeśli chcesz przyjechać do naszego kraju, istnieją procedury, które należy wykonać”. Wtedy odpowiedziałam: „Już tutaj jestem, nie mam żadnych środków, by rozpocząć jakąkolwiek procedurę. Nie stać mnie na nic, ale już tu jestem. Jeśli możecie mi pomóc i przyjąć mnie...”. Dalej się ze mnie śmiali i spryskali mi twarz gazem pieprzowym. Wtedy też włączyli muzykę.

W trakcie przeszukania wszystkim kazano opróżnić torby i plecaki. Mężczyźni mieli również zdjąć kurtki. Fatima wspomina, że odebrano im wszystkie rzeczy osobiste, również jedzenie, powerbanki. Niczego nie zwrócono. Gazu pieprzowego funkcjonariusze użyli wobec wszystkich zatrzymanych. Mężczyźni zostali również pobici. W trakcie wciąż grała muzyka.

Użyli gazu wobec kobiet, użyli gazu wobec mężczyzn i oprócz tego także ich pobili. Kobiety jednak nie bili, tylko psikalili je gazem. Mężczyznom zabrali wszystko: kurtki, torby... i powiedzieli im: „nigdy tu nie wracajcie”.

Wszystkich załadowano do niewielkiego samochodu. Grupa została zabrana w kierunku przeciwnym do tego, z którego przyszła.

Wszystkich nas zabrali jednym samochodem. Wpychali nas jedno na drugie, było tak ciasno, że się dusiliśmy.

Osoby miały być siłą wpychane do auta. Podczas całego zajścia ręce miały unieruchomione plastikowymi opaskami zaciskowymi.

Kiedy umieszczali nas w aucie, zaczęli od mężczyzn. Bili ich, kiedy wprowadzali ich do samochodu. Wszyscy mieli wtedy na sobie kajdanki³⁹. Kiedy wszyscy mężczyźni byli już w aucie, umieścili kobiety [dosłownie] na nich. One też miały na sobie kajdanki.

Jazda samochodem miała trwać około godziny. Rozmówczynie wspomina, że po drodze przekraczali rzeki. Nad jedną z nich, przygraniczną, ich wyrzucono. Wszystkie osoby zostały wepchnięte do wody, równocześnie kolejny raz je bito.

Było tam dużo rzek... w rzeczywistości mogli nas wyrzucić w dobrym miejscu, ale zdecydowali się, żeby zrobić to nad rzeką. Wszystkich nas wepchnęli do rzeki. I kiedy wpychali nas do tej rzeki, również nas bili.

Fatimie wraz z grupą udało się przejść rzeką na stronę białoruską. Jak wspomina, był to dla niej wyjątkowy trudny moment. Bez telefonu, bez możliwości wezwania pomocy ani nawet możliwości sprawdzenia lokalizacji, w której się znalazła.

W naprawdę trudnej sytuacji znaleźliśmy się po pushbacku, wracając do Mińska. To było trudne, białoruscy strażnicy nie chcieli, byśmy wracali. Mówili nam: „wracajcie do Polski”. To był bardzo ciężki moment. Nie miałam lokalizacji, nie miałam gdzie iść, nie wiedziałam, którędy. Nie miałam telefonu. [...] zgubiliśmy się nawzajem, nie wiedzieliśmy, gdzie kto jest.

39 W trakcie wywiadu doprecyzowano, że nie były to metalowe kajdanki, ale plastikowe opaski zaciskowe.

Ze względu na uraz pleców Fatimy i jej trudności w poruszaniu się, mężczyźni postanowili opuścić ją i w swoim tempie wydostać się z białoruskiego lasu. Towarzyszyć jej postanowiła jedynie siedemnastoletnia dziewczyna.

Byłam tylko z tą dziewczyną, reszta grupy sobie poszła. Ze względu na ból w plecach nie mogłam normalnie chodzić, potrzebowałam kogoś, na kim mogłabym się oprzeć. Więc tylko ta dziewczyna została ze mną, była ze mną przez 26 dni kiedy byłam między granicami [...]. A wszyscy mężczyźni nas zostawili.

Fatima w przygranicznych lasach Polski i Białorusi spędziła w sumie 26 dni. Po wschodniej stronie zapory miała spotkać grupę podobną do tej, której sama była częścią. Była w niej kobieta, Somalijka, słaba, głodna, która nie była w stanie chodzić. Musiała być noszona przez współtowarzyszy. Rozmówczynie miała zobaczyć później tę dziewczynę martwą. Białoruscy funkcjonariusze mieli zabrać jej ciało. Później, będąc w Mińsku, Fatima otrzymała informację, że dziewczyna została pochowana.

W ciągu tych dwudziestu sześciu dni, które spędziłam w lesie, spotkałam inną grupę, która była w podobnej sytuacji jak nasza. Ta dziewczyna była z Somalii, była tam z nimi jeszcze przed nami. Była tam naprawdę długo. Była słaba. Nie miała jedzenia, była głodna, nie mogła chodzić. Była noszona przez współtowarzyszy. Funkcjonariusze białoruscy widzieli, w jakim była stanie. Mimo to nie udzielili jej pomocy. „Wracajcie do Polski” mówili. [...] Byłam świadkinią, widziałam tę dziewczynę, widziałam ją martwą. Kiedy odeszła, funkcjonariusze białoruscy zabrali ją i jeszcze jedną dziewczynę razem z nią. Kiedy wróciłam do Mińska, dotarła do mnie informacja, że ta dziewczyna, która zmarła, została pochowana.

38 Rozmówczynie podkreśliła, że były to osoby wojskowe. Nie ma jednak pewności, że zatrzymania dokonało wojsko, umundurowanie straży granicznej może zostać pomyłone z umundurowaniem wojskowym.

LEŻELIŚMY NA BRZUCHACH A ONI NAS BILI – PUSHBACK MASSAWY

W trakcie wywiadu Fatima kilkakrotnie podkreślała, jak ciężkim doświadczeniem jest dla wielu osób próba dotarcia do Polski. Szczególnie dla kobiet, pomijając kwestie bezpieczeństwa, również ze względu na miesiączkę.

Ludzie przechodzą przez wiele trudnych momentów. Strażnicy graniczni zachowują się w nieludzki sposób, traktują cię jak zwierzę. Kiedy cię złapią, odbierają ci wszystko, biją cię. Niektóre osoby umierają. Sama byłam świadkiem śmierci dziewczyny w lesie.

Po przekroczeniu granicy Massawa wraz z dwoma innymi mężczyznami przeszli około 7–8 kilometrów od granicy. Spędzili w lesie dwa dni, zanim zdecydowali się wezwać pomoc. W godzinach wieczornych, około godziny 22, na miejscu zdarzenia pojawiły się służby mundurowe, które Massawa zidentyfikował jako policję⁴⁰, która obezwładniła mężczyzn. Kiedy leżeli na brzuchach, funkcjonariusze policji ich bili, najprawdopodobniej kopiąc.

Oni [funkcjonariusze] krzyczeli, mieli latarkę, bili nas. Leżeliśmy na brzuchach, a oni nas bili.

Massawa opisuje, że od momentu złapania przez policję do momentu przybycia aktywistek minęło około 10 minut. W tym czasie skuto mężczyzn przy użyciu trytytek, przeszukano ich i kazano im usiąść. Kiedy na miejscu pojawiły się osoby aktywistyczne, policjanci zagroźli im drogę i nie pozwolili im zbliżyć się do zatrzymanych mężczyzn.

Była tam kobieta, jak nas zobaczyła, próbowała do nas podejść, mówiła, klóciła się, ale oni [policja] próbowali ją odepchnąć, mówili w swoim języku, wyglądało na to, jakby doszło między nimi do nieporozumienia; próbowała do nas podejść, ale jej na to nie pozwalali.

Według słów Massawy jeden z zatrzymanych mężczyzn był bardzo słaby, jednak nie otrzymał pomocy. Po około 25 minutach od zatrzymania przez policję na miejscu zdarzenia pojawili się funkcjonariusze służb, zidentyfikowani przez Massawę jako straż graniczna. Mężczyźni wyrazili przy strażnikach wolę ubiegania się o azyl, jednak strażnicy im odmówili.

40 Respondent w trakcie rozmowy rozróżniał mundurowych Policji od Straży Granicznej.

Próbowaliśmy [prosić o] azyl i straż graniczna odmówiła, klóciłem się z nimi, mimo że strażnicy graniczni mówili „przekroczysz granicę nielegalnie, więc nie możesz ubiegać się o azyl”, klóciliśmy się, że jesteśmy w Polsce, więc ubiegamy się o azyl. Strażnicy graniczni powiedzieli „nie” i nakazali spakować nasze rzeczy do jednej torby i odesłali nas z powrotem.

Straż graniczna ponownie przeszukała zatrzymanych mężczyzn, niszcząc im telefony i powerbanki. Strażnicy ukradli także 200 dolarów, należących do jednego z mężczyzn. Po upływie godziny lub dwóch mężczyźni zostali wsadzeni do samochodu zidentyfikowanego jako minivan. Siedzieli z tyłu, przednie miejsca zajmowało dwóch funkcjonariuszy – jeden kierujący, drugi na miejscu pasażera. Mężczyźni zostali przewiezieni pod mur, gdzie funkcjonariusze⁴¹ użyli wobec trójki zatrzymanych gazu pieprzowego bezpośrednio przed wypchnięciem za zaporę graniczną. Mężczyźni przez cały ten czas pozostawali skrępowani plastikowymi opaskami zaciskowymi, których nie zdjęto im przed wypchnięciem za mur. Za mężczyznami przerzucano torbę z ich rzeczami, w której znajdowały się zniszczone telefony i powerbanki.

Kiedy zawracali nas do Białorusi, nie zdjęli nam kajdanek⁴² [...] jeszcze spryskali gazem. Wcisnęli wszystkie nasze rzeczy do jednej torby [...], ukradli nam pieniądze, zniszczyli telefony, powerbanki i wyrzucili nas do Białorusi. Użyli gazu pieprzowego, kiedy ręce wciąż miałem skrępowane kajdankami.

41 Nie jest jednoznaczne, której służby. Mężczyźni we fragmentach odnoszących się do momentu transportu i wypychania używa sformułowania Police, chociaż wcześniej wskazywał na Straż Graniczną.

42 Ustalono, że chodziło o plastikowe opaski zaciskowe.

Massawa zapamiętał numer słupa granicznego, który zauważył, będąc już po białoruskiej stronie muru. Grupa oddaliła się kawałek od muru, po czym postanowiła odpocząć. Zanim udało im się dotrzeć do Mińska, mężczyźni kilkakrotnie byli zatrzymywani przez białoruskich funkcjonariuszy. Wobec grupy stosowano różne formy przemocy, o których Massawa nie chciał za dużo mówić.

Białoruscy żołnierze schwytali nas raz albo dwa razy [...] i byli okrutniejsi niż polska straż graniczna. Szczuli nas psami, żeby nas pogryzły, psy białoruskiej armii. Bili nas, zmuszali do tańczenia i wielu innych niedorzecznych czynności.

Październik

[...] UCIEKAMY, ŻEBY NIE WALCZYĆ, ŻEBY NIKOGO NIE ZABIĆ, ŻEBY NIKT NIE ZABIŁ NAS – PUSHBACK ANASA

Anas przekroczył granicę w godzinach porannych, w 12-osobowej grupie, w której wszystkie osoby były z Syrii. Anas opisuje, że wśród nich był starszy mężczyzna, który, w jego ocenie, w wyniku doświadczeń w drodze zmarł w polskim lesie⁴³.

Teraz ważną sprawą jest, dlaczego Mohammad zginął? W tej sprawie było tak: najpierw przyszło tamtych dwóch i kazali nam się ustawić w linii, jeden obok drugiego. Wykorzystaliśmy okazję i uciekliśmy od nich. Mohammad sam pobiegł do lasu, zostało mu tylko trochę baterii w telefonie. I dlatego umarł w lesie, bo się zgubił.

Grupa w pewnym momencie się podzieliła. Anas wraz z pięcioma innymi ludźmi został zatrzymany nad ranem przez osoby, które zidentyfikował jako funkcjonariuszy polskich służb. Relacjonuje, że już w samym momencie zatrzymania doświadczyli przemocy fizycznej i werbalnej.

O, to jest właśnie ten moment, o którym chciałem mówić, to jest bardzo ważny moment. Od razu, jak nas zatrzymali, zaczęli nas bić i spryskali nam oczy gazem pieprzowym. Zaczęli nas wyzywać. Była z nami jedna osoba, która rozumiała angielski i trochę też nim mówiła. On dla nas tłumaczył w momencie, w którym nas zatrzymali, kiedy nas zabrali. Bardzo nas wyzywali.

Jeden z zatrzymanych mężczyzn znał angielski i pełnił rolę tłumacza. Funkcjonariusze, według relacji Anasa, pytali, dlaczego Syryjczycy nie wrócą do swojego kraju i dlaczego nie biorą udziału w wojnie. Mężczyzna w imieniu grupy miał im odpowiedzieć, że nie chcą walczyć ze swoimi rodakami, swoimi braćmi. Później funkcjonariusze wyrzucili całe jedzenie, które osoby miały ze sobą, zniszczyli ich telefony i odebrali powerbanki. Na miejscu strażnikom towarzyszyły psy⁴⁴, którymi mieli oni szcuć zatrzymanych. Jeden z mężczyzn został pogryziony w nogi. Funkcjonariusze mieli się śmiać i przeklinać:

Spytali nas, dlaczego nie wrócimy do naszego kraju, z którego przyszliśmy. Powiedzieliśmy im: „W naszym kraju jest wojna. Gdyby nie było wojny, po co mielibyśmy przychodzić?”. Bili nas elektrycznymi pałkami, zaatakował nas pies i ugryzł jednego z nas w nogę. Kiedy przestali bić, zabrali nam wszystko – wodę, jedzenie, środki potrzebne do przetrwania; zabrali, ukradli... Żołnierze ukradli nam powerbanki i nie przestawali nas bić. Była z nimi kobieta, oficer, która była ich przełożoną z tego, co widzieliśmy. Śmiała się z nas i szydziła. Powiedzieli nam: „Wracajcie do Syrii i walczcie”, a my odpowiedzieliśmy im „Nie chcemy zabijać naszych rodaków”.

Anas opisuje, że dwie osoby próbowały uciec, jedna została zatrzymana od razu, a druga uciekła. Któryś z funkcjonariuszy miał celować do niej z broni.

⁴⁴ Mężczyzna twierdził, że funkcjonariusze, którzy dokonali zatrzymania, byli wojskowymi. Obecność psów wskazywałaby raczej na funkcjonariuszy straży granicznej. Dowodząc, że było to wojsko, mężczyzna opowiadał o wojskowych pojazdach – samochody, którymi porusza się po pograniczu straż graniczna, mogą być mylnie rozpoznawane jako samochody wojskowe.

Najpierw zabrali nas, byliśmy w szóstkę i zabrali nas do innych 6 osób. Teraz, to ważna sprawa, jak on uciekł, to żołnierz zaczął celować do niego z broni, z pistoletu, ale nie usłyszeliśmy wystrzału. Widzieliśmy tylko, że do niego celuje. Jest jasne, że nie strzelał, bo gdyby kogoś zranił, to ta osoba by krzyknęła. Ale żołnierz wrócił i nic nie słyszeliśmy.

Na miejscu zatrzymania pojawiły się jeszcze 3 samochody. Wszystkie osoby, które nimi przejechały, miały być zamaskowane.

Powiedzieli nam: „Idźcie walczyć w Syrii, zaciągnijcie się do wojska”. Odpowiedzieliśmy im, że my uciekliśmy, żeby nie walczyć, żeby nikogo nie zabijać, żeby nikt nie zabił nas. Ale oni w kółko, ciągle to powtarzali: „wracajcie do Syrii, idźcie tam do wojska, idźcie walczyć”.

Pięcioosobowa grupa wraz z Anasem została zabrana na granicę, gdzie połączono ich z pozostałymi sześcioma osobami, z którymi rozdzielili się po przekroczeniu granicy. Cała jedenastka została przewieziona na placówkę straży granicznej jednym większym samochodem.

Na początku zawieźli nas blisko muru na granicy. To trwało jakieś pół godziny. Potem musieliśmy przesiąść się do innego samochodu. Te 11 osób razem. Oczywiście po tym pobiciu zabrali nam wszystko. Nawet zegarki, bo jeden z kolegów miał zegarek na ręce, to zabrali mu też zegarek. I tego też nie oddał. Potem około godziny wieźli nas na komisariat..

Anas opisuje, że na placówce zadawano mu pytania, kazano oddać dokument tożsamości. Siłą zmuszono go do odblokowania telefonu.

Mężczyzna na początku stawiał opór, mówił, że ma prawo nie podawać kodu dostępu. Funkcjonariusze zaczęli go bić, wtedy dopiero uległ. Oddano mu telefon, jednak zanim to nastąpiło, strażnicy zmienili język urzędzenia na angielski.

Powiedzieliśmy mu, że chcemy pójść do toalety, ale on się nie zgodził. Powiedzieliśmy, że chcemy pić i też się nie zgodził. Jeden chłopak spał na siedząco, na krześle, obudzili go i zaczęli go bić. To znaczy: ktoś chciał spać, zmęczony biciem, ale nie pozwolili mu spać, to znaczy, wciąż go bili.

Anas z towarzyszami wielokrotnie wyrażał chęć ubiegania się o ochronę międzynarodową. Wszyscy później zostali zabrani z powrotem na granicę, gdzie funkcjonariusze wypchnęli ich na wschodnią stronę zapory granicznej.

Zabrali nas do płotu i przeszliśmy. Pierwsze, co powiedzieli, to że nas przeszukują przed przejściem. Zabrali nas z powrotem samochodem i jechali aż do przejścia, to znaczy do torów kolejowych. Tam było przejście, za torami, otwarte miejsce. Tam nie chcieli dać nam wody. Zbili nam ekrany w telefonach i je zabrali. Zostawili nam tylko jeden telefon, ze zbitym ekranem. Zabrali nam powerbanki i dowody tożsamości i włożyli je do torby razem z naszymi telefonami. Kiedy wysiedliśmy, otworzyli nam takie jakby okno w murze, w płocie, i musieliśmy przez nie przejść. Padał deszcz. Niestety, wyrzucili torbę, w której były nasze telefony. Śmiali się z nas i zamknęli to miejsce, w którym przeszliśmy przez płot.

Listopad

DODAŁA GAZU PIEPRZOWEGO DO WODY – PUSHBACK FERASA

Zanim Ferasowi udało się dostać na terytorium Polski, podejmował kilka prób przekroczenia granicy. Zgodnie z jego słowami kilkakrotnie wraz ze swoimi towarzyszami był pryskany gazem pieprzowym (wciąż przebywając na terytorium Białorusi) przez służby polskie.

[...] polska straż graniczna przyszła i użyła gazu [pieprzowego], mimo że jeszcze nawet nie przeszliśmy granicy, nie przekroczyliśmy [ogrodzenia ze] stali.

Za którymś razem polskie służby, dostrzegłszy ludzi po drugiej stronie płotu, miały otworzyć bramkę funkcyjną w zaporze granicznej i przejść na stronę wschodnią, by tam dotkliwie pobić grupę:

Przyszli do muharramy. Tam była brama, otworzyli ją, sprawdzili nas i znaleźli drabinę. Próbowaliśmy przejść z drabiną. Zabrali drabinę i bardzo nas pobili. Po tym wrócili na stronę Polski i zamknęli bramę.

W muharramie Feras spędził około trzech dni. Inni funkcjonariusze i funkcjonariuszki polskiej straży granicznej również stosowali wobec niego oraz jego towarzyszy przemoc, używając gazu pieprzowego oraz granatów hukowych. Jeden ze strażników podczas kolejnego patrolu na obszarze sąsiadującym z miejscem, w którym przebywał Feras, miał później sprzedawać osobom papierosy. Funkcjonariusz mówił, że ci, którzy stosowali wobec nich przemoc, „nie byli z jego zespołu”:

Kupowaliśmy 10 papierosów za 20 dolarów. Był bardzo miły i powiedział [niezrozumiałe] to nie była jego załoga, to była inna załoga. Kobiety, one były bardzo okrutne, traktowały nas jakbyśmy w ogóle nie byli ludźmi.

Sytuacja z wejściem pograniczników do muharramy zgodnie z relacją Ferasa powtórzyła się jeszcze dwukrotnie. Za drugim razem ponownie udało się funkcjonariuszom odebrać kolejną drabinę, za trzecim razem było jednak inaczej:

A za trzecim razem, kiedy próbowali nam ją zabrać, to my ją obroniliśmy w dużej grupie. Mówiliśmy, że jest u nas kobieta z dwojgiem dzieci. Kiedy próbowaliśmy przekroczyć granicę, oni używali plastikowych kul i trafili nas tymi kulami. Strzelali nimi do nas [...]

Feras zapytany, czy ktoś z grupy doznał obrażeń w związku z użyciem przez funkcjonariuszy broni na gumowe kule, odpowiedział:

Nie odnieśliśmy zbyt wielkich obrażeń poza czerwonymi plamami na ciele. Mieliśmy na sobie wiele ubrań.

Za którymś razem dziesięciu osobom z grupy, w której znalazła się wspomniana wcześniej kobieta z dwójką dzieci, wraz z Ferasem udało się przekroczyć granicę. Po przejściu około czterech kilometrów w głąb kraju wszyscy zostali zatrzymani przez polskie służby:

Znaleźli nas, bili nas i pryskali [gazem pieprzowym] jednocześnie [...] bili też panią, kobietę. Próbowali atakować dzieci, ale nie pozwoliliśmy im. Broniliśmy ich. Bili nas, bo broniliśmy dzieci, użyli gumowych kul i wzięli nas z powrotem na granicę.

Po stronie białoruskiej Syryjczyk i jego towarzysze zostali przez służby białoruskie zabrani w okolice jednego z tymczasowych obozów, w których tamtejsi pogranicznicy mają przetrzymywać osoby w drodze:

Zostaliśmy pobici, ale to nie było tak silne jak „polskie bicie”. Nie używali gazu pieprzowego, gumowych pocisków czy innych rodzajów przemocy.

Podobnie jak innym grupom, Ferasowi i jego towarzyszom nie pozwalano wrócić do Mińska. Grupa, próbując wydostać się z muharramy, była szczuta psami, część osób została pogryziona. Służby białoruskie przetransportowały Ferasa z resztą osób ponownie pod polską zaporę graniczną. Na miejscu, wycieńczeni i głodni, poprosili znajdujących się po drugiej stronie muru polskich funkcjonariuszy o wodę i jedzenie:

Wzieli nas z powrotem do muharramy. [...] W tym czasie byliśmy spragnieni i głodni, więc zapytaliśmy polskich żołnierzy... Zapytaliśmy ich o coś do picia lub jedzenia. Tam była kobieta, żołnierka, dała nam butelkę wody i kiedy się jej napiłem – chciałbym tego nie pić, ale zrobiłem to przed dziećmi – zrozumieliśmy że dodała gazu pieprzowego do wody. I wypiliśmy to ja i jeszcze jeden gość – poczuliśmy palący ból w żołądku, to było strasznie bolesne. Przeklinałem ją trochę po rosyjsku i trochę po angielsku. Po tym ona zaczęła przeklinać mnie. W wielu językach, jakby we wszystkich językach, które znała mnie obrażała. Zdecydowaliśmy się zawrócić do białoruskiego punktu granicznego, żeby wydostać się z powrotem do Mińska.

Grudzień

KAZALI NAM LEŻEĆ NA ZIEMI – PUSHBACK BEREKETA

Czemu nas bili? Czemu zniszczyli nam telefony? Czemu znęcali się nad nami w taki nieludzki sposób? Nawet Unia Europejska mówi, że powinni przyjąć każdą osobę, jeśli ma powód. Ale czemu oni robią nam tak potworne rzeczy? Bo nie jesteśmy przestępcami, nic nie zrobiliśmy. Zostaliśmy pobici jak psy. Jeśli Białoruscy żołnierze by nas nie znaleźli, dwóch z naszych mogłoby umrzeć. Pobili nas w bezlitosny sposób, tak że połamali nam ręce i nogi. Czy to było potrzebne?

Ostatnim razem Bereket próbował przekroczyć granicę w jedenastoosobowej grupie. Po przejściu ogrodzenia szóstce udało się uciec, a pozostałe 5 osób, w tym dwie kobiety, po przebiegnięciu około 300 metrów od zapory granicznej zostało zatrzymanych.

Z całej naszej grupy dwójka została pobita bardzo mocno i bardzo bezlitośnie. Padał wtedy śnieg, pogoda była zła.

Bereket relacjonuje, że ze poza brutalnym pobiciem doświadczył również pogryzienia przez psa:

[...] najpierw uderzyli mnie w głowę. Następnie po głowie; bili mnie po twarzy, potem w nogi, moje ręce, potem pies ugryzł mnie w rękę.

Mimo opadów śniegu funkcjonariusze rozkazali osobom z grupy położyć się na ziemi:

Śnieżyło tego dnia i byliśmy zmuszeni do leżenia na ziemi. Zmuszali nas do leżenia na ziemi [...] jakieś 15 minut albo dłużej.

W wyniku pobicia tuż przed wyrzuceniem na stronę białoruską Bereket stracił przytomność:

Ponieważ zostałem pobity, straciłem przytomność i niewiele pamiętam, ale leżałem tak około dwóch godzin.

Blisko granicy, na wysokości słupka granicznego [...], miała się znajdować niewielka konstrukcja określana przez Bereketa jako „mały domek”. W czasie, gdy grupa, która niedługo miała zostać pushbackowana, leżała pobita na ziemi na zewnątrz, funkcjonariusze przebywali w tym „domku”.

Wszystkim osobom odebrano i zniszczono telefony, również ładowarki i powerbanki. Jedynie telefon Bereketa został zniszczony, kiedy ten miał go jeszcze w kieszeni, od uderzenia pałką w miejsce, gdzie znajdowała się jego komórka. Jednemu z towarzyszy odebrano 300 dolarów, które miał przy sobie. Poza tymi przedmiotami grupie zabrano również śpiwory:

Zabrali nam śpiwory na zimno, na pogodę, na zimę.

Po pushbacku, po stronie białoruskiej, grupa została znaleziona przez, używając słów Bereketa, wojsko białoruskie. Funkcjonariusze mieli umieścić ich w budynku, w którym mogli się ogrzać i zmienić ubranie. Prawdopodobnie ze względu na to, że dwie osoby były w ciężkim stanie w wyniku pobicia, wszystkim umożliwiono powrót do Mińska:

Dwoje z nas było dotkliwie rannych i białoruskie wojsko nas znalazło. Umieścili nas w swoim domu, gdzie było ciepło, były tam ubrania, ogień i wszystko inne. Po tym pozwolili nam wrócić do Mińska, żebyśmy mogli dojść do siebie w szpitalu.





Dostęp do ochrony zdrowia na pograniczu polsko-białoruskim

Z relacji osób biorących udział w interwencjach terenowych, a także zespołu MSF¹⁷ wynika, że ludzie, którzy przekroczyli granicę i wymagają skierowania do szpitala, bardzo często boją się skorzystać z niezbędnej opieki medycznej z obawy przed kontaktem ze służbami i możliwym pushbackiem lub wielomiesięczną detencją. Obawy te są uzasadnione – w prawie wszystkich przypadkach wzywanej karetce towarzyszą funkcjonariusze straży granicznej.

W 2023 roku zespoły MSF podczas podejmowanych interwencji terenowych 26 razy skierowały potrzebujących do szpitala¹⁸. Jak podają, wszystkie wezwania, wbrew zaleceniom medyków, były opóźniane przez straż graniczną. Jeden z pacjentów ucierpiał z powodu sześciogodzinnego opóźnienia w wysłaniu karetki. Co więcej, podczas rozmowy z dyspozytorem zespoły MSF kilkakrotnie były pytane o kolor skóry pacjenta i o to, czy jest on cudzoziemcem. Gdy odpowiedź była twierdząca, służby ratunkowe wysyłały patrol straży granicznej zamiast karetki. Podobne sytuacje zgłaszali medycy i medycy działający na pograniczu niezależnie, a także ludzie udzielający pomocy, niebędący medykami – dla których skuteczne wezwanie karetki pogotowia okazywało się jeszcze trudniejsze.

17 Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych zespołów MSF OCB w Polsce w 2023 roku.

18 Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych zespołów MSF OCB w Polsce w 2023 roku.

W styczniu 2023 Grupa Granica, odpowiadając na zmanipulowany opis interwencji zespołu ratunkowego autorstwa straży granicznej¹⁹, udostępniła nagranie rozmowy telefonicznej z dyspozytorem pogotowia ratunkowego, który stwierdza, że prosi o zabezpieczenie pacjenta i że *on więcej nic nie może zrobić*²⁰. Grupa posłów i posłanek złożyła w tej sprawie interpelacje²¹, sprawę opisała też szczegółowo „Gazeta Wyborcza”²². Tego typu sytuacje przez badaczy i obrońców praw człowieka są najczęściej rozpatrywane i interpretowane jako jeden ze skutków postępującego rasizmu, dehumanizacji i budowania niechęci oraz wrogości w stosunku do osób migrujących z krajów

19 K. Zdanowicz, Trudna i niepotrzebnie przedłużana akcja ratownicza, 2023, <https://www.podlaski.strazgraniczna.pl/pod/aktualnosci/48942,Trudna-i-niepotrzebnie-przedluzana-akcja-ratownicza.html> [dostęp: 28.03.2024]

20 Grupa Granica, (2023, 9 stycznia), Żądamy poniesienia odpowiedzialności przez Straż Graniczną za niezgodne z prawdą zarzuty wobec aktywistów i aktywistek, w tym w szczególności za naruszanie dobrego imienia Pauliny Bownik, lekarki udzielającej pomocy humanitarnej na pograniczu polsko-białoruskim. Facebook, <https://fb.watch/qMgVNVdZ16/> [dostęp: 28.03.2024]

21 Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Interpelacja nr 38311 do prezesa Rady Ministrów w sprawie stosowania push-backów przez Straż Graniczną wobec cudzoziemców przekraczających polsko-białoruską granicę oraz naruszenia dobrego imienia udzielającej im pomocy lekarki, 2023, https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=CN_9_CST [dostęp: 28.03.2024]

22 J. Klimowicz, Pomówienie Straży Granicznej wobec aktywistów. Są nagrania – dowody na to, kto kłamie w sprawie akcji na bagnach, 2023, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,29340874,pomowienie-strazy-granicznej-wobec-aktywistow-sa-nagrania.html> [dostęp: 28.03.2024]

pozaeuropejskich²³. Jedną z głównych przyczyn takiego stanu rzeczy jest bez wątpienia dyskurs tworzony przez polskich polityków i polityczki wokół migracji, wykorzystywany w tym celu język²⁴ oraz, w szerszej perspektywie, polityka migracyjna kraju i całej wspólnoty europejskiej.

23 Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Sekurytyzacja migracji na przykładzie polskich strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców, 2021, <https://interwencjaprawna.pl/sekurytyzacja-migracji-na-przykladzie-polskich-strzezonych-osrodkow-dla-cudzoziemcow/> [dostęp: 28.03.2024]

24 dr M. J. Pietrusińska, Od uchodźców do nielegalnych migrantów – dyskurs wokół ludzi na granicy, 2022, <https://www.bbng.org/od-uchodzcow-do-nielegalnych-migrantow/> [dostęp: 28.03.2024] Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Zalew ksenofobii i inne taktyki. Pełny raport z monitoringu mowy nienawiści w kampanii wyborczej, 2024, <https://hfhr.pl/publikacje/zalew-ksenofobii-i-inne-taktyki-pelny-raport-z-monitoringu-mowy-nienawisci-w-kampanii-wyborczej> [dostęp: 28.03.2024]

Szpital

Szpital w Hajnówce we względu na swoje położenie jest najczęściej przyjmującą osoby w drodze placówką medyczną. W 2023 roku Stowarzyszenie Egala odnotowało przyjęcie do placówki 159 pacjentów, którzy trafili tam po przekroczeniu w sposób nieuregulowany granicy polsko-białoruskiej. Poniższe opracowanie powstało na podstawie danych operacyjnych uzyskanych przede wszystkim w ramach działań wspierających właśnie te osoby. Pojedyncze przypadki opisywane w raporcie pochodzą również z innych podlaskich placówek medycznych – szpitala w Siemiatyczach, Białymstoku i Bielsku Podlaskim. W 2023 roku 26 osób zostało skierowanych do szpitala po interwencji terenowej na wniosek obecnego podczas tej interwencji przedstawiciela zespołu MSF, który po przebadaniu stwierdził potrzebę dalszej hospitalizacji pacjenta lub pacjentki²⁵.

W ciągu całego roku najczęstszą przyczyną hospitalizacji osób w drodze były urazy ortopedyczne (67 przypadków). Wiele urazów kończyn dolnych i górnych oraz kręgosłupa²⁶ było konsekwencjami upadków z zapory granicznej. Często uszkodzone były nie tylko kości, ale i tkanki miękkie wokół nich. Urazy tego typu charakteryzuje dłuższy czas gojenia, opuchlizna i towarzyszący jej silny, długotrwały ból. obrażenia związane z przekroczeniem bariery mogą skutkować również trwałą niepełnosprawnością.

Upadki z muru powodują nie tylko złamania kończyn i kręgosłupa, ale też stłuczenia, rany całego ciała i obrażenia wewnętrzne. Drut żyłkowy (tzw. concertina), który wieńczy stalową

25 Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych zespołów MSF OCB w Polsce w 2023 roku.

26 Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych Stowarzyszenia Egala.

zaporę i rozmieszczony jest w kolejnych pasach wzdłuż polskich umocnień granicznych, jest przyczyną powszechnie występujących wśród pacjentów i pacjentek ran ciętych i szarpanych oraz powstających w ich wyniku zakażeń. Tego typu rany często trudno się goją.

Częstą przyczyną przyjmowania osób w drodze do podlaskich placówek medycznych było silne osłabienie i wychłodzenie organizmu. Przynajmniej 16 osób trafiło do szpitala z objawami hipotermii lub z odmrożeniami. W przynajmniej jednym przypadku konieczna była amputacja kończyny. Wychłodzenie jest najczęściej zdarza się w miesiącach jesienno-zimowych, jednak zdarzali się również pacjenci hospitalizowani z tego powodu w okresie wiosenno-letnim – niebezpieczeństwo wychłodzenia wzrasta bowiem w przypadku jednoczesnego przemoczenia. 27 osób zostało przyjętych do szpitala w wyniku osłabienia spowodowanego odwodnieniem, niedożywieniem, nadmiernym wysiłkiem i innymi obciążającymi organizm warunkami szlaku. Osoby te często traciły przytomność, w związku z czym kontakt z nimi był utrudniony.

Odnotowano siedem przypadków przyjęcia do szpitala osoby w ciąży i jedno poronienie z towarzyszącym mu mocnym krwawieniem z dróg rodnych.

Dwie osoby trafiły do szpitali w wyniku postrzału. W maju do szpitala został przewieziony mężczyzna przebywający w bagażniku samochodu, do którego funkcjonariusze otworzyli ogień w trakcie pościgu²⁷. Mężczyzna miał trzy rany postrzałowe. Drugą osobą z raną postrzałową był 22-letni Syryjczyk przewieziony w listopadzie do szpitala w Hajnówce. Mężczyzna relacjonował, że funkcjonariusz polskich służb mundurowych, jak się później okazało, żołnierz, zaczął strzelać do niego i jego towarzyszy

27 P. Bułakowski, Próba zatrzymania auta z migrantami. Padły strzały, 2023, https://www.rmf24.pl/regiony/news-proba-zatrzymania-auta-z-migrantami-padly-strzaly,-nid,6800642#crp_state=1 [dostęp: 28.03.2024]

szy podróży w lesie niespodziewanie, z ukrycia. Mężczyzna miał usłyszeć trzy strzały, a jedna z kul trafiła go w plecy i zatrzymała się w okolicach kręgosłupa²⁸.

Co najmniej trzy osoby trafiły do szpitali z obrażeniami będącymi według ich relacji następstwami aktów przemocy, których doświadczyły ze strony funkcjonariuszy polskich i białoruskich służb²⁹. Były to urazy klatki piersiowej, złamania kończyn, obrażenia wewnętrzne i rany.

Kolejną grupą pacjentów szpitali były osoby cierpiące z powodu zatruc i problemów gastrologicznych. Długotrwały brak dostępu do czystej wody pitnej w lasach na pograniczu polsko-białoruskim często zmusza osoby w drodze do picia zanieczyszczonej wody z rzek, bagien i kałuż. Mocno ograniczony jest również dostęp do składników odżywczych z pożywienia. Skutkiem tych zatruc i niedoborów są infekcje żołądkowo-jelitowe, w najcięższych przypadkach połączone z krwawymi wymiotami i wycieńczeniem organizmu³⁰.

Do podlaskich szpitali trafiały też osoby z chorobami przewlekłymi (takimi jak wady serca, cukrzyca, astma)³¹, których objawy pogłębiły się ze względu na trudne warunki związane z przedłużającym się pobytem w lesie, brakiem odpowiedniej diety i brakiem dostępu do leków, które skończyły się w związku z przedłużającą się podróżą albo zostały zabrane lub zniszczone przez funkcjonariuszy służb.

28 M. Bielski, Syryjczyk postrzelony przy granicy. Żandarmeria Wojskowa: żołnierz się potknął, 2023, <https://wiadomosci.onet.pl/bialystok/syryjczyk-postrzelony-na-granicy-z-bialorusia-zandarmeria-wojskowa-mowi-o-wypadku/recebyt> [dostęp: 28.03.2024]

29 Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych Stowarzyszenia Egala.

30 Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych zespołów MSF OCB w Polsce w 2023 roku

31 Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych Stowarzyszenia Egala.

Wśród pacjentów szpitali jest duży odsetek kobiet. W 2023 roku kobiety stanowiły niecałe 10% wszystkich osób, którym udzielono pomocy humanitarnej podczas interwencji terenowych. ale ponad 26% osób, których obecność zarejestrowano w szpitalach³².

Warto zauważyć, że pacjenci trafiający do szpitali po nieregularnym przekroczeniu granicy polsko-białoruskiej w czasie hospitalizacji są najczęściej pilnowani przez funkcjonariuszy straży granicznej, nierzadko eksponujących broń. Według relacji jednej z caseworkerek Stowarzyszenia Egala, działającej na co dzień w jednym z podlaskich szpitali, obecność uzbrojonych funkcjonariuszy SG na szpitalnych korytarzach jest sytuacją standardową. W październiku funkcjonariusze obecni podczas wypisu ze szpitala jednego z pacjentów mieli przy sobie broń długą przewieszoną przez ramię.

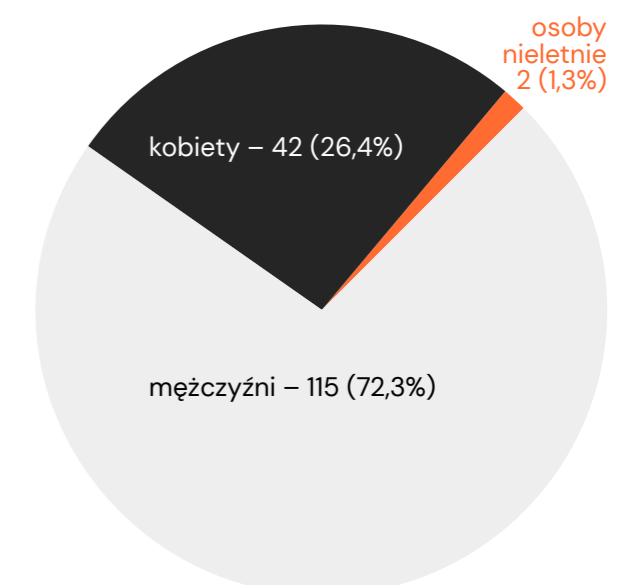
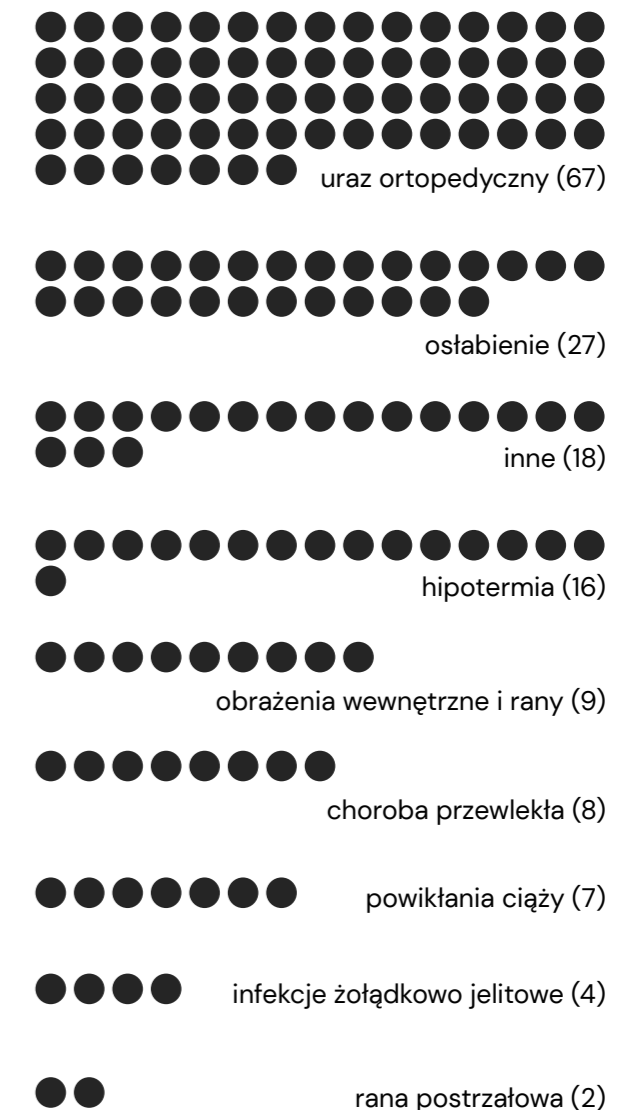
Fragment relacji osoby, która trafiła na SOR z poważnym urazem kończyny dolnej

On [funkcjonariusz] był tam przez cały czas. Zapytałem go tylko, czy mogę iść do toalety, ale kiedy poszedłem do toalety, stał przed toaletą, więc nie mogłem uciec, ale to znaczy... Jak mogę uciec? Widzicie mnie, mam poważną kontuzję. Było naprawdę źle, że stał przede mną [niestyszalne].

Osoby udzielające wsparcia w szpitalach w 2023 roku odnotowały pojedyncze przypadki utrudniania ich działań przez funkcjonariuszy straży granicznej. W marcu jeden z funkcjonariuszy nie chciał opuścić sali szpitalnej pacjenta mimo usilnych próśb, chciał pilnować go w jego pokoju również w nocy. Zachowanie funkcjonariuszy straży granicznej w szpitalach zmieniło się w stosunku do 2021 i 2022 roku, kiedy to poruszali się po szpitalu zamaskowani, zakuwali pacjentów w kajdanki i utrudniali pełnomocnikom kontakt z mocodawcami.

32 Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych Stowarzyszenia Egala.

Rys. Przyczyny hospitalizacji



Wywózki ze szpitali

W 2023 roku odnotowano sześć wywozek osób bezpośrednio z terenów placówek służby zdrowia³³. Pracownicy organizacji humanitarnych zwracają uwagę, że pushbacki są najczęściej stosowane wobec osób przyjętych na oddziały SOR, do których, z racji specyfiki pracy oddziału, osoby zewnętrzne mają ograniczony dostęp, dlatego nie ma pewności, że udokumentowane zostały wszystkie z przeprowadzonych wywozek.

Udokumentowane przypadki pushbacków z placówek służby zdrowia dotyczą obywateli Syrii, Etiopii, Erytrei i Jemenu. Trzej z nich cierpieli z powodu urazów ortopedycznych uniemożliwiających lub znacznie utrudniających samodzielne poruszanie się. W przypadku dwóch osób pełnomocnik w rozmowie z funkcjonariuszami w placówce straży granicznej uzyskał zapewnienie, że osoby pozostają hospitalizowane, w szpitalu lekarze udzielili jednak informacji, że obie osoby zostały zabrane przez funkcjonariuszy służb. Następnego dnia potwierdziła się informacja, że osoby zostały pushbackowane. W przypadku jednego z mężczyzn, który po pushbacku przez wiele godzin leżał pod murem granicznym, nie mogąc się ruszyć z powodu złamanej nogi, udało się wynegocjować z funkcjonariuszami straży granicznej ponowne przewiezienie go do szpitala. Takie sytuacje mogą skończyć się tragicznie: inny pacjent, który został zabrany ze szpitala i wywieziony, po pięciu dniach ponownie znalazł się po polskiej stronie, a medycy podczas interwencji terenowej ponownie stwierdzili konieczność natychmiastowej hospitalizacji. Jego stan był krytyczny, po przyjęciu na oddział ratunkowy parametry życiowe ustały, na szczęście lekarzom udało się go uratować.

33 Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych Stowarzyszenia Egala.

Z informacji zebranych przez organizacje humanitarne wynika, że tylko od maja do grudnia 2023 roku pushbackowano 132 osoby deklarujące potrzebę otrzymania pomocy medycznej³⁴. Sześć z nich doświadczyło wywozki po krótkotrwałej hospitalizacji³⁵. Przynajmniej 11 z nich cierpiało z powodu urazów doznanych podczas przekraczania bariery. Cztery zgłaszały problemy zdrowotne związane z chorobami przewlekłymi – cukrzycą i astmą. Pozostałe osoby relacjonowały uciążliwe wycieńczenie, wychłodzenie, rany i urazy od drutu żyłkowego oraz urazy będące następstwami aktów przemocy, których doświadczyły ze strony funkcjonariuszy służb obu krajów.

34 Na podstawie danych operacyjnych WAM za 2023 roku.

35 Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych Stowarzyszenia Egala.

Detencja po szpitalu

Pacjenci, zwłaszcza ci hospitalizowani z powodu urazów ortopedycznych, których w 2023 roku było co najmniej 67³⁶, po wyjściu ze szpitala wymagają często długotrwałej rehabilitacji. Mimo to niejednokrotnie na wniosek straży granicznej są kierowani do Strzeżonych Ośrodków dla Cudzoziemców, w których dostęp do specjalistycznej opieki medycznej, w tym rehabilitacji, jest mocno utrudniony lub wręcz niemożliwy. W wielu przypadkach pod uwagę nie są brane środki alternatywne do detencji, nawet wtedy kiedy konkretne organizacje humanitarne podejmują się ich zapewnienia. Zdarza się również, że sądy nie stosują się do określonych w art. 400 Ustawy o cudzoziemcach³⁷ przesłanek do odstąpienia od umieszczenia cudzoziemca w strzeżonym ośrodku ze względu na jego stan psychofizyczny, nawet kiedy zły stan zdrowia potwierdza karta wypisu pacjenta ze szpitala. Brak jednoznacznego wskazania przez lekarza bywa interpretowany jako brak przeciwwskazań.

36 Na podstawie danych operacyjnych dotyczących działań granicznych Stowarzyszenia Egala.

37 Art. 400. o cudzoziemcach - Negatywne przesłanki umieszczenia cudzoziemca w strzeżonym ośrodku lub zastosowania aresztu dla cudzoziemców.

Postanowienia o umieszczeniu cudzoziemca w strzeżonym ośrodku lub o zastosowaniu wobec niego aresztu dla cudzoziemców nie wydaje się, jeżeli:

1. mogłoby to spowodować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia cudzoziemca;
2. stan psychofizyczny cudzoziemca może uzasadniać domniemanie, że cudzoziemiec był poddany przemocy.



Granica w liczbach według straży granicznej

Liczba osób, które w sposób nieuregulowany przekroczyły granicę polsko-białoruską od sierpnia 2021 roku, jest nieznana. Nie wiemy też, ile z nich doświadczyło wywózek ani ile wywózek w sumie miało miejsce. Podejmowano wiele prób interpretacji danych, publikowanych przez straż graniczną, jednak niespójność metodologii i definicji kategorii, którymi się posługuje, oraz niejawność wielu danych powodują, że wciąż możemy opierać się jedynie na szacunkach.

Chcąc mimo wszystko podjąć próbę zrozumienia publikowanych przez straż graniczną (SG) danych dotyczących liczby osób na granicy polsko-białoruskiej w 2023 roku, możemy się oprzeć na kilku źródłach³⁸:

- Arkuszach z danymi statystycznymi dotyczącymi przekroczenia wbrew przepisom granicy państwa z Białorusią³⁹, tworzonych przez Komendę Główną Straży Granicznej, zwanych dalej „Arkuszami statystycznymi KGSG”;

- Aktualnościach Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, publikowanych na stronie Komendy Głównej Straży Granicznej, zwanych „Aktualnościami POSG”⁴⁰;

- Raporcie Biura Analityczno-Sytuacyjnego Komendy Głównej Straży Granicznej pt. „Presja migracyjna z Białorusi do Polski, Litwy i Łotwy na granicy zielonej w okresie od 1 stycznia do 17 września 2023 r.”⁴¹, ujawnionym przez „Gazetę Wyborczą”, zwanym dalej „Raportem KGSG”;

39 Otwarte Dane, Sytuacja na granicy z Republiką Białorusi <https://dane.gov.pl/pl/dataset/3121,sytuacja-na-granicy-z-republika-bialorusi> [dostęp: 6.03.2024].

40 Komenda Główna Straży Granicznej, Aktualności <https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci> [dostęp: 6.03.2024].

41 W, „Presja migracyjna z Białorusi”. Kopia raportu Straży Granicznej [SKANY], 2024, https://wyborcza.pl/7,75398,30554230,presja-migracyjna-z-bialorusi-kopia-raportu-strazy-granicznej.html#S.embed_link-K.C-B.1-L.2.zw [dostęp: 5.04.2024].

- Informacji Statystycznej⁴² publikowanej kwartalnie przez Komendę Główną Straży Granicznej, zwanej dalej „Informacją statystyczną”;

- Odpowiedziach Straży Granicznej na zapytania o udostępnienie informacji publicznej:

- odpowiedzi byłej rzeczniczki SG por. Anny Michalskiej z 1.08.2023 na prośbę OKO.press o podanie dokładnych statystyk dotyczących granicy, przeanalizowanej przez Małgorzatę Tomczak w artykułach z 17.08.2023⁴³ i 4.01.2024⁴⁴ r, zwanej dalej „Odpowiedzią por. Michalskiej”;

- odpowiedzi Biura Ochrony Informacji Komendy Głównej Straży Granicznej z 6.04.2023, 26.09.2023 i 17.01.2024 r. na zapytania Stowarzyszenia Interwencji Prawnej o dane dotyczące granicy polsko-białoruskiej (pisma nr KG-OI-VIII.0180.51.2023.KK, KG-OI-VIII.0180.118.2023.KK i KG-OI-VIII.0180.2.2024.OK), zwanych dalej „Odpowiedziami KGSG na zapytania SIP”;

- odpowiedzi Komendy Głównej Straży Granicznej z 12.02.2024 r. na zapytanie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (pismo nr KG-OI-VIII.0180.13.2024), zwanej dalej „Odpowiedzią KGSG na zapytanie HFPCz”;

- odpowiedzi Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej z 21.03.2024 r.⁴⁵ (pismo nr PD-OI-V.0180.12.2024), zwanej dalej „Odpowiedzią POSG”.

42 Komenda Główna Straży Granicznej, Statystyki SG <https://www.strazgraniczna.pl/pl/granica/statystyki-s-g/2206,Statystyki-SG.html> [dostęp: 6.03.2024].

43 M. Tomczak, *Ile osób naprawdę pokonuje granicę polsko-białoruską? Dane niemieckich służb ujawniają skalę*, 2023, <https://oko.press/ile-osob-pokonuje-granice-polsko-bialoruska-dane-niemieckie> [dostęp: 6.03.2024].

44 M. Tomczak, *Ile naprawdę było pushbacków? Analizujemy raport Straży Granicznej*, 2024, <https://oko.press/ile-bylo-pushbackow-raport-strazy-granicznej-analiza> [dostęp: 6.03.2024].

45 Odpowiedź na zapytanie osoby prywatnej.

Najbardziej precyzyjne informacje są dostępne w Arkuszach Statystycznych KGSG. Znajdziemy tam dane zebrane z poszczególnych oddziałów SG biorących w danym roku udział w wychwytywaniu osób, które w sposób nieuregulowany przeszły przez granicę polsko-białoruską. W 2023 r. były to przede wszystkim oddziały Podlaski i Nadbużański, ale także Bieszczadzki, Karpacki, Nadodrzański i Nadwiślański. Poszczególne rekordy w arkuszu to sytuacje, które miały miejsce danego dnia na terenie danej placówki i brały w niej udział osoby danej narodowości.

Osoby objęte postanowieniami, zatrzymania

KGSG posługuje się w Arkuszach następującymi (myląco nazwanymi) kategoriami⁴⁶:

SUMA 2023	Łączna ilość osób, które dokonały pgpwp*	Ilość osób objętych postanowieniami	Próby pgpwp**	Trwają czynności	Zatrzymani wewnątrz kraju***	Zatrzymani za pgpwp
	26 057	1 304	20 624	–	382	434
<p>* pgpwp – przekroczenie granicy państwa wbrew przepisom. ** W wersji z 27.03.2024 r. kategoria zmieniona na „zapobieżenia”, liczby pozostały bez zmian. Więcej na ten temat w dalszej części tekstu. *** W Arkuszu notowani jedynie do 15.06.2023 r.</p>						

Spróbujmy zrozumieć, co się pod nimi kryje, zaczynając od tych bardziej zrozumiałych:

ILOŚĆ OSÓB OBJĘTYCH POSTANOWIENIAMI to liczba pojedynczych osób, które zostały zidentyfikowane, a następnie pushbackowane z Polski na podstawie Postanowienia o opuszczeniu terytorium Polski, wydawanego na podstawie art. 303b w związku z art. 303 ust. 1 pkt 9a Ustawy o cudzoziemcach;

TRWAJĄ CZYNNOŚCI – w arkuszu nie znajduje się ani jeden przypadek w tej kategorii;

definicję terminu **ZATRZYMANIE** (który pojawia się także w Raporcie KGSG) znajdziemy w Odpowiedzi por. Michalskiej na zapytanie OKO.press: *Liczba „zatrzymań” dotyczy osób, które przekroczyły granicę i nie zostały push-backowane. Trafiły do ośrodków dla cudzoziemców – głównie strzeżonych, choć zdarzały się wyjątki⁴⁷. Jest on w Arkuszach i Raporcie podzielony na dwie podkategorie:*

ZATRZYMANI ZA PGPWP to osoby zatrzymane bezpośrednio przy granicy;

ZATRZYMANI WEWNĄTRZ KRAJU to osoby zatrzymane w dalszej części Polski.

Liczby w tych kategoriach, które znajdziemy w Arkuszach i Raporcie KGSG, są do siebie zbliżone. W okresie 1.01–17.09.2023 w Raporcie mowa jest o 380 *zatrzymaniach za pgpwp tuż przy granicy*⁴⁸ (w kierunku z Białorusi do Polski) i 499 *zatrzymaniach wewnątrz kraju*. Są to dane spójne z tymi, które znajdują się w Arkuszach KGSG (z zastrzeżeniem, że w Arkuszach zatrzymania wewnątrz kraju odnotowane są jedynie do 15 czerwca). Nie zgadza się nieznacznie liczba wydanych postanowień – w Raporcie mowa jest o 1207 przypadkach, podczas gdy w Arkuszach jest ich w tym samym okresie 1231.

⁴⁸ Notatka odnośnie do liczby zatrzymań w raporcie SG: „Dane [...] uwzględniają osoby, które dokonały pgpwp na wskazanym odcinku granicy, a wobec których udało się wykazać ciągłość czynu. Pominięto przypadki, w których nie udało się wykazać ciągłości czynu. Osoby te są uwzględnione na innych odcinkach lub wewnątrz kraju”.

⁴⁶ Wersja Arkuszy pobrana 11.03.2024 r.

⁴⁷ M. Tomczak, *Ile osób naprawdę pokonuje granicę polsko-białoruską? Dane niemieckich służb ujawniają skalę*, 2023, <https://oko.press/ile-osob-pokonuje-granice-pol-sko-bialoruska-dane-niemieckie> [dostęp: 8.03.2024].

Łączna ilość osób, które dokonały pgpwp, próby pgpwp

Trudniejsze do zdefiniowania są natomiast pojawiające się w Arkuszach KGSG kategorie **łączna ilość osób, które dokonały pgpwp** i **próby pgpwp**. Aby je zrozumieć, możemy oprzeć się na przykładzie 7 kwietnia 2023 r.:

	Łączna ilość osób, które dokonały pgpwp	Ilość osób objętych postanowieniami	Próby pgpwp	Zatrzymani wewnątrz kraju	Zatrzymani za pgpwp
Afganistan	11	7	0	4	0
Irak	4	2	0	0	2
Iran	2	2	0	0	0
Nieokreślone	47	0	47	0	0

Do 30 czerwca 2023 r. kategoria **próby pgpwp** używana jest tylko w kontekście osób o niezna-nej narodowości. Termin ten pojawia się także w artykule Małgorzaty Tomczak z 17.08.2023 r.⁴⁹. Na podstawie Odpowiedzi por. Michalskiej autorka pisze, że *liczba „prób przekroczeń granicy” to suma sytuacji, w których służby zauważyły, że ktoś próbuje przejść przez granicę, lub już ją przeszedł. Każda kolejna – udana lub nieudana – próba przekroczenia granicy przez tę samą osobę zostanie więc w statystykach zarejestrowana jako osobny przypadek. Ponieważ do kategorii próby pgpwp nie są wliczane osoby, które doświadczyły wywózki po otrzymaniu postanowienia ani te które zostały zatrzymane i nie były pushbackowane, to z odpowiedzi por. Michalskiej należy wnioskować, że jest to suma pozostałych zarejestrowanych przez SG sytuacji: gdy osoby zawróciły, nie podejmując próby przekroczenia granicy, i innych, nieregistrowa-*

nych wywózek⁵⁰ (na podstawie §3 ust. 2a i 2b Rozporządzenia MSWiA z dnia 13 marca 2020r.) W jednym i w drugim przypadku SG nie ma wiedzy na temat kraju pochodzenia ani nie jest w stanie zidentyfikować poszczególnych osób.

Czym jest więc kategoria **łączna ilość osób, które dokonały pgpwp**? Jak widać na przykładzie 7 kwietnia 2023r., mimo użycia słowa *dokonały* jest to de facto suma liczb z pozostałych kategorii i wliczane są do niej także także *próby pgpwp*. **W błąd wprowadza więc mówienie o łącznej liczbie osób, ponieważ jest ona sumą liczb osób i sytuacji.**

Sytuacja zmienia się jednak od 15 czerwca 2023 r., gdy nagle *łączna ilość osób, które dokonały pgpwp* przestaje być sumą osób z poszczególnych krajów z pozostałych kategorii, ponieważ w odniesieniu do osób nieokreślonej

⁵⁰ KGSG w odpowiedzi na zapytania SIP i HFPCz informuje, że do (w zależności od pisma) 5 lub 15 lipca nie gromadziła osobno danych dotyczących wywózek na podstawie Rozporządzenia. Więcej na ten temat w dalszej części tekstu.

narodowości mamy od tego momentu rozbieżność w liczbie prób pgpwp i łącznej ilości osób, które dokonały pgpwp. Tego dnia zarejestrowana jest też w Arkuszach ostatnia osoba zatrzymana wewnątrz kraju. Następnie, od 1 lipca, próby pgpwp zaczynają być także rejestrowane dla osób konkretnej narodowości. Od tego momentu widoczny jest też znaczny spadek w ilości osób objętych postanowieniami.

Przykład: 1 lipca 2023

	Łączna ilość osób, które dokonały pgpwp	Ilość osób objętych postanowieniami	Próby pgpwp	Zatrzymani wewnątrz kraju	Zatrzymani za pgpwp
Afganistan	2	0	2	0	0
Bangladesz	20	0	20	0	0
Iran	1	0	1	0	0
Nieokreślone	69	0	29	0	0

Choć nigdzie nie znajdziemy oficjalnego wytłumaczenia, z czego wynika ewidentna zmiana metodologii w połowie roku, zgrywa się ona czasowo z ukończeniem budowy zapory elektronicznej na granicy dokładnie 15 czerwca 2023 r.⁵¹

Co zmieniła perymetria, czyli zintegrowany system ochrony granicy wyposażony w kamery monitorujące otoczenie? Być może pozwoliła w prosty sposób określić, ile prób pgpwp było w rzeczywistości sytuacjami, gdy osoby zrezygnowały z próby przekroczenia granicy. Sugerowałoby to, że pozostałe osoby nieokreślonej narodowości w kategorii łączna ilość osób, które dokonały pgpwp to w rzeczywistości nieudokumentowane wywózki.

Możemy spróbować sprawdzić tę teorię, analizując Aktualności POSG. Aby móc porównać liczby z Aktualności dziennych i Arkuszy, od łącznej liczby osób, które dokonały pgpwp w Arkuszach należy odjąć liczbę prób pgpwp z oddziałów innych niż Podlaski (542 w 2023 r.) i liczbę zatrzymań wewnątrz kraju dokonanych przez POSG (dane POSG publikowane w codziennych aktualnościach dotyczą samej strefy przygranicznej i zbierane są tylko z Oddziału Podlaskiego, natomiast Arkusze KGSG zbierają dane także z innych Oddziałów SG i dotyczą także zatrzymań w dalszej części kraju). Da nam to liczbę 25 503 pgpwp na odcinku podlaskim w 2023 r., podczas gdy jeśli zsumujemy liczby z poszczególnych dni publikowane w Aktualnościach POSG, to wyjdzie nam 23 121 przypadków. Z czego wynika różnica? W znacznym stopniu z faktu, że w Aktualnościach POSG kilkadziesiąt dni zostało pominiętych (ok. 40).

51 Komenda Główna Straży Granicznej, Zakończenie odbioru bariery elektronicznej na granicy polsko-białoruskiej, 2023, <https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/11875.Zakonczenie-odbioru-bariery-elektronicznej-na-granicy-polsko-bialoruskiej.html> [dostęp: 12.03.2024].

Ujawnienia, zatrzymania, udaremnione próby nielegalnego przekroczenia granicy – chaotyczna nomenklatura w Aktualnościach POSG

W odróżnieniu od Arkuszy KGSG, Aktualności POSG zawierają także część narracyjną. Pojawiają się tam naprzemiennie takie terminy, jak „ujawniono”⁵², „zatrzymano”⁵³ i „udaremniono próby nielegalnego przekroczenia polsko-białoruskiej granicy”⁵⁴, a liczby nie są podzielone na kategorie.

Jeśli porównamy jednak liczby prób pgpwp w Arkuszach i zbiorcze liczby w Aktualnościach dotyczące konkretnych dni, zauważymy, że są one niemal identyczne lub bardzo zbliżone (poza kilkoma dniami, kiedy zupełnie się nie zgadzają, tak jak np. w przytoczonym wyżej 1 lipca).

Notatka w Aktualnościach z tego dnia brzmi:

W sobotę (1 lipca) ujawniono 187 nielegalnych migrantów, w tym 45 osób na widok polskich patroli wycofało się na Białoruś. W okolicach Płaskiej przez rzekę graniczną Wołkuszanka

52 E. Szczepańska, Na granicy polsko-białoruskiej, 2023, <https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/12565.Na-granicy-polsko-bialoruskiej.html> [dostęp: 15.03.2024].

53 Tamże.

54 Tamże.

*próbowało nielegalnie granicę przekroczyć 2 obywateli Sudanu. Funkcjonariusze z Placówki w Dubiczach Cerkiewnych zatrzymali obywatela Ukrainy, który przewoził 5 obywateli Etiopii*⁵⁵.

Dane w Arkuszu KGSG z 1 lipca pochodzą natomiast z placówek SG w Czeremsze i Mileniku. Nie zgadzają się więc ani placówki, ani narodowości, ani liczba osób.

Bardziej zbliżone będą liczby np. z 4 lipca. Notatka w Aktualnościach POSG tego dnia brzmi następująco:

[...] funkcjonariusze z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej ujawnili 43 próby przekroczenia wbrew obowiązującym przepisom granicy polsko-białoruskiej.

10 cudzoziemców przedostało się na terytorium Polski przez graniczną rzekę Wołkuszanka. Na odcinku ochranianym przez Placówkę SG w Płaskiej 6-osobowa grupa migrantów (pochodzących z Sudanu, Kamerunu, Senegalu i Etiopii) została ujawniona chwilę po przekroczeniu granicznej rzeki Wołkuszanka. Kolejne 4 osoby, po zauważeniu ich przez polski patrol, wycofały się na Białoruś.

*Czynności związane z udaremnieniem nielegalnej migracji prowadzili również funkcjonariusze z Placówek SG: w Białowieży, Dubiczach Cerkiewnych i w Mielniku*⁵⁶.

Według Arkuszy tego samego dnia na terenie placówek SG w Białowieży, Płaskiej, Mielniku i Dubiczach Cerkiewnych próby pgpwp podjęto 11 osób z Afganistanu, 9 z Indii, 5 z Bangladeszu, 3 z Sudanu, po jednej z Etiopii, Kamerunu i Senegalu oraz 8 osób nieznanego pochodzenia.

55 Komenda Główna Straży Granicznej, Raport z weekendu na granicy polsko-białoruskiej, 2023, <https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/11946.Raport-z-weekendu-na-granicy-polsko-bialoruskiej.html> [dostęp: 15.03.2024].

56 E. Szczepańska, Na granicy polsko-białoruskiej, 2023, <https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/11952.Na-granicy-polsko-bialoruskiej.html> [dostęp: 15.03.2024].

Dodatkowo, na obszarze podlegającym placówce w Mielniku 4 osoby nieznanego pochodzenia wliczono do kategorii osób, które dokonały pggwp (a nie wliczono do kategorii próby).

Zgadza się więc liczba osób, kraje i placówki, a notatka o 4 osobach mogłaby sugerować, że do osób, które dokonały pggwp, ale nie zostały wliczone do próby pggwp, w rzeczywistości wliczane są przypadki, gdy osoby nie przekroczyły granicy. Jednak zgodnie z przytoczoną wyżej definicją por. Michalskiej takie sytuacje powinny zostać wliczone do prób pggwp.

Próba porównania w ten sposób innych dni i wyciągnięcia z tego konkluzji nie doprowadzi do logicznych wniosków. Czasami zgadzać się będą placówki i liczba osób, ale nie narodowości. Czasami zgodzą się narodowości, ale nie liczba osób. W Arkuszu w tej samej kategorii (próby pggwp) znajdziemy osoby, które według Aktualności przekroczyły granicę i te którym się to nie udało (np. 28 września 2023). W innych dniach (np. 2 października 2023) osoby, które według Aktualności przekroczyły granicę (i które można na podstawie placówki SG i liczebności grupy zidentyfikować w Arkuszu), są wliczone jedynie do łącznej liczby osób, a nie do prób pggwp. Ze względu na zonglowanie sformułowaniami w Aktualnościach POSG próba zrozumienia na ich podstawie, jakie konkretnie czynności podjęto wobec ilu osób na granicy, będzie bezskuteczna.

W artykule⁵⁷ w OKO.Press z 4.01.2024 r. Małgorzata Tomczak stara się jednak zinterpretować pojęcia używane przez POSG w Aktualnościach i proponuje przyjąć, że pod pojęciem opisanych wyżej „ujawnień” mogą się w rzeczywistości ukrywać wywózki na podstawie Rozporządzenia, ponieważ pojawiają się w ich kontekście konkretne narodowości.

57 M. Tomczak, Ile naprawdę było pushbacków? Analizujemy raport Straży Granicznej, 2024, <https://oko.press/ile-bylo-pushbackow-raport-strazy-granicznej-analiza> [dostęp: 15.03.2024].

Przeczytanie tezie Tomczak może jednak fakt, że POSG w niektórych Aktualnościach pisze np. o osobach ujawnionych, w tym takich które podchodziły pod barierę, jednak na widok funkcjonariuszy wycofały się na Białoruś (np. 11.01.2023⁵⁸). Interpretacja Tomczak wydaje się więc nietrafiona. Jeszcze większą dezinformację w kontekście ujawnień powoduje fakt, że termin ten pojawia się także w Informacji Statystycznej publikowanej kwartalnie przez KGSG. W tabeli TAB.5 znajdziemy liczbę Cudzoziemców zatrzymanych/ujawnionych przez Straż Graniczną za przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom (pgpwp) lub usiłowanie pggwp. W 2023 r. na granicy polsko-białoruskiej było to 541 osób w kierunku DO Polski. Jest to więc liczba bardziej zbliżona do Raportowych zatrzymań niż ujawnień w rozumieniu Aktualności POSG.

A więc co stało się z osobami nieokreślonej narodowości, które od 15.06.2023 r. pojawiają się w Arkuszach KGSG w kategorii łączna ilość osób, które dokonały pggwp, ale nie zostały wliczone do prób pggwp?

Pojawia się jeszcze jedna możliwa interpretacja. Dzięki uruchomieniu bariery elektronicznej SG wie, że osoby te przekroczyły granicę, jednak nie wie, co się z nimi później stało – nie dostali postanowienia, nie zostali zatrzymani, nie są wliczeni do kategorii próby pggwp. Taka interpretacja tłumaczyłaby, dlaczego nieznaną jest narodowość osób i dlaczego SG nie wyszczególnia w statystykach tej liczby – nie chce podawać, wobec ilu osób nie zostały podjęte żadne działania. Z Arkusza KGSG wynika, że od 15 czerwca do końca 2023 roku były to 3294 osoby.

58 K. Szwed, Miniona doba na granicy polsko-białoruskiej, 2023, <https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/11182,Miniona-doba-na-granicy-polsko-bialoruskiej.html> [dostęp: 15.03.2024].

Kategorię osób, które nie zostały ujęte przez SG, znajdziemy w ujawnionym przez „Gazetę Wyborczą” Raporcie KGSG. Na stronie 6 Raportu znajduje się informacja o 2946 osobach, które nie zostały ujęte w okresie 15.06–17.09.2023 (a więc od dnia uruchomienia zapory perymetrycznej do końcowego dnia Raportu). W Arkuszach w tym samym przedziale czasowym znajdziemy 2287 osób nieprzypisanych do żadnej kategorii. Liczby są więc zbliżone, ale nie identyczne. Niestety, w Raporcie KGSG statystyki dzienne prezentowane są tylko dla okresu 1–17 września, więc nie ma możliwości porównania ich w dłuższej perspektywie z innymi źródłami.

Zapobieżenia, osoby zawrócone do linii granicy państwowej na podstawie Rozporządzenia

W ujawnionym przez GW Raporcie pojawia się także kolejna definicja – **zapobieżenia**, których w okresie 01.01–17.09.2023 miało być 16 281, w tym wyszczególnione 5657 w okresie 15.06–17.09.2023 r. Czym są zapobieżenia? W artykułach opublikowanych wraz z Raportem w „Gazecie Wyborczej” 30.09.2023⁵⁹ i 2.01.2024 r.⁶⁰ Wojciech Czuchnowski sugeruje interpretację wszystkich zapobieżień w Raporcie SG jako wywózek, tezę tę podważa natomiast Małgorzata Tomczak we wspomnianym wyżej artykule z 4.01.2024 r. W Raporcie KGSG nie znajdziemy definicji zapobieżień, jednak Komenda Główna SG przekazała ją 6.04.2023 r. w odpowiedzi na zapytanie SIP, pisząc, że „[...] Zapobieżenie dotyczy osoby próbującej dokonać pggwp, wobec której udało się zapobiec pggwp bezpośrednio na granicy (np. podczas próby pokonywania zasieków), ale wobec tej osoby nie udało się podjąć żadnych czynności karno-administracyjnych (np. osoba uciekła na stronę sąsiednią) lub taką osobę pouczone i zawrócono zgodnie §3 ust. 2a i 2b Rozporządzenia MSWiA z dnia 13 marca 2020r. [...]”. W odpowiedzi z 26.09.2023 r. na kolejne zapytanie

59 W. Czuchnowski, Dziurawy mur na granicy polsko-białoruskiej. Straż Graniczna wydaje oświadczenie. W nim – nieprawdziwe zarzuty i przemilczenia, 2023, <https://wyborcza.pl/7,75398,30248492,dziurawy-mur-na-granicy-polsko-bialoruskiej-straz-graniczna.html> [dostęp: 20.03.2024].

60 W. Czuchnowski, Dziurawa zaporę na granicy. Ujawniamy raport, którego według PiS nie było, 2023, <https://wyborcza.pl/7,75398,30546175,dziurawa-zapora-na-granicy-ujawniamy-raport-ktorego-wedlug.html> [dostęp: 20.03.2024].

SIP dotyczące liczby cudzoziemców zawróconych do linii granicy państwowej na podstawie Rozporządzenia, KGSG odpowiedziała, że do 15 lipca 2023 r. nie zbierała takich danych, natomiast za okres 15.07–31.08.2023 udostępniła tabelę zatytułowaną „Liczba osób wobec których zapobieżono pggwp w okresie od 15.07–31.08.2023 r. – dane wg obywatelstw”. KGSG na pytanie o liczbę *zawróceń* na podstawie Rozporządzenia odpowiedziała więc liczbą *zapobieżenia*, mimo, że wcześniej sama napisała, że *zapobieżenia* to kategoria szersza niż wywózki na podstawie Rozporządzenia. Natomiast w odpowiedzi z 12.02.2024 r. na zapytanie HFPCz KGSG poinformowała, że „Straż Graniczna do dnia 05.07.2023 r. nie prowadziła oddzielnej ewidencji osób zawróconych do linii granicy państwowej na podstawie Rozporządzenia MSWiA z dnia 20 sierpnia 2021 r., poz. 1536. Powyższe było ewidencjonowane jako łączna liczba – *zapobieżenia*”.

Wygląda więc na to, że od 5 lub 15 lipca SG ewidencjonuje wywózki na podstawie Rozporządzenia, choć udziela sprzecznych informacji na ten temat. We wspomnianej wyżej odpowiedzi z 26.09.2023 r. na zapytanie SIP KGSG podała w kontekście *zapobieżenia* narodowości osób, mimo że wcześniej utrzymywała, że „nie dysponuje zestawieniami statystycznymi umożliwiającymi rozbić tę kategorię na obywatelstwa lub podstawę prawną”. Także w Raporcie KGSG zaznacza, że *zapobieżenia* dotyczą osób o nieustalonym obywatelstwie – uwaga ta wydaje się aktualna jedynie dla pierwszej połowy 2023 r. W Arkuszach KGSG osoby o określonej narodowości pojawiają się w kategorii *próby pggwp* od 1 lipca.

Prawdopodobne wydaje się więc, że od początku lipca 2023 r. wszystkie osoby o określonej narodowości w kategorii *próby pggwp* w Arkuszach KGSG to w rzeczywistości wywózki na podstawie Rozporządzenia. Zestawienie danych z Arkuszy i tych udostępnionych przez KGSG w odpowiedzi na zapytanie HFPCz o wywózki na podstawie Rozporządzenia wygląda następująco:

	Arkusze – <i>próby pggwp</i> (osoby o określonej narodowości)	Odpowiedź na zapytanie HFPCz	Arkusze – <i>próby pggwp</i> (osoby o nieokreślonej narodowości)
styczeń	0		1191
luty	0		1112
marzec	0		2279
kwiecień	0		2205
maj	0		2805
czerwiec	0		2273
lipiec	2350	2107 (od 5 lipca)	367
sierpień	1663	1 662	318
wrzesień	541	535	219
październik	889	897	695
listopad	654	692	620
grudzień	171	162	272
SUMA	6 268	6 055	14 356

Z odpowiedzi z 12.02.2024 r., udzielonej przez KGSG HFPCz, wynika, że od 5 lipca do końca 2023 r. SG wykonała **6055 wywózek na podstawie Rozporządzenia**. A ile ich było w pierwszej połowie roku? Zgodnie z informacjami przekazywanymi przez Komendę Główną SG liczba ta nie była monitorowana, zaskoczyć więc powinien fakt, że Podlaski Oddział SG w odpowiedzi z 21.03.2024 na zapytanie⁶¹ o ich liczbę w całym 2023 r. przekazał, że „wobec **15 123** osób wykonano czynności na podstawie §3 ust. 2b rozporządzenia”. Oznaczałoby to, że z 20 607 *prób pggwp* zarejestrowanych przez Oddział Podlaski według Arkuszy aż 73,5% było w rzeczywistości wywózkami, w tym 8856 w pierwszej połowie roku (15 123 – 6267 przypadków osób o określonej narodowości w drugiej połowie roku, zarejestrowanych przez POSG w kategorii *próby pggwp*). Jeśli straż graniczna nie pomyliła się sama w swoich kategoriach, liczby te są szokująco wysokie.

Ostatnią kwestią, która pozostaje do rozwiązania, jest różnica między pojęciami *zapobieżenia* i *próby pggwp*, opisane wyżej. Definicje są de facto identyczne, więc czy kategorie te są używane zamiennie? Arkusz KGSG za styczeń 2024 r. sugeruje, że druga kategoria jest szersza – przy kategorii *próby pggwp* znajdziemy w nim dopisek w tym *zapobieżenia pggwp*. Natomiast w nowej wersji Arkusza statystycznego⁶², opublikowanej 27.03.2024, kategorię *próby pggwp* zamieniono na *zapobieżenia*, przy czym liczby pozostały bez zmian.

Porównując dane z okresu 01.01–17.09.2023: na liczbę 17 017 *prób pggwp* w Arkuszach KGSG przypada 16 281 *zapobieżenia* w Raporcie KGSG. Czym jest więc 736 *prób*, które nie są *zapobieżeniami*?

61 Odpowiedź na zapytanie osoby prywatnej, która zgłosiła się nam ją przekazać.

62 Otwarte Dane, Dane statystyczne dot. pggwp na granicy z Białorusią w okresie: styczeń–grudzień 2023, 2024, <https://dane.gov.pl/pl/dataset/3121/resource/55858/table> [dostęp: 3.04.2024].

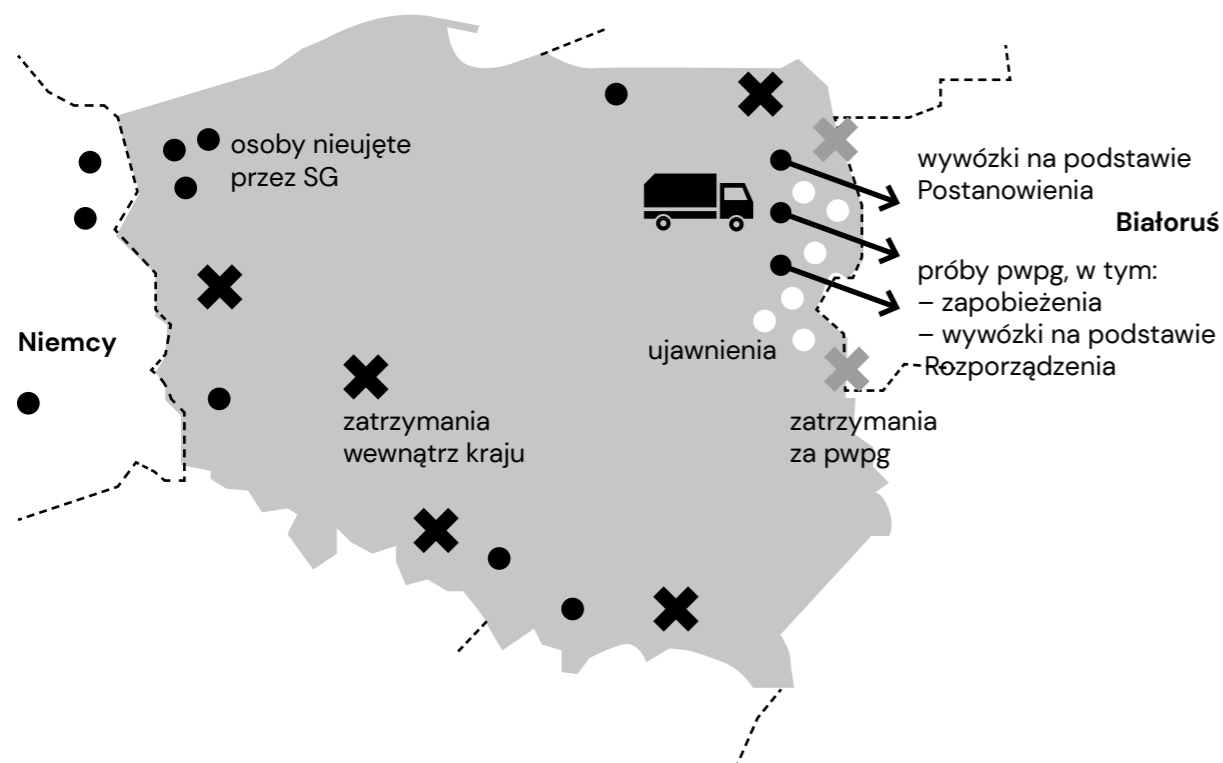
W tabeli dotyczącej *zapobieżenia* (w okresie 15.07–31.08.2023) przestanej SIP przez KGSG znajdziemy 3015 osób, w tym jedynie 4 o nieokreślonej narodowości. W tym samym czasie w Arkuszach KGSG odnotowanych jest 3711 *prób pggwp*, a więc o 696 więcej. Porównując te dwa źródła, zauważymy, że liczby są prawie identyczne w kontekście danych narodowości (co nielogiczne, czasem *zapobieżenia* jest o kilka więcej niż *próby pggwp*). Główna różnica to 571 osób nieokreślonej narodowości i 106 osób z Bangladeszu, które zostały wliczone w *próby pggwp* w Arkuszach, a nie ma ich na liście *zapobieżenia*.

Być może oznacza to, że o ile do 15 lipca terminy *zapobieżenia* i *próby pggwp* były używane zamiennie w zależności od opracowania, to od 15 lipca w kontekście *zapobieżenia* mowa jest prawie wyłącznie o osobach konkretnych narodowości. Osoby te musiały wejść ze służbami w jakąkolwiek interakcję, która pozwoliła na określenie atych narodowości (czyli zostać *pushbackowane* lub *wypywane* o narodowość przez plot). Pozostałe osoby zaliczone do kategorii *próby pggwp* byłyby wtedy osobami, które zostały zarejestrowane przez kamery, ale nie podjęły *próby* przekroczenia zabezpieczeń granicznych, więc ich narodowość nie jest znana.

Co wynika z powyższej analizy?

- SG świadomie (być może celowo, być może w wyniku niespójnej i chaotycznej metodologii zbierania danych) wprowadza czytelników w błąd, pisząc o liczbie osób, podczas gdy chodzi o liczbę sytuacji – podjętych prób lub udanego pgpwp.
- SG w różnych materiałach różnie używa tak samo określanych kategorii, nie podając jednocześnie ich definicji.
- SG zmienia nazwy kategorii, nie zmieniając liczb w opracowaniach archiwalnych.
- SG nie informuje, że dane zawarte w niektórych opracowaniach dotyczą jedynie części roku.
- SG nie informuje, że w połowie 2023 roku zmieniła metodologię zbierania danych dotyczących granicy polsko-białoruskiej:
 - od uruchomienia zapory elektronicznej 15 czerwca SG jest w stanie określić liczbę osób, które przeszły przez granicę i wobec których nie podjęto żadnych działań;
 - od 5 lub 15 lipca SG ewidencjonuje wywózki na podstawie Rozporządzenia, jednak w publicznie dostępnych statystykach nadal są one wliczane w szerszą kategorię *zapobieżenia / prób pgpwp*.

Rys. Próba zobrazowania kategorii opisanych w powyższej analizie



Ile osób było na granicy polsko-białoruskiej w 2023 r. i ile doświadczyło wywózek?

Na to pytanie prawdopodobnie nigdy nie uzyskamy odpowiedzi, przede wszystkim ze względu na to, że SG dokonując bezprawnych pushbacków, nie identyfikuje poszczególnych osób, a więc w efekcie przyrównuje statystyki osób do sytuacji.

Spróbujmy jednak zestawzić liczby z omówionych wyżej źródeł na przykładzie dat z Raportu KGSG. Jeszcze jedną kategorią pojawiającą się w Raporcie KGSG jest *liczba migrantów, którzy zostali zatrzymani przez służby niemieckie*. Z Raportu wynika, że z 22 902 osób co najmniej 12 971 miało przebywać wcześniej na terytorium Białorusi i/lub Rosji. Ponieważ są to zarejestrowane przypadki, możemy mieć pewność, że są to faktycznie pojedyncze osoby, a nie sytuacje.

Porównanie liczb, które publikuje straż graniczna w różnych źródłach dot. kategorii: dokonania i próby pgpwp, zatrzymania, zapobieżenia, postanowienia, osoby nieujęte przez SG, osoby zarejestrowane przez służby niemieckie.

Źródło	łącznie osoby, które dokonały pgpwp	1.01-17.09.2023					Niemcy
		w tym					
		zatrzymania		zapobieżenia	próby pgpwp	postanowienia	
wewnątrz kraju	na granicy						
Informacje dzienne POSG				18 684*			
Raport KGSG		499	380	16 281		1 207	2 946
Arkusze KGSG	21 297	382**	380		17 017	1 231	2 287***

* Brak danych z ok. 40 dni; dane tylko z Podlaskiego oddziału SG.
 ** Dane do 15 czerwca 2023
 *** Liczba osób nieprzypisanych w Arkuszach do żadnej kategorii, interpretacja jako osoby nieujęte przez SG wynika z analizy opisanej wyżej.

Wydaje się, że w 2023 r. w okresie 1.01.2023–17.09.2023 **15 057 osób mogło przekroczyć nieregularnie granicę polsko-białoruską**: 380 zatrzymanych na granicy + 1207 osób, którym wydano postanowienia + 499 osób zatrzymanych wewnątrz kraju +12 971 zatrzymanych w Niemczech (należy zaznaczyć, że część z tych osób mogła dotrzeć do Niemiec po ówczesnym otrzymaniu Postanowienia).

W tym samym okresie (1.01–20.09.2023 r.) WAM zarejestrowało **6493 zgłoszeń z prośbą o wsparcie**, w tym **3951 zgłoszeń z terytorium Polski**. Próbuąc oszacować liczbę osób na granicy w całym 2023 r., możemy więc liczbę zgłoszeń z terytorium Polski w skali roku (**4528**) przełożyć na ok **17 250** osób, które przekroczyły granicę. Ilu osobom to się nie udało? Niestety, tego nie jesteśmy w stanie wiarygodnie oszacować. Zgłaszają się do nas jednak osoby, które po kilkukrotnym podjęciu prób rezygnują i decydują się na inny szlak lub powrót do kraju pochodzenia. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że po kilku miesiącach mogą się zdecydować spróbować ponownie. Nie wiemy więc, ile osób w rzeczywistości było na polsko-białoruskiej granicy w 2023 r., z naszych obserwacji i ze gromadzonych przez nas danych wynika jednak, że większości osób udaje się pokonać granicę, choć czasami zajmuje im to kilka miesięcy.

A ile było wywózek i ile osób ich doświadczyło? Na podstawie Arkuszy KGSG wiemy, że SG wydała w całym 2023 r. **1304 Postanowienia o opuszczeniu terytorium RP**. Z danych udostępnionych przez SG w odpowiedziach na zapytania o informację publiczną wynika natomiast, że sam Podlaski Oddział SG w 2023 r. wykonał **15 123 wywózek na podstawie Rozporządzenia**. Jest to więc w sumie co najmniej **16 427 wywózek**, których doświadczyła nieokreślona liczba osób. Natomiast WAM zarejestrowało w 2023 r. informacje o **2800 pushbackach**, które **dotyczyły łącznie 1775 osób** w drodze. Próbuąc znów posiłkować się statystyką, możemy szacować, że wspomniane wyżej 16 427 wywózek mogło dotyczyć **ok. 10 413 osób**. Są to oczywiście jedynie szacunki.

Jedynie straż graniczna ma możliwość zbierania danych dotyczących wszystkich osób przekraczających granicę. To na niej leży odpowiedzialność, by zbierać je w sposób jednolity i jasno informować o tym, jak dane te są zbierane i co oznaczają. Powinna także zadbać o to, by przekazy medialne były zrozumiałe i zgodne ze zbiorczymi danymi statystycznymi, a nie, tak jak obecnie, udzielając sprzecznych odpowiedzi prowadzić do coraz większej dezinformacji. Powyższa analiza jest wynikiem wielu konsultacji z innymi organizacjami zajmującymi się sytuacją na pograniczu, porównywania danych z różnych okresów i z różnych materiałów źródłowych. Sam fakt, że powstała – a także pojawienie się prób zrozumienia liczb podawanych przez SG przez przynajmniej dwoje dziennikarzy – świadczy o tym, że dane, które są wybiórczo wykorzystywane w materiałach prasowych SG, a także używane do celów politycznych i (z nielicznymi wyjątkami) bezkrytycznie cytowane przez media, równocześnie są nietransparentne, niezrozumiałe i nie spełniają funkcji informacyjnej, a czasami wręcz powodują dezinformację.



Osoby zmarłe i zaginione na pograniczu polsko-białoruskim

Pisząc o śmierciach na pograniczu, należałoby doprecyzować, czy mówimy o śmierciach w wyniku bezpośredniego oddziaływania warunków na pograniczu, czy szerzej militaryzacji granicy lub reżimów granicznych, a także czy i w jakiej mierze traktujemy pochodzące ze źródeł białoruskich informacje o zmarłych za wiarygodne i rzetelne⁶³. Przyjęta perspektywa wpływa na sposób zliczania liczby ofiar śmiertelnych. W roku 2023 opinia publiczna dowiedziała się o ponad 20 zmarłych na granicy polsko-białoruskiej, w tym:

- co najmniej 19 znalezionych zmarłych po stronie polskiej (jedna osoba zmarła w szpitalu),
- co najmniej 14 osób po stronie białoruskiej – na podstawie komunikatów służb białoruskich (przede wszystkim Białoruskiego Komitetu Granicznego, ale też informacji od krewnych i od ministerstw właściwych do spraw zagranicznych krajów pochodzenia), w tym co najmniej 2 osobach zmarłych w przestrzeni między białoruskimi a polskimi umocnieniami granicznymi.

7 stycznia w okolicy Przewłoki odnaleziono ciało Ibrahima Jabera Ahmeda. Sprawa była szeroko opisywana w mediach oraz w raportach i komunikatach organizacji pozarządowych ze względu na to, że zatrzymani przez służby towarzysze mężczyzny prosili o pomoc dla niego.

⁶³ Wyzwania dotyczące badań nad śmiercią na granicy (w tym metodologiczne) stanowiły temat przewodni 19. seminarium Badaczy i Badaczek na Granicy – sieci praktyków i akademik (seminarium odbyło się w marcu 2024 r.). Problematyka śmierci na wschodniej granicy UE będzie przeanalizowana w sposób bardziej pogłębiony i wielowymiarowy w raporcie Alicji Pałęckiej i Fundacji Ocalenie planowanym na czerwiec tego roku.

13 stycznia w pobliżu Czerlonki odkryto zwłoki mężczyzny z Etiopii (rodzina nie wyraziła zgody na publikację personaliów). Tego samego dnia odkryto w pobliżu także zwłoki kobiety – nic o niej nie wiemy.

26 stycznia w mediach społecznościowych jemeńskiego ministerstwa spraw zagranicznych pojawiła się informacja o zmarłym Tawfiku Alim Omarze Ahmedzie Al-Hushibirim, mającym w chwili śmierci 31 lat.

31 stycznia, 4 lutego i 10 lutego białoruski Komitet Graniczny informował kolejno o trzech ciałach znalezionych na pograniczu. Na ten moment to wszystko, co wiemy.

12 lutego zmarła w lesie Mahlet Kassa Asfaw. Według relacji jej towarzysze zdecydowali się „ujawnić”, by wezwać do niej pomoc. Służby zignorowały prośby i wywieźli mężczyzn do Białorusi.

16 lutego pod Czerlonką zmarł mężczyzna z Etiopii (rodzina nie wyraziła zgody na publikację personaliów).

Tego samego dnia w okolicach Ozieran w rzece Świsłocz odkryto zwłoki kobiety i mężczyzny. Kobieta pochodziła z Kamerunu i nazywała się Livine Solange Njengoue Nguekam. Nie znamy tożsamości mężczyzny.

Między połową lutego a początkiem marca pojawiła się informacja o Dawicie Abaynehu Dinka z Etiopii, który miał być wyrzucony mokry z Polski do Białorusi. Zmarł w białoruskim szpitalu i jest pochowany w Białorusi.

12 marca w Puszczy Białowieskiej odnaleziono ciało Yasara Sulimankhila. Według relacji towarzyszy mężczyzna został sam, kiedy nie miał siły iść dalej.

Kolejną osobą, której zwłoki odnaleziono w Puszczy Białowieskiej (23 marca), był 23-letni Afgańczyk Mohammad Noor Jan Gurbaz. Dzień później, również w Puszczy, odnaleziono zwłoki jeszcze jednego człowieka. Nic o nim nie wiemy.

26 marca oraz 10 kwietnia białoruskie służby informują o znalezieniu ciał dwóch mężczyzn. Nie wiemy, kim byli.

Mohammad Noor z Afganistanu miał w chwili śmierci 41 lat. Został znaleziony 18 kwietnia w okolicach Carskiej Tropiny.

22 kwietnia pod Istokiem turyści znaleźli ciało mężczyzny. Nie udało się określić jego personaliów.

Dzień później w szpitalu w Białymstoku zmarł Mohammad Al Habrat Saleh. 59-letni mężczyzna spadł z muru. W wyniku upadku kości przebiły tętnice, zmarł po 19 dniach w szpitalu.

Dwa tygodnie później straż graniczna poinformowała, że 6 maja funkcjonariusze SG zauważyli zwłoki po białoruskiej stronie granicy i że zawiadomiła o tym służby Białorusi. Dwa dni później o zwłokach znajdujących się kilka metrów od granicy poinformował też Komitet Graniczny oraz rosyjska agencja informacyjna Tass⁶⁴. Najprawdopodobniej chodziło o tego samego mężczyznę – obywatela Syrii o imieniu Abd ar-Rahman [nazwiska nie udało się potwierdzić].

24 maja z rzeki Świsłocz na wysokości Łosinian wyłowiono zwłoki Cyrila Philemona Atsama. Był

⁶⁴ TASS, Białoruskijie pograniczniki obnaruzili tielo grahdanina Sirii na granice s Polsej, 2023, <https://tass.ru/proisshestiya/17701903> [dostęp: 5.03.2023]. Uwaga! Ze względu na to, że w Federacji Rosyjskiej nie ma niezależnych mediów, źródła rosyjskie należy traktować z dużą ostrożnością.

to mężczyzna, którego grupa zwracała się o pomoc humanitarną na początku marca, ale zanim udało się dotrzeć, grupa została wywieziona do Białorusi.

6 czerwca białoruski Państwowy Komitet Graniczny poinformował o znalezieniu na białoruskim brzegu Świsłoczy ciała niezidentyfikowanego mężczyzny. Do dziś w publicznych źródłach nie ma informacji, czy kiedykolwiek udało się go zidentyfikować.

20 czerwca aktywistki znalazły w Narewce zwłoki dwóch mężczyzn – był to 26-letni Jemeńczyk Mughaed Mohsen Ahmed Al-Huwaiek oraz 21-letni Syryjczyk, którego personaliów, na prośbę rodziny, nie podajemy. Obaj utonęli w Narewce kilka miesięcy wcześniej, kiedy poziom wody w rzece był wysoki.

5 sierpnia białoruski Komitet Graniczny podał informację o śmierci mężczyzny z Egiptu. Nie podano jego imienia i nazwiska.

12 października dotarła do nas informacja o zmarłym między zaporą polską i białoruską Afgańczyku. Wiemy, że mężczyzna zmarł w lesie, w obozowisku. Świadcami jego śmierci byli jego towarzysze, którzy relacjonowali, że stan jego zdrowia stopniowo się pogarszał.

22 października w samochodzie straży granicznej zmarł młody mężczyzna, który wcześniej przekroczył granicę w okolicy Puszczy Białowieskiej w kilkusobowej grupie. Nazywał się Abdullahi Abdirashid Mohamed.

23 października w okolicach Dobrowody znaleziono zwłoki mężczyzny z Syrii, który w zmarł w sobotę lub niedzielę w powodu hipotermii.

Amjad Kettabi zmarł 4 listopada 2023 i jest pochowany w Bohonikach. Zaginął wcześniej między Białowieżą i Masiewem. Ciało znaleziono w lesie w okolicy Białowieży.

28 listopada dotarła do nas informacja o człowieku, który zmarł najprawdopodobniej w pasie między barierami. Nie znamy jego personaliów.

Po stronie białoruskiej 25 grudnia zmarł 30-letni Algierczyk. Na prośbę bliskich nie podajemy jego tożsamości.

3 dni później białoruski Komitet Graniczny poinformował o znalezieniu zwłok, które miały być przeniesione przez polskie służby na białoruską stronę. Nie znamy personaliów znalezionej osoby.

Oprócz powyższych, kilka przypadków należałoby potraktować osobno – ze względu na brak możliwości precyzyjnego wskazania związku śmierci z kryzysem na granicy. 12 stycznia 2023 r. w lesie w okolicach Czerlonki znaleziono szczątki, których niekompletność i stan rozkładu nie pozwalają oszacować tożsamości. Nie można także ze stuprocentową pewnością potwierdzić, że zmarła osoba przekroczyła wcześniej zieloną granicę. 5 maja 2023 r. w wypadku samochodowym na drodze wojewódzkiej nr 685 w gminie Zabłudów śmierć poniosło dwóch cudzoziemców (jeden zmarł na miejscu, a drugi po przewiezieniu do szpitala – jeden z nich to Mohammad Wali Ahmad, danych drugiego nie udało się ustalić). Jak donosi „Kurier Poranny” 11-osobowa grupa uciekała samochodem osobowym przed strażą graniczną, kierowca spowodował wypadek.

Osobna grupa przypadków niełatwych do potwierdzenia (które jednak wymieniliśmy na powyższej liście) to informacje o śmierciach publikowane przez źródła białoruskie. Najtrudniejsze do uznania za wiarygodne są przypadki śmierci, kiedy dysponujemy wyłącznie komunikatami białoruskiego Komitetu Granicznego. Niektóre z nich podają tylko fakt znalezienia ciała w pobliżu granicy – jak np. w przypadku komunikatu z 11.04.2023 r.⁶⁵. Czasem, jak np. w przypadku

65 Pograniczny komitet Białarusi, Trup bieżenca na granice s Polscej: piatij s naczała goda, 2023, <https://t.me/gpkgovby/3112> [dostęp: 10.03.2024].

niezidentyfikowanych zmarłych odnalezionych 4.02.2023 r.⁶⁶ oraz 29.12.2023 r.⁶⁷, donoszą także o tym, że zwłoki były wcześniej przepchnięte ze strony polskiej lub człowiek zmarł po uprzednim pushbacku z Polski. Większość opatrzona jest zdjęciami lub krótkim materiałem wideo, ale ze względu na anonimizację (rozmycie szczegółów ciała) części przypadków, zupełnie zrozumiałą w tej sytuacji, trudno powiedzieć cokolwiek na temat tego, kogo przedstawia. Dodatkowym czynnikiem uwiarygodniającym fakt śmierci i tożsamość zmarłego jest potwierdzenie u krewnych albo potwierdzenie ze strony towarzyszy z grupy (świadków śmierci). Niemniej w tym pierwszym przypadku, jeśli rodzina nie miała możliwości identyfikacji ciała na żywo, nadal pozostaje wierzyć stronie białoruskiej i istnieje pewien margines błędu.

Nieco łatwiej jest, jeśli chodzi o zmarłych znalezionych po stronie polskiej, ze względu na to, że w przypadku gwałtownej śmierci prokuratura powinna wszcząć śledztwo w kierunku czynu z art. 155 kk (nieumyślne spowodowanie śmierci). Identyfikacja toczących się lub zamkniętych postępowań jest zatem dość wiarygodną wskazówką co do minimalnej liczby zmarłych.

Powyższe kategorie informacji o zgonach (podzielone pod względem wiarygodności) należałoby uzupełnić o jeszcze jedną grupę – tj. śmierci, o których mamy informacje wyłącznie z relacji osób ze szlaku białoruskiego. Świadkowie śmierci towarzysza lub towarzyszki czasem informują o tym fakcie, zgłaszając się z prośbą o pomoc na telefon alarmowy lub w trakcie interwencji. Najczęściej, poza tym, że relacjonujący widział zwłoki w lesie (lub widział, że ktoś umierał), nie ma żadnych innych danych – lokalizacji, personaliów zmarłej osoby itd.

66 Pograniczny komitet Białarusi, Polskije siłowiki wybrosili jeshczo odin trup bieżenca [dostęp: 10.03.2024].

67 Pograniczny komitet Białarusi, Polskije siłowiki pierietaszczili trup bieżenca w Biełarus – czeriez kalitku dla żywotnych, 2023, <https://gpk.gov.by/news/gpk/157124/> [dostęp: 10.03.2024].

Na podstawie komunikatów prokuratury, doniesień medialnych i źródeł własnych wiemy, że w odniesieniu do wyżej wymienionych śmierci najczęstszą bezpośrednią przyczyną zgonu była hipotermia, rzadziej – utonięcie. W kilku przypadkach ze względu na daleko posunięty rozkład zwłok nie ma możliwości ustalenia przyczyny zgonu.

Skala śmierci, które spowodowane były warunkami przyrodniczymi (niska temperatura, tereny podmokłe), nakazuje rozważyć kwestię utrzymywanego przez Białoruś i Polskę kryzysu na granicy w kontekście świadomej weaponizacji – zaangażowania zagrażających życiu warunków naturalnych do uszczelniania granicy i zduszenia szlaku migracyjnego⁶⁸. Jak dowodzą Marijana Hamersak i Iva Pleše na przykładzie lasów chorwackich, tego typu krajobraz (tak samo zresztą, jak pustynia, morza czy archipelagi) jest przekształcany i wykorzystywany jako broń w walce z nieuregulowaną migracją. Ta funkcja jest jednak ukryta za „okazjonalnymi akcjami ratowniczymi i zdehistoryzowaną i odpolitycznioną naturą”⁶⁹.

W jednym z wywiadów rozmówca relacjonował: „Jeden z moich kolegów zmarł tam, na granicy. Umarł z zimna”, inny zaś nie miał siły iść i był zostawiony po uprzednim zaalarmowaniu organizacji pomocowych. W co najmniej dwóch przypadkach towarzysze podróży usiłovali wzywać do chorej i słabnącej osoby systemową pomoc medyczną, ale prośby te zostały zignorowane przez funkcjonariuszy lub potraktowane nie dość poważnie, a dla proszących o pomoc skończyły się pushbackiem. W przypadku zmarłej Mahlet Kassi patrol przeszedł w okolicach wskazywanych przez towarzyszy kobiety, ale jej nie znalazł. W przypadku Ibrahima Jabera Ahmeda funkcjonariusze SG wywieźli do

68 M. Hamersak, I. Pleše, Forest, forest, forest. Sometimes we sleep. Walking, sleep, walking, sleep. It's dangerous on this way. Etnološka tribina 51, no. 44 (December 20, 2021): 204–21. <http://dx.doi.org/10.15378/1848-9540.2021.44.11>. <https://hrcak.srce.hr/file/388429> [dostęp: 4.04.2024].

69 Tamże, s. 217.

Białorusi członków grupy, którzy poszukiwali pomocy dla kolegi, do niego zaś dotarli zbyt późno – mężczyzna zmarł. Relacja jednego z wywiezionych znajduje się w niniejszym raporcie w rozdziale dotyczącym wywózek.

Okoliczności niektórych śmierci podawaliśmy w raportach okresowych⁷⁰.

Jeśli chodzi o zaginięcia, to należałoby dokonać rozróżnienia między zaginięciami długotrwałymi a krótkotrwałymi (związanymi np. z brakiem kontaktu z krewnymi, który wynika z wyładowania telefonu lub zniszczenia go przez służby). Szczególnym wyzwaniem są poszukiwania osób, do których zaginięcia pośrednio lub bezpośrednio przyczyniły się polskie służby (m.in. przez brak dostępu do procedur, brak rejestracji pushbackowanych osób i odmawianie im prawa do kontaktu z rodziną). W świetle Międzynarodowej Konwencji w sprawie ochrony wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem⁷¹ z 2010 r. zaginięcia takie można uznać za „wymuszone”. Niestety, Polska nie ratyfikowała powyższej Konwencji.

Tematem monitorowania zaginięć zajmuje się Helsińska Fundacja Praw Człowieka, która w 2023 r. uruchomiła projekt „Migranci i migrantki zaginieni na granicach Polski – diagnoza sytuacji, analiza prawna, mechanizmy działania i rekomendacje zmian”⁷².

70 Zob. np. Stowarzyszenia We Are Monitoring, Raport miesięczny, październik 2023, str. 4.

71 International Convention for the Protection of All Persons from Enforced Disappearance, New York, 20 December 2006, tekst w j. polskim: https://arch-bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/bip/prawa_czlowieka/onz/konwencja-onz-ws--wymuszonych-zaginieci.pdf [dostęp: 4.04.2024].

72 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Zaginieni na pograniczu polsko-białoruskim – pomoc prawna i asysta HFPC, 2023, <https://hfpr.pl/pomoc-prawna/zaginieni-na-pograniczu-pomoc-prawna-i-asysta-hfpc> [dostęp: 4.04.2024].



Kryminalizacja solidarności

Sprawy wykroczeniowe

Według danych przekazanych przez Kolektyw Szpila, który razem z Helsińską Fundacją Praw Człowieka od jesieni 2021 roku realizuje na pograniczu polsko-białoruskim działania antyrepresyjne⁷³, w 2023 roku toczyło się 19 spraw wykroczeniowych dotyczących łącznie 42 osób ze środowiska działającego na rzecz osób migrujących przez granicę polsko-białoruską. Sprawy dotyczyły:

- wykroczenia polegającego na wjeździe na drogę leśną – 1 osoba;
- przerzutu pomocy humanitarnej przez zapórę graniczną oraz wejścia na obszar pasa granicznego – 18 spraw, oskarżonych 41 osób, niektóre w więcej niż jednej sprawie.

Z tych 19 toczących się w 2023 roku spraw w 13 zapadły orzeczenia uniewinniające, uchylające mandaty lub umarzające postępowania⁷⁴. W uzasadnieniach sędziowie podważali podstawy prawne wniosków o ukaranie składanych przez funkcjonariuszy straży granicznej i policji oraz uznawali fakt wyższej konieczności niesienia pomocy humanitarnej. Dodatkowo, w jed-

nej ze spraw sąd stwierdził, że w rzeczywistości osoby nie złamały zakazu przekazywania przedmiotów przez linię granicy z Białorusią. Sąd ustalił, że mur nie stoi dokładnie na linii granicy, ale został wybudowany po stronie polskiej, około 1-2 metrów od granicy. Osoby przekładały rzeczy przez płot i kładły je tuż za nim, czyli jeszcze na pasie ziemi, który stanowi terytorium RP. Ustalenia sądu w tym zakresie są istotne również dla oceny sytuacji osób, które znajdują się tuż przy murze granicznym i wnioskuje o przyznanie ochrony międzynarodowej. Na przestrzeni całego roku udokumentowano dwa przypadki, w których osoby postanowiły zapłacić wystawione im mandaty. 7 mandatów zdecydował się uchylić sąd. W jednej sprawie wykroczeniowej 2 osoby nie złożyły sprzeciwu od wyroku.

73 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Sprawozdanie z działań antyrepresyjnych realizowanych od początku trwania kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej, 2023. <https://hfr.pl/aktualnosci/sprawozdanie-z-dzialan-antyrepresyjnych> [dostęp 06.03.2024]

74 W dwóch sprawach straż graniczna zdecydowała się zaskarżyć korzystne orzeczenia – te sprawy czekają na ostateczne rozstrzygnięcie.

Sprawy karne

Do sądu trafiła sprawa pięciu osób niosących pomoc humanitarną na granicy polsko-białoruskiej⁷⁵ oskarżonych o ułatwienie pobytu osobom w drodze. Mimo rozmów o zagrożeniach kryminalizacją pomocy humanitarnej na granicy, jakie prowadziły organizacje działające na granicy z Prokuraturą Krajową i Generalną, w maju 2024 roku prokuratura przesłała do sądu akt oskarżenia. Zarzuty stawiane najpierw czwórce, a potem piątce oskarżonych podlegały zmianom. W 2022 roku prokuratura oskarżała cztery osoby o pomoc w organizacji nielegalnego przekroczenia granicy, za co w świetle polskiego prawa grozi im do ośmiu lat więzienia. Na przełomie lat 2023 i 2024 zarzuty zmieniono i do sprawy dołączono piątą osobę, mieszkankę Podlasia. Jak podaje Helsińska Fundacja Praw Człowieka: „ostatecznie jedną osobę oskarżono o to, że dostarczała osobom, które przekroczyły granicę polsko-białoruską, pożywienie oraz ubrania i miała przekazywać cudzoziemcom informacje przydatne w przypadku ich zatrzymania przez polskie organy ścigania. Osoba ta jest oskarżona też o udzielenie cudzoziemcom schronienia i odpoczynku. Natomiast pozostałe cztery osoby oskarżono o to, że przewoziły w głąb kraju członków migrującej rodziny. Przy czym, w rzeczywistości przewiezienie miało się odbyć na odcinku kilkunastu kilometrów w bezpośredniej odległości od granicy” – za ten czyn

75 Zwana dalej „Piątka”. O sprawie można przeczytać więcej na stronie Kolektywu Szpila: <https://szpila.blackblogs.org/category/h5/>

z art. 264A Kodeksu Karnego grozi do 5 lat więzienia. Oficjalne brzmienie artykułu penalizuje ułatwianie pobytu cudzoziemcom w celu osiągnięcia korzyści finansowej lub osobistej. W tym wypadku prokuratura wskazała, że „Piątka” działała w celu osiągnięcia korzyści osobistej – ale nie swojej, tylko osób w drodze.

Gdy kończymy pracę nad tym raportem (sierpień 2024), według naszej wiedzy, prokuratura wciąż nie wysłała do sądu aktu oskarżenia wobec dwóch innych osób oskarżonych w 2022 roku o organizację nielegalnego przekraczania granicy.

Jesienią 2023 roku prokuratura zatrzymała kobietę, niezależnie działającą aktywistkę, i postawiła jej zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, której celem było organizowanie nielegalnego przekraczania granicy. Kobieta na dwa tygodnie trafiła do aresztu. Decyzją Sądu kobieta opuściła areszt po wpłaceniu poręczenia majątkowego (tzw. kaucji), znajduje się pod dozorem policji. Prokuratura wciąż prowadzi śledztwo.

Według danych Kolektywu Szpila i HFPC co najmniej dziesięć osób ze środowiska działającego na rzecz osób migrujących przez granicę polsko-białoruską było przesłuchiwanym przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w związku z niesieniem pomocy humanitarnej na pograniczu.



Granica gorszego sortu

Sarian Jarosz, Konsorcjum Migracyjne

Podwójny standard polskiej odpowiedzi humanitarnej na rosyjską inwazję na Ukrainę po 2022 roku

„Nie mówimy, komu pomagamy. Bo na jednych środki są, a na drugich nie ma” (Konsorcjum Migracyjne).

Poland's immediate response to the displacement crisis from Ukraine was very different to the one it gave to the crisis at the Belarusian border (...). The government had explained the difference in treatment by indicating that, while the crisis at the Belarusian border was artificially created by Lukashenko, the new crisis was caused by the war waged by Russia against Ukraine¹.

Bezprecedensowa mobilizacja społeczeństwa obywatelskiego i przyjęcie *en masse* kilkunastu milionów osób uchodźczych z Ukrainy w Polsce² po lutym 2022 roku uwydatniły wyraźne różnice w traktowaniu różnych grup osób w drodze zarówno na poziomie przyjętych przez władze centralne i samorządowe rozwiązań prawnych, reakcji opinii publicznej, jak i zaangażowania

1 Asylum Information Database (AIDA), *Seeking refuge in Poland: A fact finding report on access to asylum and reception conditions for asylum seekers*, 2023, https://hfhhr.pl/upload/2023/04/seeking_refuge_in_poland.pdf [dostęp: 28.03.2024].

2 Spośród których ok. 960 tys. zostało zarejestrowanych w Polsce na stałe (stan na luty 2024 za: UNHCR).

międzynarodowych organizacji humanitarnych. Dwa minione lata to okres dwóch ścierających się narracji humanitarnych: jednej o polskiej gościnności wobec uchodźczyń z Ukrainy i drugiej o bezpieczeństwie granic w obawie przed „nielegalnymi migrantami” z białoruskiego szlaku. Ten paradoks nie ominął osób zaangażowanych w pomoc, na jednej granicy traktowanych jako bohaterowie, a na drugiej aktywnie kryminalizowanych i oskarżanych o facylitację migracji lub działanie na szkodę państwa polskiego.

Roczny raport Amnesty International za rok 2022 ujawniał „selektywną empatię” i „hipokryzję państw Zachodu” i innych zaangażowanych w działania humanitarne w Ukrainie i państwach sąsiadujących względem innych trwających kryzysów, w tym kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej. W pierwszych miesiącach pełnoskalowej inwazji zespół badawczy Amnesty sygnalizował podwójny standard stosowania praw człowieka wobec osób w drodze, zarówno w zestawieniu z granicą białoruską, jak i wobec samych uchodźczyń z Ukrainy. Organizacje praw człowieka i Rzecznik Praw Obywatelskich udokumentowały systematyczne odmowy i niższą jakość świadczonych usług wobec uchodźczyń romskich i niebiałych,

trudności w przekroczeniu granicy dla osób transpłciowych, a także nagonkę i fizyczne ataki w Przemyślu na tzw. niebiałych obywateli państw trzecich. To, co Amnesty International nazwało „różnicą w uwadze i współczuciu”³, a Human Rights Watch „zaangażowaniem państwa w bezprawne, często przemocowe wywózki”⁴ przy jednoczesnym „przyznaniu ochrony tymczasowej dla 950 tys. osób z Ukrainy”, Specjalny Wysłannik ds. Migracji ONZ określił jako „zupełnie odmienne” traktowanie⁵.

W roku 2023 różnica standardów widoczna była na wielu poziomach: w zmianach legislacyjnych, w narracji rządu, w finansowaniu i zaangażowaniu aktorów międzynarodowych w działania organizacji lokalnych na obu wschodnich granicach Polski, w dalszej kryminalizacji działań osób pomagających na granicy białoruskiej i nagonce na nie, w ograniczonym wsparciu dla osób wychodzących z detencji, a przede wszystkim – przy okazji kampanii

3 A. P. Santos, *Amnesty International: double standard of human rights applied across EU – and the world*, 2023, <https://www.infomigrants.net/en/post/47808/amnesty-international-double-standard-of-human-rights-applied-across-eu--and-the-world> [dostęp: 28.03.2024].

4 Human Rights Watch, *Poland Events of 2023, 2024*, <https://www.hrw.org/world-report/2024/country-chapters/poland> [dostęp: 28.03.2024].

5 UN Special Procedures [@UN_SPEExperts]. (2022, 28 lipca). @UNSR_Migration #Poland for warm welcome of #Ukraine #refugees, but access to residence and shelter for #migrants from other countries is starkly different. To avoid loss of life, #EU, #Poland & #Belarus must stop #pushbacks & protect human rights <http://ow.ly/vPOO50K6awo> [Tweet]. Twitter. https://twitter.com/UN_SPEExperts/status/1552602385821884418?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1552602385821884418%7Ctwgr%5E35cfa-2e5591c02bf7e928d2302121f7a4cc4da0%7Ctw

przedwyborczej i listy pytań do ogólnokrajowego referendum, powszechnie krytykowanego przez organizacje społeczne jako celowo antychodźcze i polaryzujące. Referendum przeprowadzone 15 października 2023 r. równoległe z wyborami parlamentarnymi zawierało dwa pytania – spośród czterech – odnoszące się do kwestii migracji: jedno o likwidację wzniesionej już bariery na granicy Polski z Białorusią, drugie o *przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską*. Tak sformułowane pytania i organizowanie ogólnokrajowego referendum bez jasnych instrukcji odmowy udziału przy okazji wyborów parlamentarnych spotkały się z mocną krytyką organizacji praw człowieka, a referendum uznano za niewiążące z uwagi na frekwencję 40,91% (poniżej połowy uprawnionych do głosowania).

Ostatnie miesiące 2023 roku w obszarze migracji zostały naznaczone przez trzy procesy. Po pierwsze, nakreślenie kierunków i metod działania ws. migracji przez nowy rząd, w tym nowo wyznaczonego podsekretarza stanu MSWiA prof. Macieja Duszczyka. Po drugie, porozumienie państw członkowskich Unii Europejskiej w kwestii Paktu o Migracji i Azylu, który będzie stanowić wytyczne na kolejne lata unijnej polityki migracyjnej i azylowej, także w kontekście granicy polsko-białoruskiej. Po trzecie, wychodzenie aktorów międzynarodowych z Polski, co przekłada się na ograniczenie środków na działania na obu wschodnich granicach i zmniejszoną widoczność tych kryzysów.

Podwójny standard humanitarny w dziesięciu punktach

Pomoc humanitarna jest dostarczana wyłącznie w zależności od potrzeb, bez względu na narodowość, rasę, wyznanie, pozycję społeczną czy stronę konfliktu.

Podwójny standard humanitarny godzi w jeden z czterech fundamentów humanitarnych – zasadę bezstronności (*impartiality*), a w niektórych przypadkach także zasadę neutralności i niezależności. Przekłada się nie tylko na gorsze warunki oferowanego wsparcia, ale też na utratę zaufania społecznego do globalnego systemu humanitarnego i wiary w jego skuteczność. Należy zastrzec, że zasada ta obowiązuje nie tylko organizacje międzynarodowe, ale wszystkich aktorów świadczących pomoc humanitarną, od osób aktywistycznych po władze centralne i samorządowe.

Nie wystarczy powiedzieć, że dyskryminujące traktowanie zachodzi, ale trzeba też podać przesłanki, odpowiedzialne podmioty i ewentualne konsekwencje. Odpowiedź humanitarna na sytuację na granicy ukraińskiej po inwazji Rosji jest niespójna i dyskryminująca względem określonych grup społecznych, np. społeczności romskiej czy osób narodowości białoruskiej. Należy zaznaczyć, że przedstawiona tu nierówność traktowania zdecydowanie nie powinna być argumentem za ograniczeniem wsparcia dla osób uciekających z Ukrainy. Wsparcie to jest stale niezbędne, a równocześnie przekłada się ono na widoczność, wzmacnianie i profesjonalizację organizacji lokalnych pracujących ze wszystkimi grupami migranckimi w Polsce.

1. DOSTĘP DO INFORMACJI I TERYTORIUM

Na granicy polsko-ukraińskiej dostęp zarówno do terytorium (obszaru przygranicznego), jak i informacji był zapewniony w dużo większej skali niż na granicy z Białorusią w zasadzie od początku pełnoskalowej wojny. Wymiana informacji między polskimi i ukraińskimi władzami i służbami odbywa się w sposób ciągły, a w przeciwdziałanie dezinformacji i cyberbezpieczeństwo osób uciekających i pomagających zaangażowany jest sektor prywatny, w tym Meta, TikTok czy Google. Organizacje społeczne zgłaszały jednak, że wyzwaniem było m.in. powstanie wielu równoległych platform komunikacji, osobno rządowych i pozarządowych: *Z mojego punktu widzenia dystrybucja informacji dla osób przekraczających pl-ukr granicę była słaba. Jako dowód zwykle podaję naszą infolinię, która powstała 25 lutego i do której rząd bez naszej wiedzy i zgody przekierował ruch, podając nasz numer jako numer informacyjny* (liderka organizacji społecznej). Zwłaszcza w pierwszych miesiącach system administrowany centralnie był niewydolny, a jakość informacji przekazywanych przez instytucje rządowe niezadowolająca (Konsorcjum Migracyjne 2023).

Na granicy polsko-białoruskiej od września 2021 roku do czerwca 2022 na terenie strefy przygranicznej w dwóch województwach panował stan wyjątkowy, utrudniający lub uniemożliwiający niesienie wsparcia i dostęp mediów. Na granicy z Ukrainą stale zapewniony jest natomiast pełen dostęp do terytorium (z nielicznymi wyjątkami). Obywatele RP mają możliwość bezwizowego wjazdu do Ukrainy z paszportem

do 90 dni, a organizacje humanitarne działają na terenie obu państw, realizowane są również projekty transgraniczne. Dla porównania, o dostęp do osób na granicy polsko-białoruskiej kilkakrotnie apelowali, nierzadko nieskutecznie, przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża⁶, IOM i UNHCR⁸, a polskie władze nie przyznały⁹ mandatu działania przedstawicielom unijnej agencji Frontex¹⁰. Od początku kryzysu na granicy polsko-białoruskiej pomoc świadczą głównie grupy oddolne i nieformalne, narażone na kryminalizację ich działań i zniechęcanie. Tymczasem na granicy polsko-ukraińskiej proporcje rozkładały się bardziej równomiernie między różnych aktorów, w tym organizacje międzynarodowe. W lutym 2024 roku Lekarze Bez Granic, jedna z niewielu organizacji aktywnych na granicy polsko-białoruskiej, wzywali innych aktorów międzynarodowych i agencje ONZ do zaangażowania się w działania, a polskie władze do umożliwienia im dostępu¹¹.

6 Polski Czerwony Krzyż, *Polski Czerwony Krzyż apeluje o dostęp do migrantów na granicy polsko-białoruskiej*, 2021, <https://pck.pl/polski-czerwony-krzyz-apeluje-o-dostep-do-migrantow-na-granicy-polsko-bialoruskiej/> [dostęp: 24.03.2024].

7 W grudniu 2023 r. Białoruski Czerwony Krzyż, jedna z nielicznych organizacji z tymczasowym dostępem do osób w drodze po białoruskiej stronie, została pozbawiona finansowania i wydalona z międzynarodowego ruchu z uwagi na zaangażowanie jej przewodniczącego w działania antyukraińskie i współpracę z białoruskim rządem – Portal *belsat.pl*, *Białoruski Czerwony Krzyż zawieszona wsparcie finansowe migrantów i uchodźców*, 2024, <https://belsat.eu/pl/news/12-01-2024-bialoruski-czerwony-krzyz-zawieszona-wsparcie-finansowe-migrantow-i-uchodzcow> [dostęp: 24.03.2024].

8 IOM i UNHCR, *Wspólne oświadczenie IOM i UNHCR dotyczące działań na granicy polsko-białoruskiej*, 2021, <https://poland.iom.int/pl/news/wspolne-oswiadczenie-iom-i-unhcr-dotyczace-dzialan-na-granicy-polsko-bialoruskiej> [dostęp: 24.03.2024].

9 G. Baczyńska, *Brussels to Poland: protect human lives, allow EU guards to Belarus border*, 2021, <https://www.reuters.com/world/europe/eu-poland-protect-human-lives-allow-frontex-belarus-border-2021-09-24/> [dostęp: 24.03.2024].

10 25 września 2023 r. odbyła się jednak jawna wizyta Dyrektora Wykonawczego Agencji Frontex na granicy polsko-białoruskiej na zaproszenie Komendy Głównej Straży Granicznej.

11 Portal *reliefweb.int*, *Belarus: Two years of response to the acute humanitarian crisis at EU's eastern borders*, 2024, <https://reliefweb.int/report/belarus/>

Nie bez znaczenia pozostaje też sytuacja po stronie białoruskiej, gdzie postępująca kryminalizacja działań aktywistów przez autorytarny reżim Łukaszenki oraz militaryzacja obszarów przygranicznych uniemożliwia dostęp do nich organizacjom humanitarnym. W marcu 2023 roku białoruska organizacja praw człowieka Human Constanta w swojej analizie kryzysu ponownie zwróciła uwagę na „problemy w zbieraniu i weryfikacji danych z uwagi na brak dostępu do danych publicznych i ich celowe ukrywanie przez różnych aktorów”¹². Warto nadmienić, że Human Constanta jest głównym aktorem monitorującym sytuację uchodźców w Białorusi, a w okresie 2021–2023 większość zespołu przebywała w białoruskich więzieniach lub uciekła z Białorusi przed prześladowaniami politycznymi. W raporcie ODI z 2023 roku podano, że brak dostępu do wiarygodnej informacji był jednym z czynników zniechęcających międzynarodowych aktorów i opinię publiczną do zaangażowania na granicy białoruskiej, w kontraście do granicy polsko-ukraińskiej¹³.

2. SKALA

Od lutego 2022 do stycznia 2024 roku polsko-ukraińską granicę przekroczyło 19,6 miliona osób z Ukrainy, spośród których udokumentowano około 960 tys. osób z pobytem stałym w Polsce (kwiecień 2024). Ze względu na brak rejestracji osób na granicy polsko-białoruskiej oficjalna liczba osób, które ją w tym okresie przekroczyły, nie jest znana, jednak oscyluje w okolicach 25 tys. – liczby prawie tysiącrotnie niższej.

belarus-two-years-response-acute-humanitarian-crisis-eus-eastern-borders [dostęp: 24.03.2024].

12 Human Constanta, *2022 Humanitarian crisis in Belarus and at the border with the European Union*, 2023, <https://humanconstant.org/en/2022-humanitarian-crisis-in-belarus-and-at-the-border-with-the-european-union/> [dostęp: 24.03.2024].

13 Z. Moallin, K. Hargrave, P. Saez, *Navigating narratives in Ukraine: humanitarian response amid solidarity and resistance*, 2023, <https://odi.org/en/publications/navigating-narratives-in-ukraine-humanitarian-response-amid-solidarity-and-resistance/> [dostęp: 24.03.2024].

Dla kontekstu, zarówno poprzedni rząd Prawa i Sprawiedliwości¹⁴, jak i obecny rząd pod wodzą Koalicji Obywatelskiej nie zgadza się na przyjęcie uchodźców w ramach unijnego mechanizmu relokacji, co obecny premier Donald Tusk podkreślił¹⁵ na konferencji prasowej w styczniu 2024 roku słowami: *Zapewniam, że Polska nie przyjmie nielegalnych migrantów w ramach żadnego takiego mechanizmu*. Jednocześnie w okresie 2015–2023 liczba wydanych czasowych praw pobytu dla obywateli blisko 20 państw wzrosła z 18 tys. do 86,5 tys. (nie licząc osób uciekających z Ukrainy i Białorusi)¹⁶. Skala przymusowej migracji, która stanowiła jeden z argumentów poprzedniej partii rządzącej przeciwko dopuszczaniu osób przekraczających granicę polsko-białoruską, nie okazała się problemem przy odpowiedzi na mobilność tysiąckrotnie większą. Osobom przekraczającym granicę ukraińską świadczone pomoc w transparentny i możliwie adekwatny sposób¹⁷, a skala oferowanego wsparcia była w regionie bezprecedensowa¹⁸, podobnie jak zróżnicowanie aktorów, skala zbiorów krajowych i międzynarodowych oraz środków oddelegowanych

przez Unię Europejską¹⁹ na wsparcie Ukrainy i państw przyjmujących (88 miliardów euro).

3. TEMPO URUCHAMIANIA WSPARCIA

Na obu odcinkach granicznych reakcja społeczeństwa obywatelskiego była natychmiastowa, jednak zaangażowanie międzynarodowych organizacji oraz organów unijnych było zdecydowanie mniejsze, deklarowane ostrożniej i rzadziej w kontekście kryzysu białoruskiego. Już 4 marca 2022 roku, około tygodnia po oficjalnym wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie, Unia Europejska przyjęła²⁰ mechanizm przewidziany w dyrektywie o tymczasowej ochronie. Administracja rządowa w błyskawicznym tempie stawiała punkty recepcyjne i zbiorowego zakwaterowania²¹ oraz angażowała zespoły zarządzania kryzysowego, podczas gdy na granicy białoruskiej postawiła na militarzację regionu i zmiany legislacyjne mające na celu odstraszenie osób w drodze. Także polskie organizacje społeczne potwierdziły, że międzynarodowi partnerzy rozpoczęli rozmowy o współpracy już w pierwszym tygodniu pełnoskalowej inwazji na Ukrainę. Dopiero ona skłoniła ich do otwarcia biur w Polsce i wsparcia organizacji działających od dziewięciu miesięcy na granicy polsko-białoruskiej.

14 Portal polskieradio24.pl, *W 2015 r. Jarosław Kaczyński zdiagnozował problem przymusowej relokacji migrantów. Dziś w UE ten temat powraca*, 2023, <https://polskieradio24.pl/artykul/3185557,w-2015-r-jaroslaw-kaczynski-zdiagnozowal-problem-przymusowej-relokacji-migrantow-dzis-w-ue-ten-temat-powraca> [dostęp: 24.03.2024].

15 Portal bankier.pl, *Polska przyjmie imigrantów? Tusk: Nie ma na to zgody*, 2024, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Polska-pryjmie-imigrantow-Tusk-Nie-ma-na-to-zgody-8672986.html> [dostęp: 24.03.2024].

16 I. Kacprzak, G. Zawadka, *PiS szeroko otworzył drzwi dla cudzoziemców spoza Europy, którymi straszyl Polaków*, 2023, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art-38600021-pis-szeroko-otworzy-drzwi-dla-cudzoziemcow-spoza-europy-ktorymi-straszyl-polakow> [dostęp: 24.03.2024].

17 S. Jarosz, W. Klaus, *Polska Szkoła Pomagania, Przyjęcie osób uchodźczych z Ukrainy w Polsce w 2022 roku*, 2023, <https://konsorcjum.org.pl/wp-content/uploads/2023/04/Polska-Szkola-Pomagania-raport-1.pdf> [dostęp: 24.03.2024].

18 Z. Moallin, K. Hargrave, P. Saez, *Navigating narratives in Ukraine: Humanitarian response amid solidarity and resistance*, 2023, <https://odi.org/en/publications/navigating-narratives-in-ukraine-humanitarian-response-amid-solidarity-and-resistance/> [dostęp: 24.03.2024].

19 European Commission, *Recovery and reconstruction of Ukraine*, 2024, https://eu-solidarity-ukraine.ec.europa.eu/eu-assistance-ukraine/recovery-and-reconstruction-ukraine_en [dostęp: 24.03.2024].

20 Rada Unii Europejskiej, *Co to jest ochrona tymczasowa?*, 2024, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/eu-migration-policy/refugee--inflow-from-ukraine/#:~:text=Ochrona%20tymczasowa%20to%20instrument%2C%20kt%C3%B3ry,krajowe%20systemy%20azylowe%20w%20UE> [dostęp: 28.03.2024].

21 Konsorcjum Migracyjne, *W punkcie wyjścia. Monitoring zbiorowego zakwaterowania uchodźczyń z Ukrainy*, 2023, <https://konsorcjum.org.pl/w-punkcie-wyjscia-monitoring-zbiorowego-zakwaterowania-uchodzyczyn-z-ukrainy/> [dostęp: 28.03.2024].

Jak zauważył obecny Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar, wcześniej pełniący funkcję Rzecznika Praw Obywatelskich, to właśnie kryzys na granicy polsko-białoruskiej podważył umiejętność reagowania, *wiarygodność i zdolność obrony europejskich wartości przez Unię Europejską, gdy stawką jest polityczny interes*²².

4. ZMIANY PRAWNE I REALIZOWANIE POSTANOWIEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

W odpowiedzi na pełnoskalową inwazję polski rząd przyznał osobom uciekającym przed wojną w Ukrainie kilkukrotnie przedłużaną ochronę tymczasową²³ i środki nadzwyczajne, takie jak status PESEL UKR, a osobom mającym ukraińskie obywatelstwo bezprecedensowo ułatwiono ruch bezwizowy wewnątrz Unii Europejskiej. Tymczasem w odpowiedzi na sytuację na granicy polsko-białoruskiej władze państwowe – niezgodnie z Konstytucją RP i prawem międzynarodowym (m.in. zasadą *non-refoulement*) – znowelizowały jeszcze w sierpniu 2021 roku tzw. Rozporządzenie Graniczne²⁴, a następnie w październiku Ustawę o cudzoziemcach, które to akty stały się formalnymi podstawami wykonywania pushbacków. We wrześniu została wprowadzona strefa stanu wyjątkowego, a w październiku podjęto decyzję o budowie muru granicznego. Do końca 2023 roku władze państwowe nie podjęły żadnych działań mających na celu poprawę warunków na granicy i umożliwienie składania wniosków o ochronę międzynarodową zgodnie z prawem.

22 A. Bodnar, A. Grzelak, *The Polish–Belarusian Border Crisis and the (Lack of) European Union Response*, 2023, <https://sciendo.com/article/10.15290/bsp.2023.28.01.04> [dostęp: 28.03.2024].

23 Serwis Rzeczypospolitej Polskiej, *Przedłużenie obowiązywania zaświadczeń o objęciu ochroną czasową do 4 marca 2025 r.*, 2024, <https://www.gov.pl/web/ochrona/przedluzenie-obowiazywania-zaswiadczen-o-objeciu-ochrona-czasowa-do-4-marca-2025-r> [dostęp: 28.03.2024].

24 Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 sierpnia 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego na określonych przejściach granicznych.

Środki nadzwyczajne wprowadzone na granicy polsko-białoruskiej zostały wielokrotnie uznane za bezzasadne i bezprawne przez czołowe organizacje praw człowieka²⁵ oraz Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich²⁶. Podwójny standard to również nierówny, dyskryminujący wyraźnie jedną grupę standard ochrony prawnej, której osoby na granicy polsko-białoruskiej są systemowo pozbawiane²⁷. Jednocześnie wprowadzenie nadzwyczajnych środków i nadanie dodatkowych uprawnień funkcjonariuszom państwa na granicy polsko-białoruskiej w ocenie organizacji praw człowieka²⁸ oraz środowisk eksperckich²⁹ miały charakter bezprawny, legitymizujący przemoc, łamanie zasady *non-refoulement* oraz nadużycia ze strony polskich służb. Odzwierciedlały też brak zdecydowanego sprzeciwu ze strony instytucji unijnych w obliczu pushbacków i promowanie nadzwyczajnych rozwiązań dotyczących ochrony prawnej dwóch różnych grup osób tej ochrony wymagających wzdłuż tej samej wschodniej granicy UE.

Nie oznacza to, że zmiany legislacyjne związane z granicą ukraińską przebiegały wzorowo. Ich komunikowanie odbywało się nierzadko w sposób prowadzący do dezinformacji lub

25 M.in. Amnesty International w raporcie „Polska: Okrucieństwo zamiast współczucia na granicy z Białorusią” z 11 kwietnia 2022 r., Human Rights Watch w artykule „Violence and Pushbacks at Poland–Belarus Border” z 7 czerwca 2022 r.

26 M.in. list Rzecznika Praw Obywatelskich Marcina Wiącka do Premiera Mateusza Morawieckiego z 20 czerwca 2022 r.

27 Asylum Information Database (AIDA), *Access to the territory and push backs*, 2023, <https://asylumineurope.org/reports/country/poland/asylum-procedure/access-procedure-and-registration/access-territory-and-push-backs/> [dostęp: 28.03.2024].

28 K. Czarnota, M. Górczyńska, *Raport „Gdzie prawo nie sięga” – 11 miesięcy kryzysu humanitarnego na polsko-białoruskim pograniczu*, 2022, <https://hfhr.pl/publikacje/raport-gdzie-prawo-nie-siega-11-miesiecy-kryzysu-humanitarnego-na-polsko-bialoruskim> [dostęp: 28.03.2024].

29 Witold Klaus (red.), *Poza prawem. Prawna ocena działań państwa polskiego w reakcji na kryzys humanitarny na granicy polsko-białoruskiej*, 2022, <https://www.migracje.uw.edu.pl/publikacje/poza-prawem-prawna-ocena-dzialan-panstwa-polskiego-w-reakcji-na-kryzys-humanitarny-na-granicy-polsko-bialoruskiej/> [dostęp: 28.03.2024].

nierównego dostępu do informacji. Przykładowo, wprowadzenie opłaty partycypacyjnej za zbiorowe zakwaterowanie dla osób uchodźczych przez niejasne lub sprzeczne instrukcje, udzielone³⁰ m.in. władzom lokalnym i administracji punktów, doprowadziło do wzrostu powrotów do Ukrainy oraz utraty zaufania i poczucia bezpieczeństwa wobec władz publicznych w Polsce. Nieadekwatne komunikowanie zmian prawnych lub rządowych planów dotyczących integracji prowadziło również do obciążenia organizacji społecznych³¹, zmuszonych do ich weryfikowania, reakcji publicznej lub prowadzenia szkoleń dla kadry.

5. FINANSOWANIE

Unia Europejska do stycznia 2024 roku przeznaczyła około 19 miliardów euro na wsparcie osób uchodźczych z Ukrainy w państwach sąsiadujących, takich jak Polska. W październiku 2022 roku polski rząd potwierdził otrzymanie pierwszej transzy z Komisji Europejskiej w wysokości 700 milionów złotych³², a w maju 2022 Europejski Bank Inwestycyjny zatwierdził kredyt dla Polski w wysokości 2 miliardów złotych³³. Wraz z innymi unijnymi programami wsparcia zaledwie do lutego 2023 roku unijne wsparcie

polskiej odpowiedzi humanitarnej przekroczyło 2 miliardy euro. Według danych Instytutu Ekonomii Świata Kiel z lutego 2024 roku polski rząd przeznaczył na wsparcie Ukrainy 4,3 miliarda dolarów, z czego około 8% to wsparcie stricte humanitarne³⁴. Z kolei wsparcie bezpośrednio osób uchodźczych z Ukrainy w Polsce zostało oszacowane na około 17 miliardów dolarów – co w lutym 2023 roku czyniło Polskę państwem o drugim najwyższym całkowitym wydatkowaniu na kryzys w Ukrainie w Unii Europejskiej³⁵.

Dla porównania, wzniesienie zapory na granicy polsko-białoruskiej o długości około 186 kilometrów zostało wycenione na ponad 1,6 miliarda złotych³⁶. Nie ma wiarygodnych danych wyceniających koszty militarystyki strefy i rewitalizacji terenów przygranicznych, jednak na spotkaniu Komisji Obrony Narodowej 20 marca 2024 roku przedstawiciele wojska i Straży Granicznej poinformowali o podwojeniu środków na dalsze zbrojenie granicy (z 470 mln w 2023 do 870 milionów w 2024 r.).

Należy zaznaczyć, że organizacje społeczne korzystały z napływu środków na działania proukraińskie, by angażować się także na rzecz osób przekraczających granicę polsko-białoruską, osób w detencji lub w procesie integracji. Z perspektywy organizacji społecznych kryzys na granicy ukraińskiej z jednej strony osłabił potencjał oddolnych zbiórek „na granicę białoruską”, z drugiej jednak umożliwił nawiązywanie nowej współpracy z organizacjami międzynarodowymi i przekierowanie części środków.

30 Konsorcjum Migracyjne, *W punkcie wyjścia. Monitoring zbiorowego zakwaterowania uchodźczych z Ukrainy*, 2023, <https://konsorcjum.org.pl/w-punkcie-wyjscia-monitoring-zbiorowego-zakwaterowania-uchodzyczyn-z-ukrainy/> [dostęp: 28.03.2024].

31 Konsorcjum Migracyjne, *Raport: „Gdzie teraz jesteśmy? Organizacje społeczne a kryzysy humanitarne w Polsce”*, 2024, <https://konsorcjum.org.pl/raport-gdzie-teraz-jestesmy/> [dostęp: 28.03.2024].

32 Serwis Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, *Prawie 700 mln zł z UE na wsparcie dla uchodźców z Ukrainy*, 2022, <https://www.gov.pl/web/mswia/prawie-700-mln-zl-z-ue-na-wsparcie-dla-uchodzycow-z-ukrainy#:~:text=Dzi%C4%99ki%20umowom%20grantowym%20podpisanym%20przez,uciekaj%C4%85cych%20przed%20wojn%C4%85%20w%20Ukrainie> [dostęp 28.03.2024].

33 Biuro Prasowe Banku Gospodarstwa Krajowego, *Ruszyła druga transza obligacji BGK objętych przez EBI w Pakiecie Solidarnościowym*, 2022, <https://media.bgk.pl/220884-ruszylo-druga-transza-obligacji-bgk-objetych-przez-ebi-w-pakiecie-solidarnosciowym> [dostęp: 28.03.2024].

34 P. Bompreszi, Y. Dyussimbinov, A. Frank, I. Kharitonov, C. Trebesch, *Ukraine Support Tracker*, 2024, <https://www.ifw-kiel.de/topics/war-against-ukraine/ukraine-support-tracker/> [dostęp: 28.03.2024].

35 CNN Staff, L. Robinson, R. Wilson, H. Pettersson G. Roberts, *Ukraine aid: Where the money is coming from, in 4 charts*, 2024, <https://edition.cnn.com/2023/10/05/world/ukraine-money-military-aid-intl-dg/index.html> [dostęp: 28.03.2024].

36 Portal money.pl, *1,6 miliarda złotych. Tyle zapłaciliśmy za zaporę na granicy z Białorusią*, 2022, <https://www.money.pl/gospodarka/1-6-miliarda-zlotych-tyle-zaplacilismy-za-mur-na-granicy-z-bialorusia-6785859865143872a.html> [dostęp: 28.03.2024].

6. STOSUNEK DO OSÓB POMAGAJĄCYCH

To, co robimy, jest wyjątkowe. To heroizm, ludzie się przekraczają (Konsorcjum Migracyjne, 2024).

Nastawienie polskich władz do osób świadczących pomoc na dwóch wschodnich odcinkach granicy jest odzwierciedleniem stosunku do samych uchodźców ją przekraczających. Podczas gdy osobom zaangażowanym na granicy białoruskiej groziły zarzuty karne i cywilne³⁷, a także próby zastraszania i nagonka polityczna, osoby i organizacje wspierające uchodźczynie z Ukrainy spotkały się z przychylnością władz i opinii publicznej. W perspektywie długofalowej przekroczenie zasady subsydiarności prowadzi jednak do wypalenia pomocowego. Po roku od pełnoskalowej inwazji organizacje społeczne zgłaszały przeciążenie i rozrost zespołów, w tym wolontariuszy, a także ryzyko wypalenia pomocowego i wzrostu nastrojów antychodźczych³⁸. W lutym 2024 roku powtórzone badanie Konsorcjum Migracyjnego³⁹ wykazało postępujące napięcia w zespołach, przeciążenie i wypalenie kadry kierowniczej i zespołów, frustrację z uwagi na brak transparentnej dystrybucji zadań przez władze, a zdecydowana większość organizacji pomagających na obu granicach zadeklarowała chęć powrotu do działalności statutowej „przed kryzysem” oraz niechęć do identyfikacji jako *organizacja humanitarna*. Długoterminowe delegowanie odpowiedzi humanitarnej na społeczeństwo obywatelskie w przypadku obu granic doprowadziło do tzw.

zmęczenia pomaganiem⁴⁰ (*compassion fatigue*), wzrostu napięć i retoryki antychodźczej⁴¹, a tym samym generowało dodatkową pracę organizacjom społecznym, asystent(k)om kulturowym oraz kadrze dydaktycznej i społecznej.

Kluczowe jest podkreślenie trzech kwestii. Po pierwsze, nigdy wcześniej mniejszości ukraińska i romska nie zaangażowały się w takim stopniu w odpowiedź humanitarną, jak na granicy z Ukrainą. To samo dotyczy innych grup mniejszościowych, w które wzrost antychodźczej retoryki uderzył bezpośrednio, za to omięła je dziękczynna narracja polskich władz. Po drugie, w odpowiedź humanitarną na obu granicach nierzadko angażowały się te same osoby i organizacje, doświadczając i relacjonując podwójny standard traktowania – dla części z nich różnica ta zadecydowała o przeniesieniu działań i zespołów z granicy białoruskiej na ukraińską. Oddolna obywatelska infrastruktura humanitarna i systemy komunikacji, a także wypracowane mechanizmy działania dla części organizacji stanowiły pokłosie pracy na granicy polsko-białoruskiej. Po trzecie, obciążenie społeczeństwa obywatelskiego pomocą humanitarną w obliczu strategii wyjścia organizacji międzynarodowych przynosi w długotrwałej perspektywie wyzwania integracyjne i rodzi napięcia społeczne. Wypalenie wyspecjalizowanego personelu prowadzi często do osłabienia organizacji społecznych w stopniu uniemożliwiającym skuteczne niesienie pomocy, nawet na mniejszą skalę.

37 A. Jędrzejczyk, *Jak odkryłam tajemnicę polskiej pomocy Ukrainie*, 2022, <https://oko.press/jak-odkrylam-tajemnice-polskiej-pomocy-ukrainie-moj-tekst-roku> [dostęp: 28.03.2024].

38 S. Jarosz, W. Klaus, *Polska Szkoła Pomagania. Przyjęcie osób uchodźczych z Ukrainy w Polsce w 2022 roku*, 2023, <https://konsorcjum.org.pl/wp-content/uploads/2023/04/Polska-Szkola-Pomagania-raport-1.pdf> [dostęp: 28.03.2024].

39 Konsorcjum Migracyjne, *Raport: „Gdzie teraz jesteśmy? Organizacje społeczne a kryzysy humanitarne w Polsce”*, 2024, <https://konsorcjum.org.pl/raport-gdzie-teraz-jestesmy/> [dostęp: 28.03.2024].

40 I. Kacprzak, *Sondaż: Polacy mniej chętni, by pomagać Ukrainie*, 2023, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art39225461-sondaz-polacy-mniej-chetni-by-pomagac-ukrainie> [dostęp 28.03.2024].

41 A. Tymińska, O. Świerkocka, *Ksenofobia w natarciu. Monitoring mowy nienawiści w kampanii wyborczej w 2023 r.*, 2024 <https://hfhr.pl/upload/2024/02/raport-k-ksenofobia-w-natarciu.pdf> [dostęp: 28.03.2024].

7. NARRACJE HUMANITARNE I RETORYKA WŁADZ

W 2022 roku doszło do retorycznego przetasowania figury „uchodźcy”. Zinstrumentalizowany podczas kampanii wyborczej w 2015 roku termin dopiero po rosyjskiej inwazji w 2022 roku wrócił do oryginalnego znaczenia – osoby w potrzebie ochrony, uciekającej przed zagrożeniem. Równocześnie osoby uchodźcze przekraczające granicę białoruską były przez władze polskie i reprezentujące ich służby systematycznie nazywane „nielegalnymi migrantami” oraz „migrantami ekonomicznymi”. Dychotomia narracji humanitarnych obu wschodnich granic polskich wprowadziła manichejski podział między narracją o zagrożeniu ze strony „pionków Łukaszenki” i „wojny hybrydowej” a narracją solidarności i troski wobec uciekających przed wojną i realnym zagrożeniem ze strony Putina.

Jak podało ODI w raporcie z 2023 roku⁴², narracja o solidarności z Ukrainą i wsparcie aktorów pomocy humanitarnej przez służby mundurowe stoi niejako w sprzeczności z pryncypiami bezstronności i neutralności, a narracja o oporze i wytrwałości ściera się z opowieścią o bezradności, którą powielają międzynarodowe organizacje w celu zainteresowania potencjalnych donorów. Podobnej narracji nie udało się jednak przenieść na grunt odpowiedzi humanitarnej na granicy białoruskiej, gdzie sektor społeczny wziął na siebie zadanie przeciwdziałania dezinformacji, uświadamiania opinii publicznej o legalności działań pomocowych⁴³ i nielegalności wywózek⁴⁴.

42 Z. Moallin, K. Hargrave, P. Saez, *Navigating narratives in Ukraine: humanitarian response amid solidarity and resistance*, 2023, <https://odi.org/en/publications/navigating-narratives-in-ukraine-humanitarian-response-amid-solidarity-and-resistance/> [dostęp: 28.03.2024].

43 Amnesty International, *Tam, gdzie nie działa państwo, działają zwykli ludzie*, 2022, <https://www.amnesty.org.pl/pomaganie-jest-legalne/#:~:text=Udzielanie%20niezb%C4%99dnej%20i%20nieodp%C5%82atnej%20pomocy,jak%20ciep%C5%82e%20ubrania%20czy%20%C5%9Bpiw%C3%B3r> [dostęp: 28.03.2024].

44 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, *Sądy orzekają, że pushbacki są nielegalne, a funkcjonariusze Straży*

Wypalenie pomocowe i wzrost nastrojów antyuchodźczych, także wobec uchodźczyń z Ukrainy, przekłada się jednak na społeczne utrwalenie narracji antysolidarnościowych, kryminalizujących działania osób w drodze lub pomawiających je, co potwierdzają instytucje z doświadczeniem innych kryzysów humanitarnych⁴⁵. W rezultacie dwie pozornie sprzeczne narracje spotykają się na etapie integracji utrudnionej przez społeczne zmęczenie lub nawet wrogość.

Zmiana władzy w październiku 2023 roku nie miała znaczącego wpływu na retorykę w obszarze migracji. Dominująca narracja nowej koalicji rządzącej na granicy polsko-białoruskiej pozostała narracją o bezpieczeństwie i zbrojeniu granic. Jednocześnie przy okazji wizyty w Stanach Zjednoczonych i debaty o pakiecie pomocowym dla Ukrainy podtrzymywana była narracja o potrzebie solidarności z Ukrainą⁴⁶, choć na poziomie krajowym i lokalnym pojawiają się sygnały o redukcji świadczeń dla uchodźców i wycofaniu się z wolnego przepływu towarów⁴⁷. Jednocześnie w obu retorykach zanika grupa uchodźców, którzy po protestach 2020 roku i masowych aresztowaniach stanowili główny obiekt społecznej solidarności – uchodźców narodowości białoruskiej⁴⁸.

Granicznej boją się odpowiedzialności, 2022, <https://hfr.pl/aktualnosc/nielegalne-pushbacki-a-odpowiedzialnosc-strazy-granicznej> [dostęp: 28.03.2024].

45 K. Michael, *Officials Wary of Aid Fatigue for Ukrainian Refugees*, 2023, <https://www.thewellnews.com/think-tanks/officials-wary-of-aid-fatigue-for-ukrainian-refugees/> [dostęp: 28.03.2024].

46 Portal polskieradio24.pl, *Premier Tusk wezwał do wsparcia Ukrainy. Jego apel nagłaśniają światowe media*, 2024, <https://polskieradio24.pl/artykul/3348793.premier-tusk-wezwal-do-wsparcia-ukrainy-jego-apel-naglasnia-ja-swiatowe-media> [dostęp: 28.03.2024].

47 Portal money.pl, *„Zaszkodzi nam i Ukrainie”. Tusk zabiera głos ws. wolnego przepływu towarów*, 2024, <https://www.money.pl/gospodarka/zaszkodzi-nam-i-ukrainie-tusk-zabiera-glos-ws-wolnego-przeplywu-towarow-7003409706101472a.html> [dostęp: 28.03.2024].

48 D. Kuraczkina, *„Chcemy przetrwać i pozostać na wolności”. Jak białoruscy uchodźcy szukają schronienia w Polsce*, 2020, <https://belsat.eu/pl/news/chcemy-przetrwac-i-pozostac-na-wolnosc-i-jak-bialoruscy-uchodzczy-szukaja-schronienia-w-polsce> [dostęp: 28.03.2024].

8. PROFIL: KTO ZASŁUGUJE/NIE ZASŁUGUJE NA POMOC

Pierwsze tygodnie od pełnoskalowej inwazji unaocznili dwa równoległe procesy: preferencyjnego traktowania konkretnych grup uchodźców przy deficycie wsparcia dla grup szczególnie wrażliwych, o czym alarmowały organizacje praw człowieka oraz Rzecznik Praw Obywatelskich⁴⁹. Atak nacjonalistycznych bojówek w Przemyślu na niebiałych obywateli państw trzecich, głównie z Pakistanu i Indii⁵⁰, a także dobrze udokumentowane przykłady systemowej dyskryminacji i segregacji uchodźczyń ze społeczności romskiej⁵¹ stanęły w kontrze do powszechnej narracji o polskiej pomocy uchodźczyń z Ukrainy. Skala społecznego i politycznego wsparcia, a także błyskawiczna reakcja ustawodawcy i wprowadzenie ochrony tymczasowej⁵² pokazały, że wola polityczna umożliwiła wprowadzenie nadzwyczajnych rozwiązań w obliczu kryzysu humanitarnego – jednak w przeciwieństwie do środków zastosowanych na granicy polsko-białoruskiej, tu priorytetem były wyraźnie systemowe rozwiązania mające na celu przyjęcie osób ubiegających się o ochronę.

49 Biuletyn Informacji Publicznej Rzecznika Praw Obywatelskich, *Systemowo chronić grupy wrażliwe wśród uchodźców z Ukrainy. Odpowiedź pełnomocnika rządu ds. uchodźców z Ukrainy*, 2022, https://bip-brpo-gov-pl.translate.google.pl/content/rpo-ukraina-uchodzczy-sytemowa-ochrona-grup-wrażliwych-mswia-odpowiedz?_x_tr_sl=pl&_x_tr_tl=en&_x_tr_hi=en&_x_tr_pto=sc [dostęp: 28.03.2024].

50 B. Rumieńczyk, A. Mikulska, *„To nie są żadni uchodźcy!”. Co stało się ze studentami uciekającymi przed wojną w Ukrainie?*, 2022, <https://oko.press/to-nie-sa-zadni-uchodzczy-co-stalo-sie-ze-studentami-uciekajacymi-przed-wojna-w-ukrainie> [dostęp: 28.03.2024].

51 A. Durjasz, S. Jarosz, M. Kołaczek, P. Piórkowska, J. Talewicz, O. Vaidalovych, *„To nie są uchodźcy, tylko podróżnicy”. Raport nt. sytuacji romskich osób uchodźczych w podkarpackim*, 2023, https://fundacjawstronedialogu.pl/wp-content/uploads/2023/07/To_nie_sa_uchodzczy_tylko_podroznicy_Sytuacjaromskich_osob_uchodzczych_Raport_2023.pdf [dostęp: 28.03.2024].

52 Portal prawny dla osób uciekających z Ukrainy, *Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy*, 2023, <https://ukraina.interwencjaprawna.pl/ustawa-o-pomocy-obywatelom-ukrainy/> [dostęp: 28.03.2024].

Pozostaje pytanie o przyczynę tego podwójnego standardu. Pierwszym kryterium, wskazywanym m.in. przez prof. Natalię Bloch, jest płęć: *A woman fits the figure of an ideal victim better due to the nationalist pattern of femininity*⁵³. Ponad 70% osób uciekających z Ukrainy to kobiety, w tym samotne matki z małoletnimi dziećmi, seniorki i kobiety z niepełnosprawnością. Jednym z fundamentów tego dychotomicznego podziału na „zasługujących i niezaspugujących uchodźców”⁵⁴ jest więc dychotomia płci, bardziej wzmocniana niż przełamwana m.in. przez przeszkody, jakie napotykały w pierwszych miesiącach od inwazji osoby transpłciowe, interpłciowe i niebinarne podczas przekraczania granicy polsko-ukraińskiej.

Kolejną przyczyną podwójnego standardu jest rasizm graniczny (*border racism*). W pierwszych tygodniach inwazji osoby niebiałe, głównie obywatele państw trzecich (TCN)⁵⁵, napotykały wyraźne przejawy dyskryminacji⁵⁶. Doświadczaly jej zarówno przy opuszczaniu Ukrainy w specjalnie wydzielonych wagonach⁵⁷, na przejściach granicznych, na których były zavraca-

53 N. Bloch, *Is a Woman a Better Refugee Than a Man? Gender Representations of Refugees in the Polish Public Debate*, 2024, [https://www.ejournals.eu/Studia-Migracyjnej/2023/3\(189\)/art/25414/?fbclid=IwAR0e2dglowKFyl-ltX95fJSOYeINXBQ20MBDZG9klu-WY9pOOoZfOsLA3xO](https://www.ejournals.eu/Studia-Migracyjnej/2023/3(189)/art/25414/?fbclid=IwAR0e2dglowKFyl-ltX95fJSOYeINXBQ20MBDZG9klu-WY9pOOoZfOsLA3xO) [dostęp: 28.03.2024].

54 R. Sales, *The deserving and the undeserving? Refugees, asylum seekers and welfare in Britain*, 2002, <https://refugeereseach.net/wp-content/uploads/2016/11/Sales-2002-The-deserving-and-the-undeserving.pdf> [dostęp: 28.03.2024].

55 Międzynarodowa Organizacja ds. Imigracji (IOM), *Ukraine Response – Regional Annual Overview – Ukrainian Refugees and TCNs crossing to Ukraine in 2022*, 2022, <https://dtm.iom.int/reports/ukraine-response-regional-annual-overview-ukrainian-refugees-and-tcns-crossing-ukraine-2022> [dostęp: 28.03.2024].

56 Amnesty International, *Summary of the annual research project „Refugees from Ukraine in Poland”*, 2023, https://www.amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2023/06/Podsumowanie-rocznego-projektu-badawczego-Uchodzczy-z-Ukrainy-w-Polsce_EN.pdf [dostęp: 28.03.2024].

57 Międzynarodowa Organizacja ds. Imigracji (IOM), *Discrimination and Racism Against Third Country Nationals Fleeing Ukraine Must End: IOM Director General*, 2022, <https://www.iom.int/news/discrimination-and-racism-against-third-country-nationals-fleeing-ukraine-must-end-iom-director-general> [dostęp: 28.03.2024].

ne lub dłużej czekały na kontrolę graniczną, jak i w dostępie do wsparcia humanitarnego⁵⁸ już w Polsce, a także ze strony samych wolontariuszy i wolontariuszek. Wyraźnie niższy standard i ograniczony dostęp do pomocy humanitarnej, informacji i zakwaterowania udokumentowano też w przypadku uchodźczyń ze społeczności romskiej⁵⁹. Podwójny standard nie dotyczy więc jedynie dwóch odcinków granicznych – był⁶⁰ i jest⁶¹ realizowany nawet w ramach samego szlaku migracyjnego z Ukrainy.

Realizowanie polskiej polityki bezpieczeństwa i bezprawnych wywózek na granicy polsko-białoruskiej wobec systemowej solidarności z osobami uciekającymi z Ukrainy odzwierciedla polityczny podział na osoby uchodźcze „zasługujące” i „niezasługujące” na systemowe i społeczne wsparcie⁶², realizowane m.in. według klucza płci, koloru skóry, pochodzenia narodowego i etnicznego, a także szeroko interpretowanej bliskości kulturowej (*cultural proximity*). Przekłada się to również na finansowanie działań skierowanych do poszczególnych grup przez

58 Amnesty International UK, *Poland: Refugees face chaos, racism and risk of trafficking after fleeing Ukraine – new research*, 2022, <https://www.amnesty.org.uk/press-releases/poland-refugees-face-chaos-racism-and-risk-trafficking-after-fleeing-ukraine-new> [dostęp: 28.03.2024].

59 A. Durjasz, S. Jarosz, M. Kołaczek, P. Piórkowska, J. Talewicz, O. Vaidalovych, „To nie są uchodźcy, tylko podróżnicy”. *Raport nt. sytuacji romskich osób uchodźczych w podkarpackim*, 2023, https://fundacja.wstronedialogu.pl/wp-content/uploads/2023/07/To_nie_sa_uchodzcy_tylko_podroznicy_Sytuacja_romskich_osob_uchodzacych_Raport_2023.pdf [dostęp: 28.03.2024].

60 Organizacja Narodów Zjednoczonych, *UNHCR chief condemns „discrimination, violence and racism” against some fleeing Ukraine*, 2022, <https://news.un.org/en/story/2022/03/1114282> [dostęp: 28.03.2024].

61 Fundacja w Stronę Dialogu, *Romskie rodziny wyrzucane na bruk! Zamknięto ośrodki w Kidałowicach*, 2024, <https://publicystyka.ngo.pl/romskie-rodziny-wyrzuczone-na-bruk-zamknieto-osrodek-w-kidalowicach> [dostęp: 28.03.2024].

62 Amnesty International UK, *Poland: Racist pushbacks at Belarus border are „in stark contrast” to welcome for Ukrainian refugees – new evidence*, 2022, <https://www.amnesty.org.uk/press-releases/poland-racist-pushbacks-belarus-border-are-stark-contrast-welcome-ukrainian-refugees> [dostęp: 28.03.2024].

międzynarodowych donorów⁶³ – organizacje społeczne obserwują wyraźną dysproporcję we wsparciu konkretnych grup uchodźczych i migranckich, narzucaną im przez donorów realiami projektu⁶⁴.

9. WSPARCIE NA DALSZYCH ETAPACH DROGI / W INTEGRACJI

Dyskryminacja zachodzi nie tylko na odcinku granicznym lub na etapie recepcji, ale też w integracji. Preferencyjne polityki wsparcia w integracji konkretnych grup cudzoziemskich niekoniecznie oznaczają dyskryminację pozostałych. Mogą być poparte diagnozą, z której wynika, że konkretna grupa wymaga dodatkowego wsparcia lub ma szczególne potrzeby, jakie trzeba zaspokoić na poziomie systemowym. Symptomy dyskryminacji widać jednak najwyraźniej, gdy zestawia się grupy o szczególnych potrzebach, które pod innymi względami różni np. tylko pochodzenie narodowościowe / etniczne, np. osoby z tą samą kategorią i stopniem niepełnosprawności, ale z różną trajektorią przymusowej migracji. Jeżeli oferowane im wsparcie jest co do zasady różnej jakości albo jedna grupa jest tego wsparcia wyraźnie pozbawiana, najprawdopodobniej mamy do czynienia z dyskryminacją.

63 A. De Lauri, I. Jelusic, E. Johais, H. Mogstad (CMI), *Militarisation, racism and Russophobia: What the war in Ukraine produces and reveals*, 2022, <https://www.humanitarianstudies.no/militarisation-racism-and-russophobia-what-the-war-in-ukraine-produces-and-reveals/> [dostęp: 28.03.2024].

64 Konsorcjum Migracyjne, *Raport: „Gdzie teraz jesteśmy? Organizacje społeczne a kryzysy humanitarne w Polsce”*, 2024, <https://konsorcjum.org.pl/raport-gdzie-teraz-jestesmy/> [dostęp: 28.03.2024].

Dobrym przykładem wyraźnych różnic jest dostęp do zakwaterowania. Raport roczny Habitat for Humanity 2023⁶⁵ ujawnia poważne deficyty mieszkaniowe, zwłaszcza zasobów komunalnych i społecznych, dla osób z doświadczeniem migracji. W zakwaterowaniu zbiorowym osoby niebiałe i romskie systematycznie napotykały przeszkody w dostępie lub są kierowane do punktów o niższym standardzie, nie są też zaliczane do grup potencjalnie zwolnionych z opłaty partycypacyjnej.

Także Społeczne Agencje Najmu, jeden z głównych programów alternatywnego zakwaterowania, wyraźnie wskazuje uchodźców ukraińskich jako grupę docelową programu najmu społecznego⁶⁶. Jednocześnie organizacje społeczne zauważają, że gościnność społeczna wobec osób z Ukrainy długofalowo przełożyła się na wyraźny spadek motywacji goszczenia osób innej narodowości, a nawet poważne trudności w najmie i pogorszenie się jego warunków w skali ostatnich dwóch lat⁶⁷.

Nierówności we wsparciu dla różnych grup uchodźczych widoczne są także na dalszych etapach odpowiedzi humanitarnej – w dostępie do edukacji, ochrony zdrowia, rynku pracy, wsparcia psychologicznego czy w jakości współpracy z administracją i służbami publicznymi na etapie integracji. Organizacje społeczne zgłaszają, że osoby w procedurze uchodźczej i detencji w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców (gdzie trafia większość osób z granicy białoruskiej, którym uda się złożyć wniosek o ochronę) mają poważnie utrudniony

65 Habitat for Humanity Poland, *Mieszkalnictwo w Polsce. Szanse i wyzwania w latach 2022–2023*, 2023, <https://habitat.pl/files/Mieszkalnictwo%20w%20Polsce%20-%20Szanse%20i%20Wyzwania%20w%20latach%202022-2023.pdf> [dostęp: 28.03.2024].

66 Habitat for Humanity Poland, *Społeczne Agencje Najmu. Praktyczny przewodnik dla Gmin*, 2023, https://habitat.pl/files/san/Guide_on_Social_Rental_Agencies-PL.pdf [dostęp: 28.03.2024].

67 Konsorcjum Migracyjne, *Raport: „Gdzie teraz jesteśmy? Organizacje społeczne a kryzysy humanitarne w Polsce”*, 2024, <https://konsorcjum.org.pl/raport-gdzie-teraz-jestesmy/> [dostęp: 28.03.2024].

dostęp do stałego i adekwatnego wsparcia prawnego, psychologicznego i tłumaczeniowego⁶⁸, co zmniejsza ich możliwości i motywację do integracji po opuszczeniu ośrodka. Jednym z rozwiązań proponowanych przez organizacje społeczne jest wprowadzenie środków alternatywnych do detencji⁶⁹. W przypadku obu porównywanych tu grup pokonujących odcinki graniczne możemy mówić o nieadekwatnych, nierzadko szkodliwych rozwiązaniach i politykach integracyjnych, jednak – biorąc pod uwagę skalę oraz dotychczasowe propozycje i tempo zmian legislacyjnych – zestawienie to ukazuje osoby z doświadczeniem przebycia granicy białoruskiej jako wyraźnie defaworyzowane, nawet w ramach nowo tworzonych rozwiązań.

10. PODSUMOWANIE: WIDOK CUDZEGO CIERPIENIA

Kryzys humanitarny na granicy polsko-białoruskiej, choć trwa, jest niewidoczny. Kryzys humanitarny na granicy polsko-ukraińskiej tę globalną uwagę i empatię wytraca⁷⁰, zmniejszając tym samym zainteresowanie donorów i mediów⁷¹. Społeczeństwo polskie, które nigdy wcześniej nie doświadczyło kryzysu humanitarnego w roli gospodarza, teraz równoległe odpowiada na dwa. Jak wynika z powyższej analizy, jest to jednak odpowiedź nierówna, w dużym uproszczeniu: rozpisana na wrogość i gościnność wzdłuż tej samej wschodniej granicy Unii Europejskiej.

68 Asylum Information Database (AIDA), *Seeking refuge in Poland: A fact finding report on access to asylum and reception conditions for asylum seekers*, 2023, https://hfhhr.pl/upload/2023/04/seeking_refuge_in_poland.pdf [dostęp: 28.03.2024].

69 Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, *Wsparcie zamiast przemocy – czyli alternatywa dla strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców*, 2021, <https://seizbil.zgnpragapld.pl/> [dostęp: 28.03.2024].

70 E. Cherniavsky, *Ukraine two years on: This war cannot become another forgotten crisis*, 2024, <https://www.linkedin.com/pulse/ukraine-two-years-war-cannot-become-another-forgotten-cherniavsky-8mm3e/> [dostęp: 28.03.2024].

71 C. Mahoney, *Media's Attention Span Mirrors Western Priorities*, 2016, <https://deeply.thenewhumanitarian.org/refugees/community/2016/05/31/medias-attention-span-mirrors-western-priorities> [dostęp: 28.03.2024].

Z pewnością tym, czego doświadczamy w obliczu tych sztucznie izolowanych kryzysów, jest podwójny standard pomocy humanitarnej w ramach systemu naczyń połączonych oraz ograniczonych zasobów ludzkich i finansowych. Odpowiedzialność za tę nierówność ponoszą jednak nie same osoby w drodze, lecz aktorzy tej pomocy – uchodźcy ponoszą konsekwencje. Warunkiem brzegowym humanitarnej profesjonalizacji powinno być wsparcie adekwatne do potrzeb, a nie gotowość do pomocy. Empatia nie powinna być selektywna.

Powyższy tekst ma na celu ukazać złożoną dynamikę tej selektywnej empatii na różnych etapach drogi po przekroczeniu polskiej granicy, w zależności od punktu, w którym się ją pokonuje.



Słownik

Zgłoszenia łącznie — łączna liczba zgłoszonych grup/osób w drodze, znajdujących się na terenie Polski, Białorusi, Litwy lub Łotwy. Nie uwzględnia osób przebywających w danym okresie raportowania na terenie innych krajów europejskich, ponieważ raport ma na celu zobrazowanie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i na związanym z nią szlaku migracyjnym.

- **Grupy** — osoby podróżujące razem w momencie zgłoszenia i/lub interwencji humanitarnej/prawnej/medycznej. Osoby te mogą, ale nie muszą, być związane więzami rodzinnymi lub społecznymi.
- **Osoby indywidualne** — poszczególne osoby wchodzące w skład grup.

Dzieci — wszystkie osoby, których potwierdzony bądź deklarowany wiek to 0–18 lat.

MBO — małoletni bez opieki — osoby poniżej 18 roku życia podróżujące bez dorosłego opiekuna prawnego, a więc także małoletni podróżujący ze starszym rodzeństwem lub innymi krewnymi niebędącymi ich opiekunami w świetle prawa obowiązującego w Polsce.

Zapora [graniczna], również: mur, bariera, płot — umocnienie znajdujące się na terenie Polski kilka – kilkanaście metrów od granicy z Białorusią, mające formę stalowego płotu, zwieńczonego zwojem drutu ostrzowego oraz znajdujące się obok zasieki ze skłębionego drutu ostrzowego.

Concertina – drut kolczasty lub ostrzowy (żyłkowy), uformowany w duże zwoje, stanowiący dodatkową część infrastruktury na granicy.

Muharrama (arab. zabronione) – określenie używane przez arabskojęzyczne osoby w drodze do określenia pasa ziemi mieszczącego się między polską barierą graniczną a umocnieniami po stronie białoruskiej (systemą). Muharrama w języku arabskim oznacza „zabronione”. Osoby w drodze używają również dłuższego określenia المنطقة المحرمة, czyli „strefa zabroniona”.

Systema – ogrodzenie i system elektroniczny odgradzające zmilitaryzowany pas pogranicza białoruskiego (muharramę) od reszty Białorusi.

Wsparcie udzielone — łączna liczba osób lub grup, do których udało się dotrzeć organizacjom i podmiotom działającym na Podlasiu i które zgodziły się podzielić z nimi informacjami (Grupa Granica + Ocalenie, niezrzeszeni mieszkańcy i mieszkanki Podlasia, kolektywy, jednostki, POPH).

Pomoc rzeczowa — wsparcie w postaci podstawowych pakietów pomocy humanitarnej: jedzenie, ubrania, woda, informacja.

Pomoc prawna — wsparcie w procedurach związanych z zapobieganiem wywózkom i umożliwieniem złożenia wniosku o ochronę międzynarodową.

Pomoc medyczna — profesjonalne wsparcie udzielone przez osoby z uprawnieniami medycznymi.

Pierwsza pomoc przedmedyczna — wsparcie udzielane przez osoby po podstawowym szkoleniu z ratownictwa, takie jak przemywanie ran czy opatrywanie stóp okopowych.

Pushback, również wywózka, wypchnięcie – przymusowe zawrócenie do linii granicy osób migrujących nieregularnie lub zmuszenie ich do opuszczenia terytorium Polski bez należytego zbadania indywidualnych okoliczności; niezależnie od tego, czy otrzymały one postanowienia powrotowe, oraz niezależnie od tego, że wyraziły wprost chęć ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce. Jak zwracają uwagę eksperci monitorujący naruszenia praw człowieka na południowych granicach Unii Europejskiej, pushbacki stanowią formę przemocy *per se*, dodatkowo powszechnie towarzyszą im inne formy przemocy fizycznej i werbalnej.

Zgłoszenia wywózki — wywózki zgłoszone nam w danym okresie raportowym przez osoby, które doświadczyły ich bezpośrednio lub były ich naocznymi świadkami/świadkiniami.

Zgłoszona przemoc Polska — zgłoszone przypadki przemocy, doświadczonej bezpośrednio przez osoby w drodze, której sprawcami według relacji pokrzywdzonych były osoby należące do polskich służb mundurowych: Straży Granicznej, Policji, Wojska Polskiego, Wojsk Obrony Terytorialnej.

Zgłoszona przemoc Białoruś — zgłoszone nam formy przemocy doświadczonej bezpośrednio przez osoby w drodze, której sprawcami według relacji pokrzywdzonych byli ludzie należący do białoruskich służb mundurowych

Liczba interwencji — liczba interwencji humanitarnych podjętych przez zespoły terenowe w odpowiedzi na zgłoszenie potrzeby wsparcia lub przypadkowe spotkanie osób w drodze na terenie przygranicznym.

Gaz pieprzowy w butelce wody. Raport podsumowujący rok 2023 na granicy polsko-białoruskiej

Warszawa, sierpień 2024

WYDAWCA:

Stowarzyszenie We Are Monitoring

AUTORKI I AUTORZY TEKSTÓW:

Zespół Stowarzyszenia We Are Monitoring i partnerzy z Grupy Granica oraz Konsorcjum Migracyjnego

ZDJĘCIA:

z archiwum Stowarzyszenia Egala

REDAKCJA i KOORDYNACJA:

Stowarzyszenie We Are Monitoring

KOREKTA:

Kaja Kojder-Demska

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD

Karolina Kotowska, w oparciu o projekt graficzny Michała Dąbrowskiego

ISBN 978-83-972634-1-3

Publikacja powstała przy wsparciu:



© Treść niniejszej publikacji lub jej fragmenty mogą być wykorzystywane wyłącznie za podaniem źródła.



GRUPA GRANICA

Stowarzyszenie We Are Monitoring jest częścią koalicji Grupa Granica. Wraz z innymi organizacjami, nieformalnymi inicjatywami i lokalnymi mieszkańcami współtworzymy solidarną sieć pomocy humanitarnej na granicy polsko-białoruskiej. Od 2021 pracujemy na rzecz praw człowieka, zbierając, analizując i udostępniając dane dotyczące skali ruchu, nadużyć władzy oraz różnych form przemocy, w tym instytucjonalnej, której doświadczają osoby w drodze. Zbieramy również świadectwa tych, które doświadczyły wywózek.

Nasza praca ma również na celu uzupełnienie dyskursu publicznego o migracji poprzez stworzenie przestrzeni wypowiedzi dla ludzi, którym odebrano prawo do wolności przemieszczania się i poszukiwania bezpieczeństwa.

Grupa Granica to koalicja mieszkank i mieszkańców Podlasia, pracowniczek i pracowników organizacji humanitarnych, osób pomagających oraz osób aktywistycznych z całej Polski i zagranicy. Niesie pomoc humanitarną ludziom w drodze, którzy poszukują bezpiecznego i godnego życia dla siebie oraz swoich bliskich. Tworzy szeroki ruch społeczny, zrodzony w reakcji na trwający od lata 2021 roku kryzys na granicy z Białorusią. Pomaga ludziom w najtrudniejszym położeniu – gdy pozbawieni są najbardziej podstawowych praw człowieka, w tym do ochrony zdrowia i życia. Działa także w szpitalach i ośrodkach dla cudzoziemców. Organizuje pomoc prawną, wsparcie psychologiczne, materialne.



Wspieraj nas!

Możesz wesprzeć naszą działalność przekazując darowiznę:



Stowarzyszenie We Are Monitoring

51 1090 1056 0000 0001 5481 1903

Twarda 18, 00-105, Warszawa

Tytuł przelewu: „Darowizna na cele statutowe”

Możesz wesprzeć pomoc humanitarną Grupy Granica poprzez sklepezgranic.pl

SKLEP **BEZGRANIC**



Byliśmy spragnieni i głodni, więc zapytaliśmy polskich żołnierzy o coś do picia lub jedzenia. Tam była kobieta, żołnierka, dała nam butelkę wody i kiedy się jej napitem – chciałbym tego nie pić, ale zrobiłem to przed dziećmi – zrozumieliśmy że dodała gazu pieprzowego do wody. I wypiliśmy to ja i jeszcze jeden gość – poczuliśmy palący ból w żołądku, to było strasznie bolesne.

Feras, listopad 2023